

Protokół Nr XXXI/2018

z sesji Rady Gminy Klembów odbytej 22 lutego 2018 roku w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Klembowie

Obrady rozpoczęto o godz. 16¹², a zakończono o godz. 21³⁹

W posiedzeniu uczestniczyło 13 radnych, co stanowi 86,66% obecności radnych.

W obradach nie uczestniczyła Radna pani Dorota Marcinkowska

W obradach nie uczestniczył Radny pan Wojciech Śliwa

Porządek obrad:

1. Otwarcie XXXI zwyczajnej sesji Rady Gminy,
2. Przedstawienie porządku obrad XXXI zwyczajnej sesji Rady Gminy,
3. Przyjęcie protokołu z XXX sesji Rady Gminy,
4. Informacja o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz podejmowane działania zmierzające do zmniejszenia przestępczości na terenie gminy,
5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Klembów na 2018 rok,
6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2018–2027,
7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXIII.273.2017 Rady Gminy Klembów z dnia 9 lutego 2017 roku w sprawie: zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na sfinansowanie planowanego deficytu,
8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Wołomińskiemu,
9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Województwu Mazowieckiemu,
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przejęcia przez Wójta Gminy Klembów zadania zarządzania drogą wojewódzką nr 636 w miejscowości Roszczep na odcinku od km 3+200,00 do km 3+527,88 na terenie gminy Klembów, powiat wołomiński, województwo mazowieckie,
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli i innych form wychowania przedszkolnego oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania,
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub remonty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,
13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przejęcia przez Gminę Klembów zadań należących do właściwości Powiatu Wołomińskiego w zakresie utrzymania zieleni przydrożnej oraz chodników, w pasach drogowych dróg powiatowych w granicach administracyjnych Gminy Klembów,

14. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Rasztowska, gmina Klembów,
15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Rasztowska, gmina Klembów,
16. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Rasztowska, gmina Klembów,
17. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości gruntowej,
18. Przedłożenie Radzie Gminy planów pracy komisji stałych na 2018 rok,
19. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Klembów za okres między sesjami,
20. Interpelacje radnych i odpowiedzi na interpelacje,
21. Sprawy różne i wolne wnioski,
22. Zamknięcie obrad XXXI zwyczajnej sesji Rady Gminy.

Ad.1.

Otwarcia XXXI zwyczajnej sesji Rady Gminy dokonał **Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda**.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powitał wszystkich zebranych na sesji oraz po raz pierwszy uczestniczącą na sesji panią Agnieszkę Gietka-Barańską Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Klembowie oraz Komisarza Wojciecha Chawałkiewicza Zastępcę Komendanta Komisariatu Policji w Tłuszczu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że na sesji obecnych jest **13 radnych**, jest quorum a zatem podejmowane uchwały będą miały moc wiążącą.

Ad.2.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda przedstawił porządek obrad XXXI zwyczajnej sesji Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał czy Radni mają pytania bądź uwagi do przedstawionego porządku obrad.

Nie zgłoszono pytań ani uwag do porządku obrad sesji Rady Gminy.

Ad.3.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Przyjęcie protokołu z XXX sesji Rady Gminy*.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał czy Radni mają uwagi bądź propozycje do protokołu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu protokołu z XXX sesji Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy poprosił o przystąpienie do głosowania nad *przyjęciem protokołu z XXX sesji Rady Gminy*.

Przeciw - 0
Wstrzymało się - 4

W wyniku przeprowadzonego głosowania protokół z XXX sesji został przyjęty.

Ad.4.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Informacja o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz podejmowane działania zmierzające do zmniejszenia przestępczości na terenie gminy.*

Komisarz Wojciech Chawalkiewicz powiedział, że rok 2017 dla Komisariatu Policji w Tuszczu był rokiem udanym. Osiągnęliśmy od wielu lat najlepsze wyniki na tle pozostałych komisariatów podległych pod komendę w Wołominie. Oczywiście jest to zasługa naszych policjantów, którzy się do tego przyczynili. Jeżeli chodzi o Gminę Klembów mankamentem są włamania do domów i domków letniskowych powodem tego jest duże rozproszenie zabudowy i dużo terenów leśnych. Sprawcom dużo łatwiej jest to robić i uciec a nam jest trudniej złapać czy upilnować sprawcę. Natomiast tutaj nie ma rozbojów czy typowej kradzieży tego typu rzeczy więcej występuje w miejscowości Tuszcz. Z Wójtem rozmawialiśmy na temat zmiany podziału gminy i obsługi dzielnicowego, aby zwiększyć do dwóch dzielnicowych. Na chwilę obecną jest zrobiona wstępna koncepcja przez komendanta jak ten rejon podzielić i myślę, że do kwietnia powinna być gotowa. Ten teren gminy jest duży i przez to, że jest rozproszony mamy więcej tzw. czynności zleconych na tym terenie. Są takie miejscowości jak Wola Rasztowska, Rasztów, Roszczep jest bardzo dużo ludzi napływowych powstają nowe domy a nawet osiedla i jest dużo zleceń gdzie jeden dzielnicowy nie będzie w stanie się tym zająć. Planujemy, aby było dwóch dzielnicowych, ale jak to technicznie zrobić to się jeszcze zastanawiamy i oczywiście musimy mieć akceptację Komendy Stołecznej. Jeżeli chodzi o kolizje i wypadki jest to na podobnym poziomie jak w latach ubiegłych.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radna pani Emilia Kamińska: „Chciałam się tak z ciekawości zapytać, ponieważ na początku powiedział pan, że ten rok jest lepszy niż poprzedni lepsze są wyniki, ale lepsze są wyniki, w czym. To znaczy jest mniejsza przestępczość, mniej wykroczeń, mniej zdarzeń czy państwa, jako policja jest bardziej skuteczna w wykrywaniu powiedzmy tych zdarzeń i przestępców.”

Komisarz Wojciech Chawalkiewicz: „Jedno i drugie na pewno jest mniej zdarzeń na przestrzeni ostatnich dwóch poprzednich lat mamy mniej spraw mniej więcej o 150 mniej spraw. Także powiedzmy w 2015 r. skończyliśmy rejestr dochodzeń na poziomie ok. 530 spraw, rok temu, czyli 2016 r. było to 409, w roku 2017 spraw 340. Także jest naprawdę prawie 200 spraw mniej, co się też z tym wiąże mamy też dużo większą wykrywalność. Naprawdę nie chce mówić, że byliśmy liderami prawie we wszystkich kategoriach, ale naprawdę wypadliśmy bardzo dobrze i wykrywalność tutaj była skuteczność nasza była dość spora. Pewnie też z racji, że było mniej postępowań także więcej czasu można było poświęcić każdej sprawie. Natomiast, jeżeli mogę zaznaczyć to ten rok myślę, że nie będzie już taki udany dla nas, ponieważ mamy praktycznie dwa wakaty dwóch ludzi nam odeszło z dochodzeń a w obecnej sytuacji Policji w całym kraju no nie ma chętnych no i jest problem jesteśmy obciążeni. Dodatkowym efektem jest tego porównywalnie, że w zeszłym roku było 9 spraw alimentacyjnych w całym roku 2017

było 9 spraw o alimenty w tym roku już mamy wiem, że 130 a mamy o dwóch dochodzeniowców mniej. Także myślę, że naprawdę już zaczyna trzeszczeć już zaczyna powoli rozchodzić się. Spraw kryminalnych takich zdarzeń mniej więcej jest to samo, co w zeszłym roku także na razie myślę, że jeśli chodzi o sprawy kryminalne takie typowe 7 kategorii takie słynne włamania, kradzieże, bójki, rozboje, uszkodzenia rzeczy jest to wszystko porównywalnie, przestępczość plasuje się na tym samym poziomie, co rok temu natomiast spraw alimentacyjnych z racji zmian tych ustaw no nam strasznie przybywa. Ponieważ teraz wystarczy trzy miesiące, że ktoś nie płaci i z mocy ustawy musi być skierowany wniosek przez OPS o wszczęcie postępowania karnego. Także naprawdę, jeśli pierwszy kwartał zakończymy gdzieś na 140 sprawach jeszcze właśnie Gmina Klembów nam nie przesłała także może być więcej. I tak może być, co kwartał. To, jeżeli mieliśmy 300 spraw w zeszłym roku to w tym roku może się okazać 700-800 spraw a nie będziemy wstanie tego przerobić po prostu.”

Radna pani Emilia kamińska: „Wspomniał pan, że Gmina Klembów, jeśli chodzi o włamania to ich liczba jest większa niż w innych miejscowościach powiatu czy tj. jakaś zależność, że w jakiś konkretnych miejscowościach ta ilość włamań jest na terenie gminy większa w niektórych mniejsza. To jest jakaś zależność stała liczba czy jest rozproszona ciężko powiedzieć tak, w których miejscowościach jest to. Czy tak jak pan wspomniał są to tereny leśne i domki letniskowe czy tj. w takiej zabudowie ściślej bardziej.”

Komisarz Wojciech Chawalkiewicz: „Tzn. nie mówiłem, że na terenie w porównaniu do innych miejscowości terenu powiatu, bo na pewno jest dużo mniej na terenie powiatu Ząbki, Marki czy Radzymin mówiłem na tle Tłuszcz. Bo ja porównuję zawsze nasz komisariat, czyli nasze dwie gminy do siebie. Generalnie chodzi o Wolę Rasztopską i Rasztop tam jest już parę tych osiedli domków jednorodzinnych no i to są głównie włamania do mieszkań. To nie jest jakaś tam różnica duża, powiedzmy Gminą Tłuszcz a Klembowem, ale jeżeli chodzi o liczbę mieszkańców przeliczając na jednego mieszkańca tj. tam jakaś większa ilość prawda. Ale tj. porównywalnie rok do roku, może w zeszłym roku było więcej o te 3-4 niż w roku, 2016 ale to nie są duże liczby naprawdę. Bo samych włamań w zeszłym roku mieliśmy nie chcę państwa skłamać, ale chyba 17 także to nie jest duża liczba, myślę, że w Radzyminie mieli ok. 100.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Tak proszę pana właśnie Radna Jadwiga Szewczyk Wola Rasztopska, którą pan tu wymienił kilka razy. Ja mam do pana takie pytanie a myślę też, że to będzie taka uwaga do pana Wójta. Otóż pan słusznie zauważył, że Wola Rasztopska jest tą miejscowością gdzie tych zdarzeń jest więcej natomiast my, jako Radni mamy troszeczkę duży problem nie troszeczkę a duży problem z przekonaniem pana Wójta, że nasi mieszkańcy nie czują się bezpiecznie. I tj. związane zarówno ze sprawami komunikacyjnymi jak i z bezpieczeństwem takim gdzie mieszkańcy poruszają się no czy też rowerami czy też spacerując. Zgłaszaliśmy panu Wójtowi problem braku oświetlenia i tutaj dla pana jest też taka uwaga, że bardziej wnikliwie też kontrolować te tereny w mojej miejscowości gdzie nie ma oświetlenia, bo jeszcze jest gro ulic gdzie rzeczywiście nie zostały zawieszony latarnie, pomimo że przepisy od dawna wymagają przy bezpieczeństwie niestety przy bezpieczeństwie tj. klu żeby pan mógł stwierdzić, że gdzieś coś się porusza a już nie mówię o samochodzie. To przy braku oświetlenia my tego nie widzimy natomiast mieszkańiec poruszający się jest naprawdę tylko zdany na to czy gdzieś tam ktoś wyjdzie. U nas gromadzą się grupy i pan też pan o tym wie tak, no właśnie. Myśmy zgłaszali to panu Wójtowi dwu krotnie, że mamy obawy, że są to takie grupy, że no nie mówimy, że są to narkotyki natomiast nie są to bezpieczne dla tych, co

chcą się poruszać. I proszę pana ja mam prośbę tutaj do pana o większą wnikliwość, jeśli chodzi o teren mojej miejscowości. Bo tam jest jak pan wie przy drodze wojewódzkiej bardzo duży ruch, ale też chodzi, że przekraczają tę prędkość dużo i tj. też mało bezpieczne. Nie możemy wymóc na panu Wójcie czy ma pan jakąś moc sprawczą, ale to też chodzi o powiat i województwo o przejście dla pieszych przy ul. Kościelnej i Warszawskiej. Bo tj. teren bardzo niebezpieczny tam chodzą dzieci do szkoły i one nie mają jak się poruszać przechodzą po prostu. Mamy brak kawałka chodnika w kierunku Roszczepu nic w tej sprawie się nie dzieje jakiś się tam projekt się robi, jaki został złożony w zeszłym roku. Więc proszę mając na uwadze te nasze tutaj bolączki tak opiekować się naszą miejscowością żeby tych zdarzeń, o których pan powiedział było mniej i nie dochodziły nowe. I jeszcze chciałam pana zapytać ja bardzo pana przepraszam ja po prostu sobie nie zanotowałam, jaka jest pana godność.”

Komisarz Wojciech Chawalkiewicz: „Wojciech Chawalkiewicz zastępca Komendanta w stopniu Komisarz.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Dziękuję.”

Komisarz Wojciech Chawalkiewicz: „Jeśli chodzi o infrastrukturę to naprawdę zbyt dużego wpływu tutaj nie mam, tym bardziej też na pana Wójta. Natomiast państwo możecie też kierować wnioski, jeżeli jest to droga wojewódzka do Wydziału Ruchu Drogowego w Wołominie, aby ponieważ oni są władni do tego, aby wszelkie zmiany w ruchu drogowym były kierowane przez nich. Oni też wydają opinie ja nie jestem władny ani Komendant Janusz Ołdak do wydawania takich opinii tylko ruch drogowy. Jeżeli tam brakuje przejścia czy oznakowania tego przejścia powiedzmy podświetlenia czy pulsacyjnego pomarańczowego światła taki wniosek państwo tutaj z gminy możecie wystosować do Wydziału Ruchu Drogowego w Wołominie. Oni na pewno pochylą się nad tym, jeżeli w ich opinii będzie to faktycznie konieczne to wtedy będą podejmować działania. Jeżeli natomiast chodzi o częstsze patrole to proszę państwa ja naprawdę rozumiem każdego tu mieszkańca. Bo mamy chyba 66 sołectwa, które podlegają pod Komisariat w Tłuszczu, czyli Tłuszcz i Klembów ma w sumie 63 sołectwa. Czyli tj. 63 miejscowości niektóre sołectwa niektóre miejscowości mają po dwie miejscowości, bo są takie małe gdzie nie mają swojego sołtysa i proszę mi wierzyć mamy zawsze jedną załogę patrolową. Teraz na razie nie mamy wakatów w patrolu natomiast od marca też będzie kolejny wakant w patrolu to już będą trzy osoby mniej w komisariacie. Na taki mały komisariat jest to znacząca liczba, jeżeli troje ludzi wypada, ktoś musi te obowiązki przejąć. Dlatego też chcemy tutaj zrobić tutaj dwóch dzielnicowych, aby lepiej rozpoznali ten teren, aby byli bliżej ludzi. Ponieważ tj. oczko w głowie obecnie rządzących i poprzedniego Ministra i obecnego, aby dzielnicowy był jak najbliżej społeczeństwa. Także po to chcemy zrobić zmianę rejonu dzielnicowych, ale oczywiście patrol w miarę możliwości jeździ no proszę państwa naprawdę są to dwie gminy jeden patrol nie jest w stanie tak naprawdę uczciwie mówiąc, bo ja nie umiem owijać w bawełnę cokolwiek naprawdę upilnować na całym terenie. Jeżeli tu będzie pilnował to gdzie indziej coś się stanie także to nie jest naprawdę łatwe ja tutaj nie chce się tłumaczyć ja rozumiem państwa natomiast, że tak powiem robimy wszystko, co w naszej mocy i na pewno będziemy się starać żeby było coraz lepiej i profesjonalnie wykonywane.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Komisarzu ja w uzupełnieniu Radnej Szewczyk tak jak pan zauważył statystki mówią same za siebie, że jednak ta Wola jest miejscem takim nie za bardzo bezpiecznym. Oczywiście mamy miejsca także w Woli Rasztowskiej zapewne pan wie a jak nie to jestem panu gotów wskazać, że są nawet gdzie jest światło jest oświetlenie ulicy, a

zbierają się grupy, różne grupy i tam też jest niebezpiecznie. Chodzi głównie o to żebyście państwo nie mówię, bo wiadomo, że jest mało tych dzielnicowych, ale żeby, chociaż częściej chodzić, wiedzieć są to wieczory głównie piątki, soboty tego typu dni żeby jednak skupić się, chociaż w tych dniach. Wówczas też dochodzi do kradzieży najczęściej, bo ci ludzie wyjeżdżają a te grupy jednak pilnują tych mieszkańców. Dziękuję bardzo.”

Komisarz Wojciech Chawalkiewicz: „Proszę państwa, jeśli mogę odpowiedzieć. Proszę państwa jest taki krajowy program od niedawna od czerwca 2016 r. internetowa platforma tzw. Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa tam można całkiem anonimowo nikt tego nie sprawdza jeszcze nie słyszałem a to już dwa lata będzie nie słyszałem żeby ktokolwiek chciał kogoś ustalić, kto coś zaznaczył można tam zaznaczyć zagrożenia. Teraz jest dodane, że można zaznaczyć godzinę, dni, mniej więcej jak to wygląda kiedyś było tylko hasłowo nic więcej. Także możecie państwo to zaznaczyć jak najbardziej i wtedy też będzie nam łatwiej czasami to ułatwia, czasami jest to po prostu złośliwe nie twierdzą, że niema złośliwych zaznaczeń, bo w maju były zaznaczenia, że się gromadzą ludzie i była zaznaczona kapliczka także majówkę ktoś sobie robił i ktoś z kolei z nas żarty sobie robił. Także są złośliwe, ale niektóre rzeczy są trafione także można zaznaczać wtedy nam będzie łatwiej będziemy wiedzieć gdzie, co się dzieje a proszę mi wierzyć, że tego pilnują, my również tego pilnujemy, aby policjanci w miarę rzetelnie wykonywali tam czynności.”

Radna pani Halina Adamska powiedziała, że nie może się skontaktować z dzielnicowym a chciała zainterweniować w związku z przejazdami samochodów TIR, które skracają sobie drogę w Roszczepie tj. droga gminna łącząca z Trojanami pomimo stojącego znaku 10 ton jeżdżą tam TIR-y ponad 50 ton. Zgłaszałam wiele razy telefonicznie, drogą e-mail tą sytuację również podawałam numery rejestracyjne, godziny, w których jeżdżą. Więc teraz jeszcze raz ponawiam prośbę o interwencję i chociaż od czasu do czasu przejechać i sprawdzić, jaką szybkością i tonażem jeżdżą te samochody wieczorem jak również w dzień.

Komisarz Wojciech Chawalkiewicz powiedział, że trudno jest się odnieść do tej sprawy oczywiście przeprowadzi rozmowę o tej sytuacji z dzielnicowym. Ale na pewno ruch drogowy tam pojedzie musi tam pojechać i proszę mi wierzyć jak ruch drogowy jedzie to na pewno wystawi parę mandatów i również my ze swojej strony również zwrócimy na to uwagę.

Radna pani Halina Adamska powiedziała, że w związku z tymi przejazdami została zniszczona droga to nie chodzi oto, że oni tamtędy jadą tylko tj. droga gminna i w zasadzie tej drogi już nie ma.

Komisarz Wojciech Chawalkiewicz powiedział, że prosi o zaznaczenie również tego odcinka na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa i tam ruch drogowy na sto procent tam pojedzie. Jeżeli to nie pomoże zaznaczyć, co 3-4 dni na mapie i będą tam stali aż w końcu nauczą kierowców a sądzę, że są to miejscowi kierowcy, którzy wiedzą jak skrócić sobie drogę. A ja ze swojej strony obiecuje, że również dzielnicowy pochyli się nad tym tematem.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję panie Przewodniczący. Panie Komendancie chciałem zapytać pana jak zwykle, co roku pytam o te tematy. Czy jest zagrożenie w naszej gminie przestępczość narkotykowa chodzi mi o osoby, które rozprawdzają? Czy jest takie zjawisko się obserwuje czy jest zjawisko związane z ujawnionymi przypadkami też i zażywania bądź handlu dopalaczami?”

Komisarz Wojciech Chawalkiewicz: „Jeśli chodzi o dopalacze to na chwilę obecną odkąd ja jestem w Tłuszczu oraz wcześniej nie było przypadków żebyśmy ujawnili my czy tam

powiedzmy kryminalni z Wołomina, czy też nauczyciele żeby nam sygnalizowali takie problemy. Niebyło nigdy też sklepu nigdy takie dopalacze u nikogo nie zostały ujawnione i raczej myślę, że nam jest nieznan ten problem aczkolwiek oczywiście nie bądźmy naiwni, że on nie istnieje w dzisiejszych czasach w najmniejszej miejscowości takie rzeczy są. Jeśli chodzi o narkotyki na pewno też nie mogę zaprzeczyć, że nie ma, bo są. Są ujawniane przez naszych policjantów, przez policjantów z Wołomina, ale to nie są duże ilości w zeszłym roku było dziewięć takich osób tzn. spraw dziewięć spraw na chwilę obecną są dwie sprawy z tego roku także zjawisko jest. Jeśli chodzi o dopalacze to naprawdę nikt nas nigdy nie informował czy to ze szkoły, czy rodzice, czy my sami także myślę, że jeżeli istnieją to myślę, że gdzieś jeżdżą poza Tłuszcz, poza Klembów myślę, że Wołomin, Warszawa i tam się zaopatrują natomiast tutaj no na pewno paru dilerów jest aczkolwiek to nie jest też tak sam pan Komendant wie jak czasem zatrzymać ich i ustalić.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Kolejna sprawa chciałem, bo tak słuchając pana Komendanta o tych kłopotach kadrowych, które już są i się rysują tak, bo tak można powiedzieć. To ciekawe jak to się uda zabezpieczyć tych dwóch dzielnicowych będziemy na pewno za to wdzięczni, jeżeli tak się stanie żeby było, chociaż tych dwóch jak było doniedawna. Ale jeszcze chodzi o tą ilość istniał komisariat wiadomo, że było więcej policjantów na miejscu a teraz będziemy mieli do dyspozycji dwóch dzielnicowych. Pan Komendant wspomniał o tym, że jest tak zrozumiałem jedna załoga na przykład na dzień na dwie gminy, czyli mamy miasto i gminę Tłuszcz mamy Gminę Klembów powierzchniowo jest to znaczny obszar, jeżeli chodzi o mieszkańców też tj. na pewno ponad dwadzieścia tysięcy łącznie albo i przypuszczam, że więcej i mamy jedną załogę. Wiadomo, że jeśli załoga zaangażuje się w jakąś czynność może ona trwać nawet i kilka godzin i w tym czasie macie ogromne problemy. Czy teraz pytam w kontekście tu kiedyś funkcjonował komisariat w Klembowie i o tym też mówiłem na tym spotkaniu, co było chyba w zeszłym roku odnośnie bezpieczeństwa. Czy nie widzielibyście panowie tu, jako kierownictwo komisariatu w Tłuszczu może przy wsparciu gminy żeby jednak sugerować monitować do przełożonych w powiecie a zwłaszcza w Komendzie Stołecznej żeby jednak tych etatów troszeczkę było więcej żeby w odpowiedni sposób zabezpieczyć. Bo całe szczęście jak pan wspomniał, że może tych zdarzeń ostatnio jest mniej tak w naszej gminie, ale gdy byśmy ich mieli trochę więcej to zresztą interwencje też różnie wyglądają. Jak pani Radna wspomniała z przyjechaniem na wezwanie ja zdaje sobie sprawę, jeżeli załoga jest zaangażowana w jakąś czynność kilkugodzinną no i nie ma, kogo przysłać naprawdę nie ma. A takie zdarzenie, jak co pani wspomniała nie jest zdarzeniem pierwszej kategorii wiadomo, o co chodzi. Także gdybyście panowie Komendanci w Tłuszczu jednak spróbowali do swoich przełożonych na szczeblu powiatowym a dalej poprzez Kierownictwo powiatu może i jakieś wsparcie i etatowe, bo to kwestia czy będą, o czym mówicie to już inna sprawa, ale chodzi o etatowe wsparcie żeby to jednak ta załoga może udało się załogę mieć przynajmniej w nocy na naszą gminę a na pewno też tego nie ma zapewne jest jedna załoga na całe dwie gminy też w nocy.”

Komisarz Wojciech Chawalkiewicz: „Ustosunkowując się to powiem tak pół żartem pół serio, bo też była taka rozmowa, że zamiast nam zwiększać etaty to bardziej przymierzaliby się do zmniejszania. Ponieważ porównując ilość zdarzeń rok do roku z przed czterech, pięciu lat mamy o połowę mniej zdarzeń mniej spraw. Także wiadomo jak to jest, jeżeli jest mniej to, po co was tyle. Tutaj naprawdę nikt nie jest zainteresowany my oczywiście wielokrotnie były

prowadzone rozmowy z Komendantem Powiatowym być może Komendant Powiatowy powiedział na odczepnego powiedział, że również rozmawiał w Stołecznej takie rozmowy podobno były. Ale mówię bardziej bym się skłaniał, że się przymierzają do zmniejszenia na chwilę obecną stanu osobowego z uwagi na to, że jest dużo mniej zdarzeń kryminalnych, jeśli chodzi o interwencje też w porównaniu do trzech czterech lat wstecz jest niewielki, niewielki, ale jednak też spadek. Dlatego my sami byśmy chcieli przecież wiadomo, że każdy chciałby jak najwięcej w tym też etatów i ludzi wtedy jest dużo lżej każdemu. Na chwilę obecną raczej myślę, że jest to niemożliwe.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Tak, tylko statystyka zdarzeń nie do końca jest adekwatna do potrzeb właściwych żeby zapewnić to bezpieczeństwo takie w terenie jak to się mówi, bo zdarzenia to już skutkują, czyli mamy różnego typu przestępstwa czy wykroczenia zwłaszcza przestępstwa. Ale chodzi mi o te służby patrolowe przede wszystkim żeby one tutaj w gminie przynajmniej w nocy można było liczyć żeby w gminie ta załoga byłaby do dyspozycji gdyby trzeba było skontrolować miejsca zagrożenia tutaj padły też sugestie dzisiaj gromadzą się różni ludzie nieraz z różnymi niecnymi zamiarami i ta załoga przypuszczam, że w nocy już mogłaby tu ewentualnie na całą gminę jak to się mówi być do dyspozycji. A tak jak pan wspomniał jest problem żeby zapewnić nawet jedną załogę żeby ona na stałe chodziła, chodziła mówię w cudzysłowie była w służbie do dyspozycji wolna. Także ja bym jednak prosił żebyście żeby pan wspomniał, że są sugestie żeby po ilości zdarzeń zmniejszać, ale tego tak nie można odbierać także prosiłbym jednak żebyście panowie z Komendantem jednak uprosili żeby jednak to wsparcie było przynajmniej w służbach patrolowych, bo to już jest takie zabezpieczenie istotniejsze nawet niż później wykrywanie gdzie wiadomo się wiąże z pewnymi kosztami osobowymi i ludzkimi. Dziękuję bardzo.”

Komisarz Wojciech Chawalkiewicz: „Jeśli chodzi o wsparcie to oczywiście Komenda Powiatowa w Wołominie Kierownictwo występuje o wsparcie do KSP służby patrolowe, ale one zazwyczaj są kierowane Marki, Ząbki w chwili obecnej Radzymin. Natomiast do nas ja mogę ze swojej strony zapewnić, że na pewno też będziemy występować żeby na nasz teren też takie wsparcie było kierowane. W zeszłym roku było to dość często, jeśli chodzi o tamte komisariaty do nas są kierowane służby ze Stołecznej, ale Ruchu Drogowego myślę, że jest to czasami zauważalne, że Ruch Drogowy jest tu kierowany zwłaszcza na trasę. I na chwilę obecną w taki sposób nas wspierają ja wystąpię do Komendanta Powiatowego, aby jeżeli będzie taka możliwość, jeżeli będą rozdysponowane te dodatkowe służby z Komendy Stołecznej również do nas czasami przychodziły. Jeżeli chodzi o obsługę zdarzeń nie jest tak, że jeżeli nasza załoga jest zajęta to nikt nie podejmie interwencji nawet w nocy, ponieważ jest Komisariat w Jadowie, w Radzyminie, jeżeli są wolne załogi w tamtych komisariatach a w Jadowie zazwyczaj jest zawsze wolna, bo tam jest dużo mniej zdarzeń, jeśli porównując do nas to załoga z Jadowa też tu przyjedzie czy z Radzymina. My często jeździmy na Radzymin wspierać ich, jeżeli tamta załoga jest zajęta, bo tam jest dużo więcej zdarzeń, interwencji także też jesteśmy wykorzystywani no głównie na Radzymin czasem jeździmy to nie jest często. Ale faktycznie tak jak tutaj była mowa, jeżeli tam załoga wykryje jakieś zdarzenie to się z chodzi powiedzmy dwie trzy godziny także my czasem wspieramy, pomagamy Radzymin, Jadów nas wspiera także nie ma, że jest coś odkryte i nigdy nikogo nie ma.”

Mieszkaniec Woli Raszowskiej R. G.: „Mamy podobny problem jak tu pani Radna zauważyła z Roszczepu tylko to się dzieje na tyłach Roszczepu tutaj na granicy z Wolą a

Roszczepem. Chodzi konkretnie o to, że na drogę polną dojazdową do pul przyjeżdżają kawalkady samochodów terenowych ostatnio naliczyłem trzydzieści. Rozjechali tak tą drogę, że ludzie teraz na wiosnę tam nie dojadą nie ma żadnych szans na to żeby tam ktoś dojechał i teraz jest do pana, jako fachowca do Wójta gminy. Co możemy zrobić, jako mieszkańcy ewentualnie jak możecie nam pomóc? To jest podobna sprawa jak w Gminie Dąbrówka, bo oni sobie przedłużają tą trasę jadą przez tą gminę i rozrywają jeszcze drogi na gminie Dąbrówka. W gminie Dąbrówka akurat dzisiaj rozmawiałem z kimś już postawili znak zakaz ruchu wszelkich pojazdów i po prostu będą próbować to blokować. Nie wiem czy tu jest to możliwe my zwracając uwagę tym ludziom, którzy tam przejeżdżają powiedzieli „proszę pana tj. droga państwowa niech pan zjedzie z drogi niech pan w ogóle z nami nie dyskutuje. No i teraz pytanie jest jak możemy tutaj zaradzić temu problemowi. Dziękuję bardzo.”

Komisarz Wojciech Chawalkiewicz: „Jedyne co, to zgłaszać interwencje na gorąco, aby załoga podjechała wylegitymowała te osoby, jeżeli gmina złoży wniosek za uszkodzenie drogi. My ze swojej strony możemy karać takie osoby mandatem są to wysokie mandaty natomiast, jeżeli droga jest zdewastowana to właściciel zarządca drogi może złożyć sprawę i tyle mogę powiedzieć. Jedyne interwencje na gorąco do tego oczywiście żeby takim osobom to udowodnić to trzeba powiedzieć świadka. Także proszę państwa ja apeluje żeby państwo się nie bali jak tam ktoś dostanie mandat czy wniosek do sądu, że zaraz powiedzmy spali pół wsi czy coś, bo to nie są takie osoby to są jacyś rajdowcy. Jeżdżą ja to rozumiem ja też pochodzę ze wsi trochę tam dalej i też jeżdżą i też moi sąsiedzi się denerwują także tacy ludzie niszczą. Ja ze swojej strony mogę tylko zaapelować o pilny telefon i prośbę o interwencję.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej R. G.: „No to chciałem powiedzieć jeszcze, że w Gminie Dąbrówka była taka sytuacja, że przyjechał patrol policji i powiedzieli, że oni nic tutaj nie mogą zrobić tj. droga gminna każdemu można przejechać w związku z tym oni mogą tutaj jechać. Czy jest możliwość postawienia nie wiem znaku zakazu ruchu tak jak teraz zrobili w Dąbrówce zrobili i my mieszkańcy teraz przypilnujemy. Bo ci ludzie do nich nic nie dociera, ale skoro ja powiem tam stoi znak i my pana tu nie wpuścimy po prostu drogę zagrodzę traktorem i proszę tam nie przejeżdżać tam stoi znak. Czy tj. zgodne z przepisami czy możemy tak zrobić, bo my jesteśmy na miejscu i my najbardziej najszybciej przypilnujemy jak patrol policji prawda. Bo kiedy patrol przyjedzie to ich już niema tam to trwa pięć minut ten przejazd. I tam się bierze kamery, po błocie się chodzi po pas, robi się koleiny metrowe także teraz traktor tam nie przejedzie.”

Komisarz Wojciech Chawalkiewicz: „Proszę pana tak jak powiedziałem wszelkie działania proszę pozostawić policji, natomiast jeżeli droga jest zniszczona tutaj do Wójta a Wójt jest w gestii tego, jeżeli tj. droga gminna, aby zastosować odpowiednią procedurę i czynności. Jeżeli stwierdzi, że droga jest zniszczona i nie nadaje się do użytku no to Wójt będzie wiedział, co zrobić. Natomiast samemu interweniować proszę nie tarasować, bo to też będzie wykroczenie i będą i oni ukarani i państwo będą ukarani za tarasowanie przejazdu. Także proszę o telefon, jeżeli państwo macie jakiś materiał, numery rejestracyjne, daty itd. jest to materiał dowodowy do postępowania także to tylko tyle. Jeżeli my nie zdążymy dojechać to proszę wziąć pod uwagę, że jeżeli tj. 30 samochodów cała kawalkada to tam jest, co najmniej 30 osób jak nie, 60 bo po dwóch zazwyczaj jeżdżą a jest dwóch policjantów to różnie może się kończyć trzeba liczyć siły na zamiary, bo radiowóz może być na dachu po prostu. Także to też nie jest takie łatwe, bo społeczeństwo nie ma teraz szacunku do munduru proszę mi wierzyć.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej R. G.: „Zgadza się dziękuję za wyczerpującą informację i poradę.”

Komisarz Wojciech Chawalkiewicz: „Chociaż ja nie mówię, że policjanci się boją i nie podejmą interwencji najwyżej wylądować radiowóz na dachu także proszę dzwonić.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej R. G.: „Rozumiem to w takim razie jeszcze jest prośba do Wójta i do Rady Gminy jak możecie nam pomóc to pomóżcie jak nie to rozjeżdżą to wszystko i tam już nie ma, po co mieszkać prawda. Dziękuję bardzo.”

Komisarz Wojciech Chawalkiewicz: „Korzystając z okazji to chciałbym podziękować za wsparcie finansowe tutaj przez Radnych i pana Wójta Gminy. Także dziękujemy za dofinansowanie, ponieważ na pewno państwo oglądają telewizję i wiadomości raport NIK-u i nasza flota faktycznie wymaga tego także dziękuję serdecznie za lata ubiegłe jestem tu trzeci rok i przez dwa lata była współpraca wzorowa także dziękuję i liczę, że tak w przyszłości nadal będzie. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Ad. 5.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Klembów na 2018 rok.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Pani Skarbnik, proszę mi powiedzieć, bo nie dopytałem na komisji, czy znalazła się kwota, czy już została kwota zwrócona za projekt ta, która ma być zwrócona w oparciu o wyrok sądu? Jeśli tak, to gdzie ona się znajduje w tym wykazie? A także mam drugie pytanie, ponieważ został ogłoszony przetarg na zakup kruszywa i chciałbym wiedzieć, czy na to już jest kwota zarezerwowana i jeśli tak, to gdzie ona się znajduje w budżecie? Te dwie rzeczy. Tam jest na 300 000, 00 zł kruszywo, plus czy została zwrócona kwota za projekty Woli Rasztowskiej na Radiowej i na Leśnej w Nowym Kraszewie, czy już wszystko jest zwrócone. Jeśli tak to, w której pozycji?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Tak, kwoty zostały zwrócone do budżetu w tamtym roku, częściowo były zwiększone dochody z tego tytułu, a resztę środków, które wpłynęły, są to dochody ponad plan, bo spłynęły w ostatnich dniach grudnia i nie było możliwości ich wprowadzenia do budżetu, więc występują, jako dochody ponad plan wykonania budżetu 2017 roku, ale zostały zwrócone w całości z odsetkami. Nie wiem, albo na następnej komisji, albo na sesji mogę panu przygotować takie zestawienie, jaka to była wartość, bo w tej chwili nie pamiętam. Druga sprawa dotycząca kruszywa, owszem z tego, co wiem przetarg odbył się na zakup kruszywa w poszczególnych miejscowościach. Przetarg dotyczył realizacji w ramach środków sołeckich, jak również częściowo w ramach środków zabezpieczonych w budżecie, którymi dysponuje Zakład Gospodarki Komunalnej. Środki finansowe na ten cel zostały zabezpieczone w drogach, czyli w dziale 600, rozdział 616 - drogi gminne, w paragrafie 4300. I tyle mogę powiedzieć. Nie pamiętam, ale z tego, co kolega, który przygotowywał zapytanie, procedury przetargowe, to właśnie od niego miałam tą informację, tylko, że środki, które do

dyspozycji ma Zakład Gospodarki Komunalnej, to chyba nie w całości tam były przeznaczone, bo część środków została zabezpieczona jeszcze na równanie dróg w ciągu roku.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Nie mogłem znaleźć w tym wykazie i dlatego moje pytanie. Tak samo, jeśli chodzi o zwrot tych pieniędzy za te projekty to, jeśli one były ostatniego grudnia, to one też się nie znalazły w poprzednim budżecie, tylko powinny się znaleźć w tym budżecie, znaczy w tym wykazie. Bo to jest pierwsza sesja w tym roku.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Tak proszę państwa, tamte środki na rachunek budżetu wpłynęły końcówką grudnia po sesji, po dwudziestym pierwszym, więc już nie było możliwości wprowadzenia ich do budżetu w tamtym roku, natomiast, jeżeli one wpłynęły w 2017 roku fizycznie na rachunek bankowy urzędu, to nie ma możliwości ich wprowadzenia do budżetu, jako dochody roku 2018. One występują w budżecie, jako dochody ponad plan. Natomiast to, co pan mówi, że nie można tego znaleźć w budżecie. W uchwale, którą podejmowaliśmy 21 grudnia w sprawie ustalenia budżetu na rok 2018, tak jak powiedziałam, w rozdziale 600, rozdział 616 drogi publiczne gminne występują paragrafy: zakup materiałów i wyposażenia, zakup usług remontowych i zakup usług pozostałych, i tam mieszczą się środki na zakup tego kruszywa. Środki sołeckie dodatkowo są wyodrębnione załącznikiem. Odnośnie przedsięwzięć sołeckich to był załącznik numer 9, gdzie są wykazane miejscowości, które przekazały swoje środki na utrzymanie bieżące dróg.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Proszę wybaczyć, ale w rozdziale 616 są wydatki inwestycyjne na 3 miliony z groszami, jest budowa chodnika w Krzywicy, budowa drogi Krusze i przebudowa drogi gruntowej ulica Radiowa. Nie ma tych pieniędzy. Może ja mam zły arkusz.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Jak weźmiecie państwo załącznik numer 9, w którym jest plan wydatków na przedsięwzięcia w ramach funduszu sołeckiego na rok 2018, możecie się też posługiwać załącznikiem, który mieliście przedłożonego, przedłożony załącznik był do projektu uchwały na dzisiejszą sesję, jako załącznik numer 5 - plan wydatków na przedsięwzięcia w ramach funduszu sołeckiego. Tam w dziale 600, rozdział 616 w paragrafie 43 są wymienione miejscowości, które przeznaczyły swoje środki sołeckie na utrzymanie bieżące dróg gminnych, między innymi jest to ten zakup kruszywa, o który pan pytał. I środki na ten cel w ramach funduszu sołeckiego to była kwota 205 880, 24 zł. I tak jak mówiłam, w uchwale, którą podejmowaliśmy 21 grudnia, numer uchwały XXX.371.2017, w załączniku numer 2, dotyczącego wydatków budżetu, na stronie drugiej w dziale tak jak powiedziałam 600, rozdział 616 są zabezpieczone te środki w ramach funduszu sołeckiego, jak również środki do dyspozycji Zakładu Gospodarki Komunalnej na rok 2018, w celu utrzymania bieżącego dróg. I z tych środków będzie zakupywane to kruszywo, o które pan pyta.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Czy dobrze zrozumiałem - fundusz sołecki te miejscowości, które przeznaczyły pieniądze na drogi będą kupowały to kruszywo. Te miejscowości, które nie przeznaczyły na drogi, nie będą korzystały z tego kruszywa?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Z funduszu sołeckiego nie, natomiast Zakład Gospodarki Komunalnej też przeznaczył pewną pulę środków finansowych na zakup kruszywa. Natomiast ja nie wiem, w których miejscowościach będzie to kruszywo rozdysponowane i na jakie drogi.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Dobrze. Ja mam pytanie do pana Wójta. Panie Wójcie, czy jest jakiś harmonogram tego rozdysponowania tym kruszywem? Ponieważ te ilości są ogromne.

Ja wiem, że może to nie starczać tego, bo są duże ilości, ale pytanie, czy jest jakiś harmonogram, na które to pójdzie drogi?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Uzależnieni jesteśmy tylko od warunków atmosferycznych. Przetarg jest rozstrzygnięty, umowa podpisana, więc jak tylko warunki atmosferyczne i stan gruntu pozwoli, no to będziemy równać oraz nawozić kruszywo na drogi.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Do pana Wójta i do pana Kierownika pytanie. Panie Wójcie, więc tak Wola Raszewska ma zarówno z funduszu sołeckiego kwotę przeznaczoną na i tu jest konkretnie wskazana ulica Kwiatowa w Woli Raszewskiej 14 000,00 zł. Pan mówi, że czekamy na pogodę. Od razu powiem, jak to wygląda z tym czekaniem u pana na pogodę, bo mieliśmy dyskusję telefoniczną, obiecał mi pan, że z chwilą tylko, kiedy troszeczkę będzie lepsza pogoda, określił pan, że potrzebny jest mróz, przystępujemy do naprawy dróg. Mróz przyszedł, pan nic nie zrobił, ja zostałam zasypana telefonami z prośbą o interwencję. To jest jedno, tam potem jeszcze będę się odnosiła do jednej z ulic Woli Raszewskiej, a mianowicie ulicy Wspólnej. Ze względu na to, że jesteśmy teraz przy budżecie, to jeszcze też i do pana Kierownika i chciałabym, żebyście panowie mi odpowiedzieli oczywiście na obydwa pytania. Otóż panie kierowniku, zgłoszeń myślę, że przekaże panu to pismo, które też przesyłałam do pana Wójta z Woli Raszewskiej jest multum. Jesteśmy miejscowością bardzo pokrzywdzoną ze względu na to, że wpuściliście panowie a to już nie pan, przepraszam, nie do pana a do pana Wójta wykonawcę wodociągu, który zepsuł wszystkie drogi i to, co kiedyś państwo dawali, jako gmina i coś naprawiali, nie ma racji bytu, tam nie ma już dróg. Przy zgłoszeniach przez mieszkańców tłumaczycie im tak, że byliście, widzieliście, tam jest w porządku, bo akurat byliście w tym czasie, kiedy jest ta droga zamrożona i przejeżdżają mieszkańcy. Dodatkowo jeszcze informujecie mieszkańców, że wszystko się naprawi, tylko niech wyjdzie ten inwestor z Woli Raszewskiej. On nie wyjdzie proszę państwa, bo on ma wyjść do listopada, a nie wiadomo, czy mu się dłużej nie zezdziej. I ja nie mogę mieszkańcom tłumaczyć identycznie jak tłumaczycie państwo, bo to nie jest rozwiązanie problemu. Rozwiązaniem problemu to jest działanie, a nie przeczekanie, bo nie zmusiliście firmy wodociągowej do działania, nie przypilnowaliście tego, że inwestycje robi źle, natomiast nie każcie teraz być cierpliwym mieszkańcom, bo już było kilka takich interwencji, że ja otrzymywałam telefon i co ja mam zrobić, bo mi się samochód zawiesił? Ja, jako Radna mam odpowiadać mieszkańcowi za stan drogi gminnej, która jest w gestii państwa, nie mojej, a ja zgłoszenia oczywiście panu Wójtowi zrobiłam i telefonicznie, i mailowo. Także mam do państwa teraz prośbę, żebyście odpowiedzieli nam tu mieszkańcom i Radnym, jak poradzicie sobie z tym problemem. Mało tego, jaki to będzie gatunek kruszywa, bo też wiemy, że nie oczekujemy na kruszywo innego gatunku niż dostanie miejscowość. Bo zasada jest jedna nie chcę, żeby byli równi i równiejsi. Ja to powtórzyłam panu Wójtowi i też panu panie Kierowniku mówię nie chcemy kruszywa gorszego gatunku. Dlaczego zamówiliście kilka gatunków to też proszę o wyjaśnienie. Czyli tak, droga Radiowa, kiedy dokładnie będzie robiona? Bo tam jest też prośba i pan akurat jest i też zapewne zabierze głos, bo on też będzie w tym uczestniczył, w trybie społecznym nie określam tego inaczej, czyli będzie społecznie się angażował, natomiast pozostałe drogi, których wykaz posiada pan Wójt, mam potrzebę dzisiaj otrzymać informacje, w jaki sposób chce pomóc mieszkańcom, żeby mogli przejeżdżać? Bo za chwile jak zezdziej mróz, to będą te same telefony, które ja otrzymuję właśnie w tej sprawie codziennie.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Jak rozumiem teraz jest punkt dotyczący budżetu, więc proszę o zajęcie się budżetem.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie Wójcie, ta droga jedna jest w budżecie i zgłoszone też są, więc mówimy o pieniądzach w budżecie, absolutnie nie o innych.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Dobrze. Jeśli chodzi o stan dróg i stan zaawansowania prac nad wodociągiem, przedstawię to w sprawozdaniu oraz później w sprawach różnych.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale ja nie prosiłam pana o stan dróg, ja prosiłam pana o ulicę Kwiatową, i bo pan przed chwilą przekazał informację, że za chwilę rusza pan z naprawą tych dróg. Mamy tutaj jedną z ulic ujętych w środkach sołeckich, kwota 14 000,00 zł i mam do pana zapytanie konkretne jak pan zamierza i kiedy pan zamierza? To nie chodzi o to, że zamierzamy. Chcę wiedzieć, kiedy konkretnie.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Tak jak odpowiadałem przed chwilą panu Rasińskiemu, jak tylko warunki pogodowe na to pozwolą, czyli obeschnie grunt.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, no troszeczkę tutaj jest jakby rozbieżności w pana wypowiedzi, ponieważ z tego, co mi jest wiadomo jeden z mieszkańców uzyskał pana pomoc na określonym odcinku. Tam było wykorytowanie, było pod tego, w związku z tym, skoro pan zrobił na tym odcinku to, dlaczego nie zrobił pan na pozostałych odcinkach, gdzie też ludzie się skarżyli, też to samo mają. Więc jeśli to jest możliwość zrobienia jednemu, to pytanie a dlaczego zrobić tylko jednemu? Przecież to jest kij w mrowisko. Pozostali mieszkańcy się skarżą, że pan tylko docenił jedną osobę i zaraz są różne podejrzenia, dlaczego pan to zrobił? Dlaczego wykorytowane jest jedno miejsce, można było, skoro pan miał czas i były środki, była pogoda i można było to zrobić to, dlaczego nie zrobił pan pozostałym osobom, tylko zrobił pan jednej osobie?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Proszę państwa, czyli jednak coś zrobiliśmy, tak, bo przed chwileczką państwo powiedzieli, że nic nie zrobiliśmy. Proszę państwa, przy tej sytuacji pogodowej, która była, reagowaliśmy tylko na prawdę w sytuacjach, kiedy droga nie była przejezdna. I takich miejsc było kilka w Woli Rasztowskiej, one zostały wysypane gruzem, również Słoneczna w ostatnich dniach, czy tam końcówka ulicy Słonecznej, natomiast naprawy dróg zostaną wykonane jak tylko warunki na to pozwolą. Gdybyśmy teraz ładowali w błoto tysiące ton gruzu, to by państwo powiedzieli, że komu to, że w błoto wrzucamy. Jak jest droga zmarznięta to nie wyrównamy. Więc jak tylko, jesteśmy już po przetargu, mamy podpisane umowy, jak tylko drogi obeschną, no to będziemy równać. I usypywać kruszywem.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Bardzo proszę o przekazanie mojego głosu panu G.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Proszę państwa ja tutaj skupię się na treści uchwały budżetowej. Tutaj każdy ma ją przed sobą. Tutaj przy tak małej gminie, bo około 10 tysięcy mieszkańców, te cyfry tutaj bardzo ładnie wyglądają, mianowicie dochody bieżące kształtują się na poziomie 44 milionów, plan wydatków 47 milionów, wydatki majątkowe 9 milionów, a czy tak jest naprawdę? Ja tutaj chciałem zwrócić uwagę Radnym, co my żeśmy zrobili w tamtym roku i kontynuujemy to w tym roku. Otóż proszę państwa, wydatki majątkowe Wójt tutaj zaplanował na poziomie 9 milionów 100 tysięcy złotych z groszem. Otóż wcale to tak nie jest, ponieważ w tamtym roku budżetowym mieliśmy około dokładnie 3 miliony 297 tysięcy niewygasających środków, czyli niewykonanych inwestycji, które powinny być zrobione, na które mieszkańcy czekali. Do WPF-u żeśmy przerzucili 4 miliony 900 tysięcy złotych. Kwota, która z tych dwóch, która tutaj została zsumowana to jest kwota 8 milionów 200 tysięcy złotych

żeśmy nie zrealizowali wydatków majątkowych w tamtym roku. To żeśmy przerzucili w ten rok. Ja chciałem się zapytać pana Wójta, bo ja tego może mogę nie rozumieć. Ja chcę się zapytać pana, dlaczego pan w taki sposób robi z tym budżetem, że tych pan nie wykonuje? Zaczął pan od półtorej miliona w 2015 roku niewygasających, skończył pan na 3 milionach. Jaki pan ma w tym cel, że pan tych inwestycji nie robi? Ja bym chciał uzyskać tą odpowiedź, bo mnie to pytanie dręczy od dawna.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie mam takiego celu natomiast, jeśli chodzi o środki niewygasające, rozmawialiśmy o tym na poprzedniej sesji i wtedy tłumaczyłem państwu jak to wygląda.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Tak panie Wójcie, tu odpowiedź godna, ale już nie będę tutaj dyskutował z tą odpowiedzią. Pan posłucha ja się nie chcę skupić na tym, dlaczego pan ich nie wykonał, czy pan je wykonał, tylko dlaczego tak się dzieje? Bo wie pan, zakłada pan coś, wrzuca pan jakieś tutaj inwestycje i tych inwestycji pan nie wykonuje. Czekamy na przykład między innymi na chodnik w Pasku na Wiśniowej i na Prymasa Tysiąclecia, ten chodnik doskonale pan wie, że on jest niezbędny, tam za dużo dzieciaków do szkoły chodzi tą drogą niebezpieczną i tego chodnika nie ma do dzisiejszego dnia. Tymczasem robi pan, wrzuca pan jakieś inwestycje, może nie jakieś, wrzuca pan projekty, nowe projekty, a do tej pory pan w szufladzie, już pewnie kurzu tam jest na nich nasypane z kilogram, czternastu projektów pan nie może zrealizować. Dlaczego te projekty nie są realizowane? Tam trzeba je, my na to wydaliśmy od dziewiątego roku kupę pieniędzy. Dlaczego tymi projektami się nie zajmujemy? Dlaczego to jest nieaktualizowane? Dlaczego to jest nierobione? Skupiamy się na czymś. Trzecia sprawa pan powie, dlaczego pan zaciąga kredyty na inwestycje? Proszę pana, ja nie będę panu teraz czytał trzech kartek. Ale co ja będę panu to czytał, pan sobie żarty robi?”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale przeczytaj, przecież masz czas. Pan Wójt chce wiedzieć, bo może nie przeczytał.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Dobra, wie pan co? Jak pan tak sprawia. Wie pan, ja mogę tą kartę panu tutaj przekazać, a nie będę panu, bo to nie jest czas. Tylko pan nie robi inwestycji, rozumie pan? Pan nie realizuje budżetu. Rada na to wyraziła zgodę. Za 8 milionów pan nie zrealizował inwestycji w tamtym roku, przy budżecie 11 milionów i to jest i pan się śmieje? Z czego to się pan śmieje? Przecież to się nie ma, z czego śmiać, to trzeba płakać.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Jak państwo zrobicie przerwę to pokażemy te projekty. Panie Przewodniczący, może pan pozwolić nam w końcu się wypowiedzieć? Bo będziemy słuchać śmiechu Wójta, krzyku innych Radnych. Pan Rasiński chce pierwszy powiedzieć oczywiście oddaję mu głos.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Przewodniczący, szanowna Rado. Pan pyta się, gdzie są te projekty. Komisja Rewizyjna od 2015 roku pracuje nad projektami. Od 2015 roku pracuje nad wykonanymi projektami, które były zrealizowane i poszły do kosza. Przeczytam na przykład „Budowa szkoły i sali w Woli Rasztowskiej” - wykonany projekt. Gdzie on jest zrealizowany? Pan się pyta o te projekty, więc ja panu odpowiadam o tych projektach. Nie to, że pan sobie teraz wybiera odpowiedź taką czy inną, tylko jeśli mówimy o projektach, wykonanych było ponad czternaście projektów. Oczywiście te projekty do tego wrócimy jeszcze później, bo to jakby nie jest, w tej chwili nie chciałbym na ten temat mówić, ale skoro zostałem wywołany, te projekty zostały wywołane, to muszę powiedzieć. Było wykonanych mnóstwo projektów. Na część projektów żeśmy musieli dołożyć pieniądze. Te pieniądze, o

których ja mówiłem, że te projekty, jeśli nawet są wrzucone do kosza, to musimy ponownie wydać pieniądze, żeby te projekty zrealizować. One są w części zrealizowane, ale poszły dodatkowe środki na to. I Komisja Rewizyjna pracuje od 2015 roku. Uchwała była podjęta i co z tego? Tak samo zaczyna się dziać, to samo pan robi z następnymi projektami. To, że pan przekłada te projekty na dalsze wykonanie, to jest właśnie ten sam efekt. Ten sam efekt, bo pan nie będzie w stanie ich zrealizować do końca kadencji.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja wrócę do naszego tutaj projektu zmiany w budżecie i wrócę do tych dróg, bo nie odpowiedział mi pan kierownik i nie odpowiedział mi pan panie Wójcie, natomiast to nie jest tak, że ja się wycofuję z pytania. Nie pozwolono wypowiedzieć się mieszkańcowi w tym zakresie, gdzie on ma lepszą informację niż Radna go reprezentująca, prosiłam, myślę, że jeszcze uzyska ten głos, natomiast oczekuję w dalszym ciągu pytania od pana panie Wójcie, jeżeli chodzi o harmonogram naprawy ulicy Kwiatowej, kiedy to rusza i to nie warunki pogodowe. Ja myślę, że jeżeli pan chce powiedzieć, że jeżeli wyschnie, to musimy poczekać do kwietnia albo do maja, bo tak będzie pan przekładał, to po co pan robił już ten przetarg? Żeby pieniądze leżały i czekały? Albo pan robi przetarg i pan wykonuje inwestycję czy też zadanie, albo pan nie ma tych możliwości i pan się zajmuje w tym czasie innym zadaniem i nie ma tych niewygasających. Pytanie do pana kierownika. Panie kierowniku, ja przekażę panu wykaz wszystkich dróg łącznie z tą informacją, którą przekazywałam panu Wójtowi i z taką bardzo dużą prośbą do pana, żeby pan potraktował tych mieszkańców poważnie. Bo to nie jest tak, że zgłoszenia oni czynią tylko dlatego, że mają takie widzimisie. Oni mają duże problemy, tam nie można wjechać w te drogi. Oczywiście przyczyną nie jest pana złe działanie, przyczyną oczywiście jest działanie inwestora, on zepsuł te drogi, natomiast tak czy siak gmina musi tutaj reagować nie mieszkańiec, bo droga jest gminna. A mieszkaniiec ma dokonać zgłoszenia, że ma właśnie problem, a interwencja jest od państwa. I to jest ulica tak, wymieniam kolejno: Krańcowa, Słoneczna, Wspólna, Polna, Brzozowa, Cicha, Kwiatowa, Sosnowa, Radiowa, pierwsza poprzeczna za stacją gazową, Szkolna, Tęczowa oraz Trakt Napoleoński. Proszę państwa, to co się dzieje na Trakcie Napoleońskim to woła o pomstę do nieba. Mieliście państwo bardzo dobrą ulicę, dodatkowo dodaję jeszcze Miłą, a Cicha chyba była wpisana, tak. Ulica Miła do tych. Mieliście państwo dobre drogi, była kwestia przekazania inwestorowi informacji i zobowiązania, że jeżeli zepsuje, wykonuje to w taki sposób jak było. On zrobił odwrotnie, bo to, co powinno być na spodzie, to u niego jest na wierzchu, a tam się nie da przejechać. Także ja to przekażę i poproszę pana tutaj o informację, tylko, żeby już nie korzystać raz jeszcze z głosu do pana Wójta mam kolejną prośbę, jeżeli chodzi o oświetlenie, to, co wymienił pan to są ciągle braki dla mieszkańców. Dochodzi jeszcze nowo nazywana teraz ulica Kresowa, tam kolejny raz panu przekazuję prośbę o jedną lampę na tej ulicy, przed wyjazdem na ulicę Powiatową, Kościelną. Tam jest bardzo niebezpiecznie, mieszkańcy nie wiedzą jak tam wjechać i co robią? Tak jak mi tłumaczył mieszkaniiec, on celuje, czyli wrzuca kierunek i jedzie szukając tego wjazdu, bo tam nie ma nigdzie oświetlenia, więc musi na wyczucie jechać. Natomiast to nie jest bezpieczne, nie, bo na niego dzwonią, trąbią, ci którzy jadą za nim, a jadą szybko, też mówię tutaj o cysternach i ci, którzy jadą z naprzeciwka, bo nie wiedzą, z kim mają do czynienia, czy z osobą, która nie potrafi samochodu prowadzić i należy jej się wystrzegać, a on szuka po prostu drogi. Jedna lampa, żeby wskazywała, gdzie jest wjazd na ulicę kresową. To moje informacje na chwilę obecną i jeszcze mam prośbę, proszę pozwolić wyrazić swoje zdanie Panu, który mieszka przy ulicy Kwiatowej specjalnie po to przyjechał.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję panie Przewodniczący. Ja mam pytanie do pana Wójta. Nie był pan Wójt na komisji, więc nie było możliwości dopytania. Panie Wójcie wprowadzamy kwotę 547 000,00 zł na wydatki w ramach otrzymanego dofinansowania w związku z realizacją zadania pod nazwą: "Budowa i wyposażenie PSZOK w Klembowie". Czy mógłby mi pan powiedzieć w paru słowach, jak to będzie wyglądało, kiedy my z tym ruszymy?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Tak, otrzymaliśmy dofinansowanie na budowę i wyposażenie PSZOK-u, czyli Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Tak jak państwo pamiętacie zaraz na początku kadencji utworzyliśmy prowizoryczny PSZOK na terenie oczyszczalni ścieków, jednak nie spełnia podstawowych parametrów i tak jak państwa informowałem chyba rok temu praktycznie prawie, wystąpiliśmy z wnioskiem o dofinansowanie budowy PSZOK-u w ramach regionalnego programu operacyjnego województwa mazowieckiego. Parę tygodni temu został konkurs rozstrzygnięty, takie dofinansowanie otrzymaliśmy. Kosztorys jest na kwotę 534 000,00 zł, z tego dofinansowanie wyniesie 321 000,00 zł, tak. Mamy stworzony program funkcjonalno-użytkowy dla PSZOK-u, PSZOK będzie zbudowany na działce gminnej przy oczyszczalni ścieków, no i będzie posiadał podstawowe parametry określone dla PSZOK-u, dla prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Z monitoringiem oraz też, co było wymogiem dofinansowania, jakimś niewielkim miejscem edukacji ekologicznej w zakresie odpadów. Przetarg na zaprojektowanie, uzyskanie pozwolenia oraz wybudowanie, czyli w opcji zaprojektuj i wybuduj, zamierzamy ogłosić w przyszłym tygodniu. Termin wykonania będzie do końca września.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Jeszcze jedno, bo nie dosłyszałem, to będzie na tej działce obecnie, która jest ogrodzona na oczyszczalni, czy będziemy to rozszerzali?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Będziemy to rozszerzali, ale na terenie działki należącej do gminy. To tak jakby wjeżdżając do oczyszczalni będzie za oczyszczalnią.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ja jeszcze do pana Wójta tutaj taka, wie pan, tu nie ma, co się denerwować, tu nie ma, co się śmiać z tego.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Ja się śmieję z pana niewiedzy.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ale nie no, proszę pana, jaka jest moja niewiedza? Przecież cyfry mówią same za siebie. No pan za 8 milionów nie wykonał inwestycji, no i z czego pan się śmieje? Przecież to nie jest śmieszne.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Ale których? No konkretnie.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Proszę pana, no ma pan przecież przed sobą pakiet dokumentów, które my mamy, ja nie będę panu tego czytał. No pan żarty sobie robi ze mnie? Wszystkie inwestycje, które pan wrzuci w WPF to są inwestycje niezrealizowane. Bo było panu wygodniej to zrobić, wrzucić w WPF, bo pan wiedział, że pan ich nie wykona. Te pieniądze, które powinny pracować w roku budżetowym 2017 i powinny być wydatkowane z końcem roku budżetowego, pan ich nie wydał. To samo jest z niewygasającymi. Pan się śmieje nam w oczy? Bo ma pan Radę za sobą, głosują, co pan chce? Ale, o czym pan mówi w ogóle? Przecież to wstyd w ogóle przed innymi, jak ktoś, kto popatrzy zapyta mnie, dlaczego nie zrealizowaliście tylu inwestycji, to co ja mam mu powiedzieć?”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, ja panu podpowiem, jak pan nie wie. Gdyby pan właściwie zorganizował proces inwestycyjny, to wszystkie inwestycje, które są

realizowane, byłyby w terminie. I wszystkie inwestycje byłyby zakończone z końcem roku. Przykład, wodociąg Woli Rasztowskiej. Termin realizacji 31 listopad. Realizowany będzie do połowy roku a może i dłużej, nie wiadomo jeszcze jak to będzie. Gdyby pan go zrealizował, tylko tą inwestycję, to już by nie było takiej kwoty, bo to byłoby rozliczone z końcem roku. A przeciąganie inwestycji na następne lata, nie wykonywanie ich w terminie powoduje, że te pieniądze nie są wydawane, dlatego one zostają w budżecie i to jest proste wytłumaczenie. Pan się pyta, jakie projekty, najlepiej nie robić żadnych projektów i no przecież wszystko robię, pokażcie, co ja nie wykonałem. Jak tego nie ma to się nie wykonuje, prawda i dlatego. Ale jak są pieniądze, to się myśli wcześniej, że mam pieniądze, planuję te pieniądze i planuję inwestycje pod te pieniądze, a nie pieniądze chowam, bo ludzie też muszą wiedzieć, że im się wykonuje inwestycje. A pan to robi w ten sposób, że trzyma pan te pieniądze i pan sobie później mówiąc kolokwialnie wachluje tymi inwestycjami temu dam, temu nie dam. Bo pan te pieniądze zabezpiecza sobie na inwestycje, które pan chce wykonać, a których pan nie chce wykonać. To jest czysta kalkulacja.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej S. Sz.: „Dzień dobry, moje nazwisko Sz. S.. Czy można? Też nie chciałbym państwu za bardzo przeszkadzać, natomiast słucham, pierwsza kwestia, która mnie trochę tak zdziwiła to jest tak inwestycje, które miały być wykonane w Woli Rasztowskiej, zostały wypłacone pieniądze rozumiem. Sąd nakazał zwrot tych środków, tak, nie było takiej sytuacji? Nie, bo rozumiem, że była sytuacja, że projekty miały być wykonane, które nie zostały wykonane, pieniądze zostały wydane. Jeśli ja się mijam z prawdą to mnie poprawcie państwo, ale takie przynajmniej jest moje wrażenie po państwa dyskusji jak słucham tego. I te środki były przeznaczone na wydatkowanie w Woli Rasztowskiej, po czym na projekty realizowane w Woli Rasztowskiej, no chyba ja się nie mylę. Pani tam kręci głową, ja nie wiem, czy ja teraz dobrze mówię, czy ja państwa wprowadzam w błąd, bo albo pani jest nieświadoma, albo ja, więc wolałbym, żebym ja był nieświadomy, bo pani jest w Radzie Gminy, więc wolę, żebym ja był tą osobą. I teraz tak środki były przeznaczone na realizację celów w Woli Rasztowskiej, po czym jak zostały zwrócone, tak, one nie trafiły już do Woli Rasztowskiej, tylko zostały rozdysponowane rozumiem pomiędzy wszystkie miejscowości. Czyli środki, które najpierw były zabezpieczone na cele realizowane w Woli Rasztowskiej, zostały następnie skonsumowane, bo nie zostaną skonsumowane we wszystkich miejscowościach. To jest troszeczkę dla mnie, no trochę nie fair, tak, no bo te środki były przeznaczone dla Woli. Druga sprawa to już jest kwestia, która trochę mnie przeraża, tak, no bo słucham państwa dyskusji odnośnie niewydanych ośmiu milionów na inwestycje, tak, które zostały przesunięte na rok kolejny. Panią Radną przepraszam a nie, właściwie to nie, nie przepraszam pani. Jestem mocno zdziwiony pani podejściem, że pani głosuje za czymś, czyli za przesunięciem środków i pani nie wie, za czym pani głosuje. Do pani, konkretnie do pani mówię, tak? Tak, bo z tego, co rozumiem. Ale chwileczkę.”

Radna pani Katarzyna Wnuk: „Ale ja mam wrażenie, że pan nie wie teraz, o czym pan mówi.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej S. Sz.: „No, ale chcę powiedzieć. No, ale jak państwo mi dacie się wypowiedzieć, ja siedziałem cicho i się nie odzywałem, nie przeszkadzałem, tylko jeżeli państwo dacie mi powiedzieć. 21 grudnia z tego, co rozumiem było głosowanie na temat przesunięcia tych środków. Czy ja dobrze usłyszałem?”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Tak, było przesunięcie w kwocie prawie trzech i pół miliona, doszły te, które by nie były wykonane poprzednio. Państwo za tym głosowali.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej S. Sz.: „Tak. I teraz pani pyta, z jakiego celu były środki przesunięte. No, więc rozumiem, że głosowała pani, brała pani udział w tym głosowaniu i pani nie wie, za czym pani głosowała? Chwileczkę, szanowni państwo, jedna rzecz. Państwo nie powinniście być oburzeni tym, co ja mówię, bo ja jestem mieszkańcem tej gminy i państwo wydają nie swoje środki, tylko między innymi moje. Państwo jesteście w cudzysłowie siedząc tutaj "na utrzymaniu" moim i wszystkich osób, które tu siedzą.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Nasze, bo my też tutaj mieszkamy.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej S. Sz.: „Tak, tym bardziej, dlatego państwo proszę się nie gniewać za to, co ja mówię, tylko ja jestem przerażony jakby tym brakiem świadomości tak naprawdę, na co te środki, gdzie te środki płyną, tak? Pan Wójt siedzi, tutaj Radny pyta o rzecz niesamowicie ważną, tak, a pan Wójt siedzi i się śmieje z tego. To teraz. Ale ja tylko dokończę i ja odchodzę. Jeszcze jedną rzecz tylko. Ja udzielam państwu informacji osoby trzeciej, która siedzi i to obserwuje z boku, jak to wygląda, tak? Dlatego panie Wójcie ja tu popieram Radnego, który zadał panu rozsądne pytanie, a pan z kompletnym brakiem szacunku odnosi się w ten sposób do Radnych, to jest w ogóle niewyobrażalne.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Proszę pana, odbieram panu głos, dziękuję. Proszę państwa panie Wójcie, czy pan chciałby się ustosunkować? Udzielam głosu panu Wójtowi.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Proszę państwa, widzę emocje sięgają zenitu, nie wiem, dlaczego. W przeciwieństwie do państwa ja mówię o konkretach. Poruszył pan kwestię jakiegoś projektu, za który gmina zapłaciła, później pieniądze zostały zwrócone. Proszę państwa, ale mogę wytłumaczyć? I proszę, żeby państwo słuchali. Rzecz dotyczy poprzedniej kadencji, gdzie został zamówiony projekt i ten projekt nie został wykonany. Zaraz na początku kadencji wystąpiliśmy z pozwem do sądu, żeby wykonawca nam zwrócił te pieniądze, szczęśliwie udało się sprawę zakończyć w zeszłym roku, pieniądze zostały zwrócone wraz z odsetkami i mowa tu o kwocie około 30 000,00 zł. Nie pamiętam dokładnie, około trzydziestu paru tysięcy złotych. Te pieniądze wpłynęły na koniec zeszłego roku i one będą w tak zwanej nadwyżce za zeszły rok. Więc mówimy tu o kwocie, już powiedzmy tych 40 000,00 zł. Kompletnie nie zgadzam się z pana argumentacją, że te pieniądze gdzieś tam się rozeszły. Wystarczy spojrzeć na ten budżet, gdzie jest zapisane właśnie na Radiową 120 000,00 zł, a nie 40 000,00 zł. I robimy właśnie projekt i podziały geodezyjne ulicy Radiowej. Wybudowaliśmy boisko za 400 000,00 zł, budujemy wodociąg za prawie 3 miliony w Woli Rasztowskiej. Dobrze, ale boisko jest w Woli Rasztowskiej za blisko 400 000,00 zł. Więc dobrze, to jest ten jeden temat. To jest jeden temat, natomiast to, o czym pan mówi i pan Zakrzewski, to są bzdury, to są normalnie bzdury. Ja już inaczej nie jestem w stanie reagować jak śmiechem. Bo ile razy można tłumaczyć, co to są środki niewygasające, co to jest WPF, co to jest realizacja inwestycji w trybie dwuletnim?”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A co to są środki niewygasające panie Wójcie?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Ja już nie mam siły, żeby tłumaczyć. Dziękuję. I proszę nie obrażać Radnych, bo mnie możecie, ale Radnych nie obrażajcie.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej R. G.: „To ja mimo wszystko chcę zabrać głos i poprzeć Wójta, Wójt rzeczywiście mówi konkrety. Tylko teraz do tych konkretów ja chcę dodać swoje uwagi i chcę zapytać Radę, całą Radę Gminy, która nie wie.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Proszę pana, ja nie udzieliłem panu głosu.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej R. G.: „No to wreszcie, po co my mieszkańcy tu przyjechaliśmy? Pytam pana. Po co my tu przyjechaliśmy? Po to, żeby patrzeć na pana Wójta? My chcemy się wypowiedzieć.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: Proszę pana, jest taki punkt sprawy różne i wolne wnioski, wtedy państwu udzielię głosu, dobrze?”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej R. G.: „Dobrze, to teraz ja mówię konkretnie nie wypuścimy nikogo z sali z Radnych, aż wszystkie nasze uwagi wysłuchają. Inaczej, żeby Radni nie uciekli z sali obrad.”

Radna pani Katarzyna Wnuk: „Dziękuję za udzielenie głosu. Chciałabym, żebyśmy doprowadzili tę sesję do porządku. Przeszli konkretnie do punktów. Ja bardzo szanuję z przyjściem dzisiejszych mieszkańców i udzielimy głosu, ale w odpowiednim punkcie. Mamy punkt wolne wnioski i interpelacje, dobrze? Możemy przejść teraz do uchwał, które mamy według porządku obrad i potem przejdziemy do państwa dyskusji. Jest zawarty punkt bodajże, nie wiem, który mamy? Dziewiętnasty i pozwolimy Państwu wtedy udzielić głosu. Może tak być?”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej R. G.: „I obiecuje pani, że do końca sesji nie uciekną Radni, tak?”

Radna pani Katarzyna Wnuk: „Nie. Nigdy, nigdy nie wyszliśmy w tej części, poza niektórymi. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w *sprawie zmian w budżecie Gminy Klembów na 2018 rok*.

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXI.387.2018 została podjęta.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Czy ja mogłabym zabrać głos?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Ale my już zakończyliśmy ten punkt.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale oczywiście, że zakończyliśmy. Bo głosowałam właśnie za podjęciem tej uchwały. Ja tylko do pana Wójta tutaj mam właśnie żeby miał na uwadze te ulice, które tam są i tę jedną lampę, że to, co było w budżecie i ta informacja, która przekazuję panu kierownikowi też w tym budżecie się znajdzie, bo tam są te drogi.”

Ad. 6.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2018–2027.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ja tu się chciałem, jesteście przy WPF-ie, czyli te kwoty, o których ja mówiłem, one się znajdują w WPF-ie. Jak mamy mówić o konkretach, to ja panu powiem o tych konkretach. To jest załącznik numer 2 i w punkcie 1.3.2 jest taka kwota 4 926 580, 28 zł. To są te środki, które się składają na te 8 milionów to jest pierwsze są środki panie Wójcie. To są inwestycje, których pan nie zrealizował. I jak przyjmowaliśmy te inwestycje, nie było mowy o tym, że one będą realizowane w systemie dwuletnim. Dopiero one przy tym, jak pan je wrzucił, bo były niewygodne dla pana. Wrzucił je pan w WPF, wtedy się okazało, że one są faktycznie. No tutaj jest wszystko, co ten Zakrzewski chce? Przecież one są realizowane w systemie dwuletnim. Tylko, że my się o tym dowiedzieliśmy dopiero na sesji, w której pan to wrzucał w WPF. To są pierwsze środki, które się składają na to 8 milionów, a drugie są środki, to są środki w uchwale wydatków niewygasających, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2017 ja mówię tylko o majątkowych, bo tych jest więcej. I to jest kwota 3 297 707, 24 zł i to są te drugie środki, o których ja mówiłem. A kwota, na którą pan nie zrealizował inwestycji, jest to kwota na 8 224 287, 52 zł tego pan nie zrealizował. Przypomnę przy budżecie, który zakładał wydatki majątkowe na kwotę 11 574 425, 32 zł, nie zrealizował pan takiej kwoty wydatków i wszystko w tym temacie panie Wójcie.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Teraz państwo dopiero widzicie jak zdradzieckie jest planowanie dwuletnie. Bo w ten sposób proszę państwa, ja mogę nie pilnować państwa inwestycji, państwa mieszkańców, natomiast ja mam na uwadze między innymi Roszczep i Wolę Rasztowską. A zaraz powiem, dlaczego. Panie Wójcie, wypraszam sobie śmiech, a od Pani Haliny też sobie wypraszam uwagi, bo to.”

Radna pani Halina Adamska: „Proszę mówić w imieniu własnej miejscowości, a nie Roszczep. Bo jak pani dbała o Roszczep to nie miała drogi.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Pani Halino, proszę pozwolić mi się wypowiedzieć, bo zaraz pani wytłumaczę, dlaczego wymieniam miejscowość Roszczep. Bo miejscowość Roszczep jest nierozzerwalnie związana z Wolą Rasztowską. My mając problem bezpieczeństwa, braku chodnika na Woli Rasztowskiej, przy Woli Rasztowskiej, przy zakończeniu tej naszej miejscowości włączyliśmy miejscowość Roszczep, żeby miała też chodnik i pani tego nawet nie była świadoma, że to my żeśmy ujęli, a pani przegłosowała przeciwko temu chodnikowi i teraz mamy sytuację taką, że ten chodnik nie powstaje. I proszę nie zarzucać mi, że ja się nie powinnam wtrącać do Roszczepu, bo ja mam dosyć pani uwag. Bo to, co robi pani źle, robi źle dla mojej miejscowości, bo ten chodnik został połączony. To jest tyle. A teraz panu Wójtowi przeszkadza mój głos, może pan lepiej będzie słyszał i nie będzie się śmiał, bo ja muszę przekrzyknąć pana głupi śmiech, bo takim pan reaguje.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Niech pani uważa, co pani mówi.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Nie panie Wójcie. Dwuletnie planowanie przyniosło dla moich mieszkańców taką sytuację, że dalej mamy niebezpiecznie na ulicach, bo to przez pana działanie albo brak działania nie mamy budowy odcinka 300 metrów chodnika. Ja nie mówię

o dalszej części, której nie chce pani Halina i jej sprawa, ona może nie chcieć, natomiast moi mieszkańcy chodnik w tym zakresie chcą, bo tam nie mogą przejść. I teraz biorąc pod uwagę właśnie to, proszę mi powiedzieć, jak w tym dwuletnim planowaniu wygląda projekt chodnika przy drodze wojewódzkiej 636, na odcinku Wola Rasztowska-Roszczep, a w szczególności chodzi mi o 300 metrów dla mieszkańców Woli Rasztowskiej. I pytam pana, na jakim etapie ma pan to zadanie.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Dziękuję za konkretne pytanie. Tak, umowa na wykonanie projektu chodnika została podpisana bodajże we wrześniu zeszłego roku z terminem wykonania do czerwca tego roku. Projekt jest wykonany, jest w trakcie uzgodnień w Zarządzie Dróg Wojewódzkich.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Czy ma pan możliwość uzyskać jeszcze w tym roku realizację chodnika przez województwo? Bo nie realizuje tego gmina, wydatki nie są gminne, natomiast to jest już potem w zadaniu województwa. Czy jest pan pewien, że uda się panu takie środki wygospodarować w województwie, czyli nie wiem, czy wyprosić, czy zaapelować o takie środki, żeby jeszcze w tym roku ta inwestycja ruszyła?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Zależy od środków województwa. Oczywiście jak tylko będziemy posiadać pozwolenie na budowę, przejęte grunty oraz pozwolenie na budowę, to całość przekazuję do Zarządu Dróg Wojewódzkich z prośbą o wykonanie. Podobną drogę przeszliśmy, jeśli chodzi o chodnik w Tule i w Karolewie, gdzie w zeszłym roku jesienią złożyliśmy całą dokumentację wraz z wnioskiem o wykonanie i właśnie dzisiaj został rozstrzygnięty przetarg na budowę tego chodnika, więc myślę, że podobna procedura będzie w przypadku tego chodnika między Roszczepem a Wolą Rasztowską.”

Radna pani Halina Adamska: „Może to nie jest na temat, ale chciałam się odnieść do pani radnej wobec mieszkańców. Na prawdę nie byłam przeciwko chodnikom, tak samo zabiegałam, tak samo zbierałam podpisy, tak samo pisałam do województwa, ale teraz wobec mieszkańców Woli Rasztowskiej, żeby mnie poniżyć, ubliżyć, to pani mówi, że mnie nie potrzebny. Pani cały czas jakoś, nie wiem, dlaczego, tak strasznie mnie poniża i na zebraniach w Woli Rasztowskiej jest to samo. Nigdy nie powiedziałam złego słowa na Wolę, z mieszkańcami Woli Rasztowskiej na prawdę fajnie się współpracuje, przychodzą na plac zabaw, przychodzą na nasze imprezy, gdzie są mile widziani, ale pani chce skłócić tą Wolę i Roszczep. Dlaczego pani tak mówi? Tak samo zabiegałam, teraz tak samo jestem ciągle w dobrym kontakcie na etapie projektowania tego chodnika. Cały czas jestem na uwadze, bo nam tak samo, może bardziej zależy, bo nasi mieszkańcy chodzą do kościoła, za tym chodnikiem, a pani mówi, że mi jest on nie potrzebny.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „To trzeba było nie głosować przeciwko.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójtce, bo akurat w kontekście tego, co pan powiedział i wszystko się zgadza, proszę zwrócić uwagę, że chodnik tam, gdzie pan mówił, że był realizowany, na jesieni był złożony projekt. My składamy projekt na wiosnę, gdzie już budżet województwa będzie rozdysponowany. Więc są nikłe szanse, żeby ten projekt był zrealizowany w tym roku. To, co pan powiedział, słusznie poniekąd, że pan jakby nie zwrócił uwagi na te elementy, że tam projekt był przekazany na jesieni, a my przekazujemy projekt, którego jeszcze nie mamy. Przekażemy go w maju może. Nie sądzę, żeby pan uzgodnił go wcześniej i zobaczy pan, czy tak nie będzie, kiedy go pan zrealizuje. Na pewno i teraz na pewno pan nie zabezpieczy środki w sensie takim, że już województwo rozdysponuje środki, bo budżet uchwała tak jak i

my już teraz, a jeszcze tego projektu nie ma. Więc na pewno tego projektu w przyszłym roku nie będzie, realizacji tego odcinka.”

Radna pani Katarzyna Wnuk: „Tak, dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Chciałam właśnie przekazać ogólnie, że jakby my też mamy chodnik przy drodze wojewódzkiej. Ja jestem kadencją czwarty rok i dopiero teraz jest drugi etap, gdzie pierwszy był skończony dopiero w poprzedniej kadencji i państwo wiedzą dokładnie jak było też z tym chodnikiem, bo to państwo byli w radzie w zeszłej kadencji i teraz się cieszę, że na prawdę, nawet pomimo tych czterech moich lat, w końcu doszliśmy do sedna sprawy, że będę miała tą drugą część tego chodnika i też będę miała bezpiecznie, bo mieszkamy przy drodze wojewódzkiej. I to nie tylko Wola mieszka przy drodze wojewódzkiej. I to nie tylko pani Szewczyk stara się o swoich mieszkańców. O dobro swoich mieszkańców zabiega o wszelakie, tak, bo my też, tylko może nie krzycząc do kamery, tylko załatwiamy takie sprawy na komisjach, wtedy, kiedy nie ma kamer, wtedy, kiedy możemy porozmawiać w mniejszym gronie, spokojnie, bez tych kłótni i robienia całego tego teatryku. Dziękuję.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Ja też chciałabym zapytać albo pana Wójta, jeśli mógłby odpowiedzieć, albo też pani Skarbnik, bo tu padły też słowa, że wiele, my to radni wiemy, ale jest też wielu mieszkańców, którzy być może trochę nieopatrznie zrozumieli różne informacje, jak też kwestie wytłumaczenia, tak, bo wiele milionów umieszcza się w WPF-ie, planuje się inwestycje wieloletnie, tak? Ja chciałabym, żeby pan Wójt albo pani Skarbnik wytłumaczyła, z jakiego powodu te pieniądze zostały wrzucone do WPF i z jakiego powodu planuje się, bo to nie jest tylko kwestia gminy Klembów, ale też innych gmin w całej Polsce, planuje się inwestycje dwuletnie, trzyletnie. Czy moglibyśmy uzyskać taką informację? To tak jak mówię nie kwestia mnie, bo mam taką wiedzę, natomiast są tutaj też mieszkańcy, myślę, że będzie to dla nich taka ważna informacja.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Jeśli chodzi o te sławetne, nie wiem, 14 projektów, które tutaj padły, nie 14 tylko tam bodajże jest 8. Pamiętacie państwo historię, że w czerwcu zeszłego roku ogłosiliśmy przetarg na wykonanie tych 8 projektów drogowych, różnych ulic na terenie gminy i w przetargu wpłynęły po jednej, po dwie oferty albo nawet na niektóre ulice żadna oferta nie wpłynęła, na cenę dwukrotnie przekraczającą nasze możliwości budżetowe. Wynikało to z tego, że daliśmy za krótki okres na realizację projektu drogowego, tak, bo zakładaliśmy, że on zostanie wykonany do końca grudnia i projektanci powiedzieli, że jeśli do końca grudnia, to musi to tyle kosztować. Powiedzieli gdyby ten termin był dłuższy, do powiedzmy czerwca tego roku, no to te ceny będą zupełnie inne. I wówczas włożyliśmy to do WPF-u te projekty. A dlaczego się wkłada do WPF-u? Po to, żeby móc ogłosić przetarg na realizację z terminem wykonania na rok następny. Nie mamy tego w budżecie na dany rok, tylko mamy w WPF-ie, czyli Wieloletniej Prognozie Finansowej, na rok następny. To jest podstawa do ogłoszenia przetargu, inaczej pani Skarbnik by nie podpisała dokumentacji przetargowej. I wówczas ogłosiliśmy w lipcu przetarg ponowny na wykonanie tej dokumentacji i wpłynęły oferty już takie, które mieściły się w naszym budżecie, z terminem wykonania właśnie do czerwca-września tego roku. I podpisujemy umowy, tak, z terminem wykonania właśnie do powiedzmy czerwca tego roku. I trwają już prace nad tymi projektami, bardzo zaawansowane. Mieszkańcy, którzy mieszkają przy tych ulicach dostali już na przykład od geodetów powiadomienia, że trwają podziały geodezyjne. Te prace trwają i pewnie jeszcze chwilę potrwają. Natomiast przystępując do uchwalenia budżetu na ten rok, pierwsza rzecz, którą robi pani Skarbnik to

patrzy, jakie inwestycje, na jakie inwestycje zapisane w WPF-ie trzeba zabezpieczyć środki, tak i to jest podstawa. Czyli te inwestycje z WPF-u trafiają do budżetu na dany rok, po to, żebyśmy mieli już środki na wypłacenie za wykonanie usług. Tak to wygląda.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Jeszcze dopytam pana panie Wójcie, jeżeli chodzi o WPF. On jest oczywiście bardzo dobrym tutaj dla nas planem na działania przyszłościowe, tylko rozbijanie zadania inwestycyjnego na kilka lat, jeżeli to nie jest kanalizacja czy też wodociąg, gdzie mówimy o kolejnych miejscowościach, to nie znajduje tu wytłumaczenia. Ja państwu, jako przykład, tutaj nie będzie tego w WPF-ie, natomiast nie mogę się doprosić proszę państwa i czekam z utęsknieniem, żeby od 2014 roku w końcu wykonano projekt piwnic w Woli Raszowskiej mówię tutaj o szkole. Jest termin już z niewygasających z kolejnego roku do. To z poprzedniej kadencji, czyli z września 2014. Jak można się nie irytować? Jak można nie mówić, że ktoś nie pilnuje? Przecież, jeżeli Radna pilnuje a państwo się irytujecie, to pomyślcie sobie jak ja się irytuję, że Wójt mnie pilnuje. Bo wy macie pretensje do Radnej o to, że pilnuje Woli Raszowskiej, a ja absolutnie uważam to za swój obowiązek, a jeżeli chodzi o chodniki przy drodze wojewódzkiej proszę państwa, to my tylko zarabiamy. Bo przy gminie wydatek jest rzędu 12-15, niech będzie 30-40 tysięcy, to są największe pieniądze, natomiast chodnik wykonuje województwo. I my już nie mamy tutaj wydatkowanych pieniędzy i my powinniśmy pilnować jak najszybciej zrobić projekty, dać województwu niech to wykonuje. A państwo mi tłumaczycie, że ja się denerwuję? A inna osoba się nie będzie denerwować, bo ja dbam o Wolę Raszowską. No toż to jest moje zadanie, bo po to mnie mieszkańcy wybrali, żebym przypilnowała każdego zadania, które jest wpisane i nierozkładanego na cztery lata, tak jak projekt piwnic w szkole w Woli Raszowskiej.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ja mam pytanie do pani Skarbnik, bo tutaj umknęło mi to na komisji, zapomniałem dopytać. Pani posłucha załącznik numer 1 WPF-u, strona 5 i tu jest kwota długu. Czyli ten kredyt, który zaciągamy na kolejne inwestycje, on tutaj już w tych 11 milionach się znajduje?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Tak, jak najbardziej.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Czyli należy odjąć i nam wyjdzie, ile było wcześniej, tak?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Tak.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Czyli gmina jest zadłużona na 11 milionów złotych w tym momencie po kredycie. A jaką jeszcze mamy zdolność kredytowania? Ile możemy zaciągnąć pożyczek? Jeżeli kwotowo można byłoby podać.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Kwotowo panu nie podam, natomiast gmina może mieć zaciągnięte zobowiązania do 60% uzyskanych dochodów.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Chcę się odnieść do konkretnej sprawy projektu adaptacji piwnic. Tak jak państwo wiecie, w poprzedniej kadencji został wybrany projektant, podpisana umowa, trwały prace nad projektem, natomiast projektant nie wykonał tego projektu, mimo że przedłużaliśmy mu termin. W pierwszej kolejności zabraliśmy mu adaptację czy tam wykonanie projektu renowacji parku, to zleciliśmy innemu projektantowi, na to już od roku bodajże mamy pozwolenie, natomiast w zeszłym roku tak jak państwa informowałem rozwiązałem w końcu, wypowiedziałem umowę dotychczasowemu projektantowi i zatrudniliśmy nowego projektanta, który już ma całą dokumentację na ukończeniu. Mamy już pozwolenie od konserwatora zabytków, przeszliśmy ekspertyzę przeciwpożarową i w tej chwili

przygotowywany już jest ostateczny, finalny wniosek o wydanie pozwolenia na budowę. Termin uzyskania pozwolenia na budowę to jest kwiecień tego roku.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Czyli coś się dzieje jednak.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Chciałbym powiedzieć rzeczywiście pani Przewodnicząca, strasznie się dzieje, szybko się dzieje, prawda? Wystarczy cztery lata i można wykonać dopiero projekt. Więc tutaj widać jak na dłoni, że w gminie brak jest w ogóle organizacji całości zadania, bo ten projekt, z tym projektantem trzeba było rozwiązać umowę dużo wcześniej, a nie czekać trzy lata, żeby przed końcem kadencji to zrobić, bo na pewno w tej kadencji też ta inwestycja nie będzie zrealizowana, nawet jeśli będą, bo dopiero pan mówi o uzgodnieniu, że ma pan uzgodnienia wstępne, ale nie ma pan końcowych uzgodnień. Jeszcze się może coś okazać, że jeszcze coś trzeba będzie dodatkowo uzgadniać z konserwatorem zabytków.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Ja rozumiem, że państwo możecie mówić, co tylko państwo uważacie bez żadnej odpowiedzialności, natomiast jest coś takiego jak ustawa o zamówieniach publicznych, według której musimy realizować zarówno procedurę przetargową, jak i później realizować umowę z wykonawcą. To nie jest tak proszę państwa, że ja mam pełną swobodę wyboru wykonawców, pełną swobodę, nie wiem, wypowiedzania umów. Niestety, wykonawcy też znają swoje prawa i na przykład, mimo że wypowiedzieliśmy swego czasu umowę z projektantem na wykonanie dokumentacji rozbudowy szkoły w Dobczynie, tak, on nie uznał tego wypowiedzenia, zażądał, znaczy po paru miesiącach dostarczył w końcu tą dokumentację i zażądał wynagrodzenia. Bo ma do tego prawo, bo na prawdę trzeba mieć bardzo mocne argumenty w sądzie, żeby wykazać, że dany wykonawca nie był już w stanie zrealizować umowy. A wykonawca w sądzie będzie mówił, że on chciał zrealizować, tylko miał zwłokę w usłudze. I niestety to później są sprawy sądowe, które toczą się latami i wykonawcy tutaj są niestety chronieni. Także to nie jest tak proszę państwa, że nie podoba mi się wykonawca to sobie wypowiadam umowę. Mam narzędzia w postaci naliczenia kar umownych, tak, to są jedyne narzędzia, które mogą zastosować.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójtce, ludzie się dawno tego już nauczyli, pan dopiero się tego uczy. Chcę panu powiedzieć, że jak później toczą się losy projektu realizacji inwestycji zależy od tego, jak się podpisze umowę. Jeśli umowa jest źle podpisana, to później są problemy w sądzie i są dwuznaczności. Ma pan zespół prawników, którzy są opłacani z budżetu gminy. Trzeba właściwie przygotować umowę, ale o tym sobie powiemy w dalszej części w wolnych wnioskach i interpelacjach, bo do tego tematu na pewno wrócimy.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w *sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017–2027*.

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXI.388.2018 została podjęta.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda w imieniu Radnych Rady Gminy złożył życzenia za wieloletnią pracę pani Tamarze Barańskiej Kierownikowi Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w związku z przejściem na emeryturę.

Pani Tamara Barańska podziękowała za wieloletnią współpracę z Radą Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda ogłosił przerwę.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda wznowił obrady po przerwie.

Ad. 7.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXIII.273.2017 Rady Gminy Klembów z dnia 9 lutego 2017 roku w sprawie: zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na sfinansowanie planowanego deficytu.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ja bym chciał, żeby się pan Wójt odniósł do tego, o co zapytam. Panie Wójcie, przypominę panu rok 2014, kampanie wyborcze w różnych miejscowościach, tam pan tak ładnie mówił o pozyskiwaniu środków unijnych albo z zewnątrz na różne inwestycje. Dlaczego to się nie dzieje a zaciągamy kredyty? Rozumiem, że pan odpowie no, bo chcemy realizować inwestycje, ale dlaczego nie składamy wniosków i nie otrzymujemy tych dofinansowań? Ja tam nie mówię, wie pan, o sadzeniu kwiatów, tylko na poważne na chodniki, drogi. Skoro zaciągamy kredyty, jeżeli nie możemy zrealizować inwestycji za pomocą środków zewnętrznych, realizujemy inne i to tak właśnie w ten sposób działa, że zaciągamy kredyty na jedne inwestycje, z drugich budujemy z budżetu gminy, jak to jest z tymi środkami unijnymi?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Rozumiem, że jest to pierwsza sesja w tym roku, więc rozumiem, że trzeba wszystko powtórzyć. Jeśli chodzi o dofinansowanie na wodociągi i kanalizacje, to pewnie państwo pamiętacie, pewnie pan Zakrzewski również, że otrzymaliśmy dwa miliony na budowę wodociągu w Roszczepie oraz budowę kanalizacji w Sitkach, natomiast wodociąg w Woli Rasztowskiej jest finansowany z preferencyjnej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ale panie Wójcie to nie chodzi o to. Ja pytam pana, dlaczego my tych środków nie pozyskujemy. Bo tutaj zaciągamy pożyczkę na budowę wodociągu, prawda? Wcześniej budowaliśmy na przykład chodnik w Dobczynie z drogą. Na to mogliśmy pozyskać środki unijne. To samo jest z chodnikiem, który będzie na Wiśniowej i na Prymasa Tysiąclecia. Dlaczego to się nie dzieje, tylko zaciągamy na przykład tu teraz pożyczki? O to mi chodzi. Znaczący, pan mi nie mówi, że nie ma teraz, że nie dają się te środki, tylko trzeba o nie powalczyć, po nie wyjść, trzeba po nie pójść. Nie pozyskujemy tych środków, zadłużamy gminę.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „To tak nawiązując do tego, co powiedział pan Zakrzewski, tak panie Wójcie powiem panu, no tutaj akurat nie ma pan w tym roku, rzeczywiście

sprawdziłam, nie ma możliwości, bo już wtedy, kiedy były pan tłumaczył, że nie ma pan aglomeracji jeszcze ustalonej, żeby zaciągnąć na wodociąg i kanalizację razem, bo tam były duże miliony do wzięcia, ale teraz niech pan, chociaż wykorzystają, bo jest na mazowieckim oczywiście okręgu możliwość pozyskania środków na cele oświatowe. Tam proszę przeczytać, jakie zadania można zrealizować z tych środków i ze względu na to, że do szkół ciągle dokładamy, w sensie takim, że brakuje nam tych pieniędzy, bo subwencje i dotacje są za małe, to proszę, chociaż te, które da się uzyskać złożyć, bo termin upływa chyba 6 marca, a mówiłam o tym na komisji, na posiedzeniu Komisji Budżetowej, że jest możliwość. Nawet to, jeżeli będzie na kształcenie nauczycieli to proszę też brać, dlatego że wtedy podnosi się nam poziom kadry, a nauczyciele mają tę możliwość, że korzystają oczywiście z dofinansowań na własne doskonalenie się zawodowe. I wtedy nie będzie potrzeby wykładania środków gminnych, bo nam o to chodzi, żeby jak najmniej brać kredytów i jak najwięcej zadań wykonać przy uwzględnieniu możliwości zaciągnięcia tych środków, ale nie w formie kredytów czy pożyczek. Także teraz to, co powtarzam raz jeszcze - jest możliwość złożenia wniosku o środki na cele oświatowe. Tam nie ma budowy szkoły, ale są inne cele, bardziej miękkie.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Rozumiem, że muszę cały czas przypominać, bo niektórzy Radni zapominają. Przez ostatnie dwa lata realizowaliśmy projekt za prawie milion złotych we wszystkich naszych szkołach, projekt pod nazwą "Szkoła równych szans". Do następnej edycji również złożyliśmy projekt na zajęcia dodatkowe, znaczy, złożyliśmy wniosek na zajęcia dodatkowe oraz szkolenie nauczycieli za kolejne 800 000,00 zł. Natomiast, jeśli chodzi o otrzymane dofinansowania przed chwilą też informowałem, że ponad 300 000,00 zł otrzymaliśmy na budowę PSZOK-u. To tyle. Jeszcze mogę dodać, co prawda nie mam jeszcze podpisanej umowy, ale otrzymaliśmy 1 500 000,00 zł na renowację parku w Woli Rasztowskiej.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Chciałam zapytać a propos tej uchwały. Tutaj jest w §1, że zaciągamy pod długoterminową pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej 2017-2018, łączna suma daje 2 310 000,00 zł. Czy ta pożyczka jest tylko w wysokości tych 2 000 000,00 zł na działanie - budowa wodociągu w Woli Rasztowskiej?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Tak, jak najbardziej.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Jeszcze tylko chciałam uzupełnić to pytanie, bo chciałabym wiedzieć - to jest pożyczka jakaś rozumiem z prewencyjnym takim.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Tak proszę Państwa. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska udziela pożyczek nam na bardzo niskim oprocentowaniu, bo to jest od 0,5 maksymalnie do 2% z konta weksla i poza tym jest możliwość umorzenia tej pożyczki częściowo.”

Radna pani Emilia Kamińska: „A na jaki okres jeszcze by pani mogła powiedzieć?”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Tą pożyczkę zaciągnęliśmy na 10 lat.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Panie Wójcie, jeżeli jesteśmy już przy tych środkach unijnych, ja się chciałem zapytać, bo tutaj w załączniku numer 3 mamy drogi publiczne i tutaj plan, może tak powiem, plan jest 3 700 000,00 zł. Pan posłucha, tutaj też nie da się pozyskać środków unijnych na te drogi? W tym roku w ogóle będziemy to realizować ze środków naszych tutaj budżetu?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Częściowo się da. Zresztą w sprawozdaniu o tym opowiem.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Rozumiem, że pan złożył jakieś wnioski, tak? Dobrze.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXIII.273.2017 Rady Gminy Klembów z dnia 9 lutego 2017 roku w sprawie: *zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na sfinansowanie planowanego deficytu.*

Za – 13
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXI.389.2018 została podjęta.

Ad. 8.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Wołomińskiemu.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Rozumiem, że to stanowi 50% budowy chodnika tak, 50% kwoty tak?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Tak.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Czyli my dajemy 200 000,00 zł i kolejne 200 000,00 zł z Powiatu i powstaje nam. Jak długi jest ten chodnik?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Blisko kilometr. Natomiast prawdopodobnie i tak będzie to za mała kwota, ale jako to będzie ostateczna kwota to będziemy wiedzieli po przetargu.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „To znaczy jeszcze raz trzeba będzie głosować takie. Bo jeżeli jest, po 50% bo tak jest umowa zawarta.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Tak.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Tak jest finansowana.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie *udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Wołomińskiemu.*

Za – 13
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXI.390.2018 została podjęta.

Ad. 9.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Województwu Mazowieckiemu.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Wójt na posiedzeniu komisji budżetowej się nie zjawił pomimo zaproszenia, więc chociaż króciutko Panie wójtcie niech Pan nam tutaj opowie. Na tym zadaniu nam zależy szczególnie, bo to dotyczy drogi wojewódzkiej, a tutaj bezpieczeństwo na tej drodze właśnie jest niebezpieczeństwo poruszania się po tej drodze jest bardzo duże.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Informowałem o tym na poprzedniej sesji, uprzedzałem, że takie uchwały się pojawiają, a wynika to z tego, że projektujemy tą drogę między Wolą Rasztowską a Roszczepem i ta droga dochodzi do drogi wojewódzkiej przy remizie OSP w Roszczepie i tam Zarząd Dróg Wojewódzkich wymusił na nas wręcz, żebyśmy przygotowali projekt rozbudowy tego skrzyżowania, ponieważ ta droga gminna musi wpadać pod kątem prostym do drogi wojewódzkiej, więc musimy przebudować, znaczy zaprojektować przebudowę całego skrzyżowania, no i tutaj posługujemy się tym modelem, że my projektujemy, wykupujemy grunty, a Zarząd Dróg Wojewódzkich buduje. Akurat to też pokrywa się z oczekiwaniami mieszkańców oraz wyrażonej przez panią Radną Halinę Adamską z Roszczepu, ponieważ tam powstanie bezpieczne przejście dla pieszych, zatoczki autobusowe. Podobne rozwiązanie jak teraz zostało wykonane w Lipce.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: Panie wójtcie proszę uzupełnić, czy tam będzie rondo, czy tam będzie, pan wskazał, że to będzie skrzyżowanie. Co to będzie?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Skrzyżowanie będzie.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Województwu Mazowieckiemu.*

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXI.391.2018 została podjęta.

Ad. 10.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przejęcia przez Wójta Gminy Klembów zadania zarządzania drogą wojewódzką nr 636 w miejscowości Roszczep na odcinku od km 3+200,00 do km 3+527,88 na terenie gminy Klembów, powiat wołomiński, województwo mazowieckie.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie przejęcia przez Wójta Gminy Klembów zadania zarządzania drogą*

wojewódzką nr 636 w miejscowości Roszczep na odcinku od km 3+200,00 do km 3+527,88 na terenie gminy Klembów, powiat wołomiński, województwo mazowieckie.

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXI.392.2018 została podjęta.

Ad. 11.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli i innych form wychowania przedszkolnego oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A czy mógłby nam ktoś wyjaśnić, bo ja myślę, że Pani dyrektor nam pewnie powie, tak? Chociaż krótko omówić. Myśmy tego punktu nie dyskutowali na posiedzeniu Komisji Budżetowej.”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Solis: „Chciałam zapytać, co mam wyjaśnić, jeśli chodzi o tą uchwałę?”

Jadwiga Szewczyk: „Ja myślę, że wystarczyłoby pani Dyrektor tak pokrótce opowiedzieć tylko, czemu właśnie, dlaczego ją podejmujemy i to znaczy, to jest pewnie na ten rok, tak?”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Solis: „Otóż szanowni państwo, jeśli chodzi o konieczność podjęcia tej uchwały, to wynika to z faktu, że zmieniła się podstawa prawna do ustalenia takiej uchwały, a mianowicie do tej pory funkcjonowało to na podstawie ustawy o systemie oświaty, natomiast od 1 stycznia przeszło, to zadanie zostało opisane w Ustawie prawo oświatowe. Także zmiana chociażby podstawy prawnej zobowiązuje organ uchwałodawczy, żeby tą ustawę zmienić. Więc to tyle odnośnie podstawy prawnej. Natomiast, jeśli chodzi o taką ogólną zawartość tej uchwały, generalnie zapisy są może odrobinę inne, ta uchwała jest po prostu troszkę skromniejsza w porównaniu z poprzednią. Poprzednio określaliśmy też, że na przykład przedszkole otrzyma kwotę 50% dotacji, jeśli będzie to przedszkole niepubliczne, a jeśli to będzie inna forma wychowania przedszkolnego, to 40%. W tej chwili takich zapisów nie ma, dlatego że w Ustawie prawo oświatowe, jeśli chodzi o wysokość dofinansowania placówek niepublicznych zostało to opisane wprost. O ile poprzednio był zapis mówiący mniej więcej tak, że placówka może otrzymać niemniej niż 40%, to taki zapis mówił o tym, że koniecznie trzeba ustalić, czy to ma być 40 czy 41, czy dużo, dużo więcej. Natomiast w tej chwili w prawie oświatowym jest napisane, że jeżeli to będzie punkt przedszkolny niepubliczny mówię akurat o takiej formie, ponieważ u nas na terenie działa tylko i wyłącznie jeden podmiot, jest to punkt przedszkolny. Więc jeżeli działa i jest to punkt przedszkolny niepubliczny, to w ustawie jest zapisane wprost dostaje 40% kwoty, którą wykładamy my na nasze przedszkole samorządowe. I to są w zasadzie główne zmiany. Trochę jeszcze też tutaj wspólnie w ustaleniu z panią Skarbnik rozbudowane zostały informacje zawarte w załącznikach. O ile poprzednio ustawa

tak właściwie nie dawała takiej delegacji do ustalania załączników, tak teraz w tej Ustawie prawo oświatowe jest napisane wprost, że mamy również w uchwale zawrzeć wręcz wszystkie informacje, których będziemy wymagać od placówki, celem złożenia wniosku, rozliczenia się, wnioskowania, co miesiąc. I stąd te załączniki już bez obawy, że nam ktoś, że tak powiem to uchyli, bo jest delegacja do tego, aby te informacje w uchwale zawrzeć, czy to w formie załączników, czy wręcz w treści uchwały. Z uwagi na to, że łatwiej jest podmiotowi posługiwać się załącznikiem, gdzie ma wszystkie te informacje wypisane i wiadomo, co ma wpisać, zrobiliśmy to w formie załączników, a nie w treści uchwały. To tak ogólnie z grubsza rzecz biorąc.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję panie Przewodniczący. Pani Dyrektor, mam do pani pytanie, nie zrozumiałem pani wypowiedzi, że w obecnych przepisach taki punkt przedszkolny jak mamy u nas na terenie naszej gminy, otrzymuje 40% kwoty tego, co wydaje organ prowadzący w przypadku gminy na przedszkole swoje, tak?”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Solis: „Dokładnie tak.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „I pozostałe środki, jeżeli jakiegokolwiek one są, zapewne są, to wnoszą rodzice, no bo wiadomo, tak?”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Solis: „Tak, takie jest prawo, że niezależnie od naszej dotacji, którą otrzymuje placówka niepubliczna, placówka ta ma prawo pobierać opłaty od rodziców.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Jeszcze jedno. Czy my, jako gmina mając tam też tą na pewno jakąś formę kontroli, bo jeżeli dajemy tą dotację, tak to nazwę, to też w jakiś sposób my kontrolujemy, jako gmina oczywiście tą merytorykę, tak to może nazwę, żeby to było skrótowo, tego punktu przedszkolnego.”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Solis: „Jeśli chodzi o kontrolę macie państwo zapisane, prawda, co możemy kontrolować. Część zapisów jest tutaj, jeśli chodzi o procedurę taką kontrolną. Natomiast, na co konkretnie placówka może wydawać pieniądze, jest to wprost zapisane w ustawie prawo oświatowe. Natomiast, jeśli chodzi o kontrolę tutaj z naszej strony, ze strony gminy, możemy kontrolować pewne rzeczy i to robiliśmy chociażby w ubiegłym roku. Natomiast, jeśli chodzi o sprawy związane z prowadzeniem tych spraw dydaktyczno-wychowawczo-opiekuńczych w przedszkolu, to oczywiście kompetencje do kontroli w tym zakresie posiada Mazowiecki Kurator Oświaty i jeżeli chcielibyśmy, aby placówka, bo z jakichś powodów, prawda, są jakieś zastrzeżenia, żeby była skontrolowana również i w tym temacie dydaktycznym, możemy oczywiście do kuratorium o coś takiego zawnieść. I wówczas pracownicy kuratorium na naszą prośbę taką kontrolę przeprowadzą, informując nas o wynikach.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli i innych form wychowania przedszkolnego oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania.

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXI.393.2018 została podjęta.

Ad. 12.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub remonty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Tak. My omawialiśmy to tylko w taki sposób, że krytycznie odniosłam się do tego, że sołeckie pieniądze wydawane są na finansowanie chodnika na cmentarzu w Klembowie biorąc pod uwagę fakt, iż corocznie, corocznie i nie mówię, że robi to sam ksiądz lub osoby dorosłe tutaj proszę państwa, że nikt z tej gminy nie ma kontroli nad tym, co dzieje się na cmentarzu 1 listopada w Klembowie. Stoją dzieci i zbierają haracz od osób wjeżdżających. To jest jedyny cmentarz, przy którym takie rzeczy się dzieją. Ja zrobiłam w tym roku zdjęcia tych dzieci, bo to są dzieci niepełnoletnie, oczywiście z zapytaniem, kto ich tutaj skierował usłyszałam, że to ksiądz, natomiast ja mówiłam panu Wójtowi już poprzednio, że może mieć taka sytuacja miejsce i żeby zwrócił na to uwagę. Niestety nie widziałam tam nikogo z gminy, kto by przyjrzał się sytuacji, a teraz proszę państwa ksiądz nazbierał od tych wszystkich, którzy przyjeżdżali na cmentarz zapalić świeczkę, za to, że wjechali tam na to miejsce postojowe, a my teraz pieniądze jeszcze własne dajemy na to, żeby wykonać chodnik. Ja nie mówię własne, bo moja miejscowość nie dała na ten chodnik, natomiast współczuję tym miejscowości, które mając środki sołeckie naprawdę w nie dużej wysokości, przeznaczyli to na chodnik na cmentarzu. Mogę zrozumieć to, że księdzu była potrzebna jakaś dodatkowa pomoc finansowa, mógł to zrobić poprzez zbiórki w kościele, bo państwo, ci którzy za tym głosują uważam, że robią krzywdę tym mieszkańcom, którzy mają tak wiele potrzeb. Natomiast, co do właśnie sytuacji, która zdarzyła się właśnie 1 listopada na cmentarzu tu w Klembowie, gdzie wszyscy mieli możliwość to obserwować, nie było żadnej reakcji. Pytam, na co zbierały te dzieci przy tak dużym ruchu, jaka kwota była uzbierana? Przecież powinniśmy mieć na ten temat jakąś informację i wtedy dokłada się do chodnika, bo mogło zabraknąć. Natomiast my nie mając żadnej informacji, na co zbierał wójt przy cmentarzu, bo na cmentarzu było. Ksiądz, przepraszam, ksiądz poprzez dzieci. Panie Wójcie, to nie był pan, na prawdę nie był pan, mam zdjęcia. A dzisiaj dokładamy lekką ręką na to, żeby budować chodnik.”

Radny pan Adam Ćwiliński: „Pani Jadwigo, w mojej miejscowości było zebranie sołeckie i na zebraniu sołeckim mieszkańcy zdecydowali o przekazaniu tych środków, także to nie my, jako Radni, tylko to była wola mieszkańca, tak, większością było rozdysponowanie środków sołeckich. Dziękuję.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Ja też chciałabym się do tego ustosunkować, że absolutnie nie zgadzam się z tym, że robimy głosując za tą uchwałą krzywdy mieszkańcom, bo u mnie rzeczywiście było dokładnie tak samo. Mieszkańcy przyszli na zebranie sołeckie i były różne propozycje, były dyskusje, były z mieszkańcami rozmowy i był pan Wójt i Sołtys, i ja, i rozmawialiśmy z mieszkańcami, przedstawialiśmy mnóstwo propozycji, na co można przeznaczyć fundusz sołecki, bo przecież to są pieniądze mieszkańców, tak? Ale też były

propozycje i mieszkańców i nas, i to nie są ani pieniądze moje, ani Wójta, ani Rady, to są nas wszystkich pieniądze mieszkańców, to mieszkańcy zdecydowali, na co daną kwotę funduszu sołeckiego na 2018 rok chcą po prostu przeznaczyć. No i w tym momencie to jest ich decyzja, tak, mają do tego prawo, decydować, na co pójdą ich pieniądze, więc nie rozumiem tutaj takiego zarzutu, że robimy komuś krzywdę uchwalając tą uchwałę, głosując za. Przecież to jest jakby wola mieszkańców. Nie głosując za nią byśmy się sprzeciwili tej woli, tak?”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Proszę państwa, to jest kwota sołecka. Ja rozumiem, że nią można dysponować dowolnie, ale to nie oznacza, że gmina może przeznaczać środki na cmentarz, bo my to robimy, nie powiem, że z naruszeniem prawa, bo nie wolno mi tak mówić, natomiast podjęliśmy wcześniej uchwałę, że cmentarz uznano za środek, za obiekt zabytkowy i to państwo też wiecie. Czyli można po kolei naginając troszkę prawo zrobić coś zgodnie z prawem. My to wiemy wszyscy i głosujcie państwo, ja nie mam nic przeciwko temu. Ja tylko mówię, nikt w przyszłym roku tych pieniędzy nie zbiera i to jeszcze wysyłając na zbiórkę dzieci.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Ale to przecież nie my wysyłaliśmy pani Jadwigo. Niech pani idzie do księdza porozmawiać na ten temat, dlaczego on to robi, a nie nam zarzucać.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie udzielenia dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub remonty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.*

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXI.394.2018 została podjęta. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Ad. 13.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przejęcia przez Gminę Klembów zadań należących do właściwości Powiatu Wołomińskiego w zakresie utrzymania zieleni przydrożnej oraz chodników, w pasach drogowych dróg powiatowych w granicach administracyjnych Gminy Klembów.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję panie Przewodniczący. Nie było to omawiane, przynajmniej na Komisji Rolnictwa, gdyż nie było, z kim omawiać, w sensie, nie było pana Wójta i pana Kierownika. Ja chciałem zapytać, jeżeli można, pewnie pytanie do pana Kierownika, zapewne będzie najbardziej tutaj. Panie Kierowniku, ja chciałem zapytać teraz tak, że takie porozumienie jest już kolejny rok z rzędu z tego, co kojarzę zawierane będzie. A tak mam takie dodatkowe pytania, bo jak się później obserwuje realizację tego zagadnienia i

chciałem się zapytać, utrzymanie zieleni, jest taki zapis, że w zakresie utrzymania zieleni przydrożnej oraz chodników. Czy można uzyskać informację, co się mieści w pojęciu utrzymania zieleni przydrożnej, bo wiadomo, że to może być dość szerokie pojęcie i później ta kwestia chodników, jak tu się ma te chodniki, utrzymanie tych chodników do kwestii tej, że właściciele nieruchomości przylegających są do tego też poniekąd zobowiązani. Także to pierwsze pytanie, czyli ta zieleń przydrożna to się w tym mieści i te kwestie chodników, a później ewentualnie zapytam jeszcze.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „W ramach umowy zobowiązujemy się do trzykrotnego wykoszenia poboczy oraz do utrzymania czystości na chodnikach przy drogach powiatowych. Utrzymanie czystości, czyli w naszym przypadku chodzi o usuwanie zarastającego zielska na chodnikach.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Tak panie Wójcie, ja rozumiem, bo w zeszłym roku te prace były wykonywane, tylko czy w tą zieleń przydrożną wchodzi tak zwane krzaki i drzewa ewentualne z gałęziami, które zasłaniają oświetlenie lampom oświetlenia ulicznego. Czy to też by wtedy wchodziło ewentualne przycięcie wokół tych lamp czy wycięcie tych krzaków w naszą gestię, jako ta zieleń przydrożna, czy te krzaki bądź drzewa przycinane już by wchodziły w powiat?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „W ramach utrzymania tej zieleni przydrożnej też wykonujemy czasami karczowanie. Ale chodzi tu o krzaki takie bezpośrednio przy drodze, z reguły akacje i to głównie chodzi o tą drogę do Krusza. Natomiast, jeśli chodzi o większe prace na poboczach, te realizuje już powiat własnym sprzętem, który pewnie pan widział, bo już drugi rok z kolei nam tą drogę z Klembowa do Raszowa czyszcza właśnie w ten sposób. Czyli my odpowiadamy za koszenie oraz za jakieś niewielkie usuwanie świeżych krzaków przy chodnikach, przy drogach.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ja tak pytam, bo w zeszłym roku byłem świadkiem też, że w niektóre miejsca jednak powiat przyjeżdża i te prace wykonuje, nawet wykaszanie, bo przyjeżdżała maszyna, co kilka dni przyjeżdżała powiatowa i przyjeżdżała nasza i tutaj czy to jest tak do końca. A jeżeli chodzi o te drzewa, to ja pytam pod kątem między innymi tych drzew, które są tak jak powiedziałem już w pasach drogowych i gałęzie zwłaszcza w okresie, bo to są drzewa z reguły liściaste i w sezonie, kiedy liście są na tych drzewach, one dość mocno przysłaniają to oświetlenie, ja już nawet zgłaszałem to w powiecie, tylko że właśnie w przypadku tego porozumienia, czy takie przycięcia, chodzi w tym przypadku o Stary Kraszew, to wykonamy my w ramach porozumienia, czy na pewno już to ewidentnie powinien wykonać powiat?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Myślę, że powiat nie jest zainteresowany odsłanianiem lamp, które nie należą do powiatu, więc to jest nasze zadanie w ramach konserwacji oświetlenia ulicznego. Tak mi się wydaje.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „To od razu chciałem prosić, żeby zwrócić uwagę na ulicę Słoneczną w Starym Kraszewie i tam w dwóch miejscach, znaczy w dwóch miejscach, na pewnym odcinku są te drzewa i zasłaniają jakby nie było lampy, jeżeli chodzi o drogę powiatową. No dobrze, w takim razie to wszystko, dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie przejęcia przez Gminę Klembów zadań należących do właściwości Powiatu

Wołomińskiego w zakresie utrzymania zieleni przydrożnej oraz chodników, w pasach drogowych dróg powiatowych w granicach administracyjnych Gminy Klembów.

Za – 13
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXI.395.2018 została podjęta.

Ad. 14.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Rasztowska, gmina Klembów.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radna pani Emilia Kamińska: „Pamiętam to chodzi do Radnych z Woli Rasztowskiej chciałam tylko podpytać. Bo rozumiem, że to chodzi o te ulice, kiedy zdejnowaliśmy z sesji poprzedniej te uchwały, ponieważ że nie były dyskutowane z mieszkańcami te uchwały. Rozumiem, że te spotkania się odbyły i tj. za zgodą mieszkańców tak?”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Tak to chodzi o te ulice i doszła jeszcze jedna ulica przy kościele a ta akurat ulica Pamięci jest przy cmentarzu.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Rasztowska, gmina Klembów.*

Za – 12
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXI.396.2018 została podjęta.

Ad. 15.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Rasztowska, gmina Klembów.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „To jest też ulica wybrana przez mieszkańców tj. między ul. Wyszowską a Leśną.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Rasztowska, gmina Klembów.

Za – 12
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXI.397.2018 została podjęta.

Ad. 16.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Rasztowska, gmina Klembów.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „To jest ulica też wybrana przez mieszkańców a ona znajduje się tuż przy kościele. Tam jest taki wolny buduje się dom to na wysokości ul. Traktu Napoleńskiego po prawej stronie tuż za kościołem, obok kościoła i za kościołem tj. dosłownie ta ulica graniczy z płotem kościoła.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Wola Rasztowska, gmina Klembów.

Za – 12
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXI.397.2018 została podjęta.

Ad. 17.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości gruntowej.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Wójt pan Rafał Mathiak: „Tak jak wiecie państwo w zeszłym roku nabyliśmy prawo własności do świetlicy w Roszczepie oraz do działki w wyniku zasiedzenia, natomiast ta działka jest niekształtna i na dodatek przez tą działkę jest dojazd do sąsiedniej nieruchomości, w związku z tym tutaj postanowiliśmy uporządkować tą kwestię. Mam przed sobą mapę, jak państwo chcecie spojrzeć dokładnie jak to wygląda to możemy zrobić pięciominutową przerwę.

Chodzi o to, że wyrównujemy te działki i ustanawiamy służebność przejazdu dla tej sąsiedniej nieruchomości, dzięki temu działka przy świetlicy będzie w takim ładnym prostokącie z powiększoną tą częścią rekreacyjną za świetlicą, a nieruchomość ta sąsiednia zostanie też, jakby ta granica zostanie wyrównana, na dodatek uzyskają właściciele służebność przejazdu przez tą naszą działkę. Nie wiem, może tłumacząc to nie jestem w stanie tego inaczej opisać. Możemy zrobić pięć minut przerwy, pokażę na mapie jak to wygląda.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „I dopłata na rzecz gminy wynosi 5 000,00 zł, tak w uzasadnieniu jest napisane.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie Wójcie, ja rozumiem, że stosowne porozumienia są podpisane, tak, przez gminę z właścicielem sąsiedniej działki, bo tak pan tłumaczy i mi wolno też tylko takim określeniem operować, tak?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Tak.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Pełna zgoda jest obu stron?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Tak.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości gruntowej.*

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXI.399.2018 została podjęta.

Ad. 18.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Przedłożenie Radzie Gminy planów pracy komisji stałych na 2018 rok.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poinformował, że do dnia 15 lutego wpłynęły z trzech komisji plany pracy.

(Plany pracy komisji stałych na 2017 r. – stanowią załączniki do protokołu)

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Przewodniczący, chciałem zapytać, to znaczy, że w Komisji Rewizyjnej też wpłynął plan?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Nie. Trzech stałych Komisji Rewizyjnej nie ma planu pracy.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ok.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Te, które wpłynęły w terminie do piętnastego, więc zostały ujęte w programie, a komisji rewizyjnej nie było, więc.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A może pan podać przyczynę braku właśnie planu pracy Komisji Rewizyjnej? Czy wyjaśnił Przewodniczący komisji?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Nie, nie ma informacji ani wyjaśnienia od Przewodniczącego.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „No, ale my oczekujemy tego planu pracy czy nie, bo nawet nie mieliśmy możliwości się pochylić. Powstał taki projekt planu, chociaż?”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Przewodniczący, ta sprawa jest taka troszeczkę powiedziałbym też obciążająca państwa, tak jako Radnych, ale także Przewodniczącego, ponieważ zgodnie z § 93 statutu gminy Komisja Rewizyjna też ma obowiązek złożyć do 15 lutego. Tak, ten termin jest dotrzymany. W związku z tym też to jakby pokazuje inny wyraz też pismo, jakie pan skierował do Przewodniczącego o zakończenie, zrealizowanie uchwały rady z 2015 roku. Czy pan widział pismo, jakie było wystosowane do pana, jako do Przewodniczącego?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Bardzo proszę panią Wiceprzewodniczącą o odczytanie.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Tadziu, może byśmy przeczytali pismo, które ty wystosowałeś, a później.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Właśnie chcę państwa zapoznać z pismem z 5 grudnia, jakie wystosowaliśmy do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Bardzo proszę panią Wiceprzewodniczącą o odczytanie.”

Wiceprzewodnicząca pani Emilia Kamińska: „Dziękuję panie Przewodniczący. Pismo z dnia 5 grudnia 2017 roku skierowane do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Prezydium Gminy Klembów jest zaniepokojone faktem przedłużającego się terminu zakończenia kontroli i przedstawienia jej wyników Radzie Gminy. Uchwałą numer XI.101.2015 Rada Gminy Klembów z dnia 21 września 2015 roku, zlecono Komisji Rewizyjnej przeprowadzenie kontroli nieobjętej planem pracy na rok 2015. Przedstawienie jej wyników radzie wyznaczono do dnia 21 grudnia 2015 roku. Na sesji Rady Gminy w dniu 28 stycznia 2016 roku został odczytany protokół pokontrolny, jednak został on krytycznie przyjęty przez część Radnych i zwrócony do komisji celem uzupełnienia. Tematem wyżej wymienionej kontroli, temat wyżej wymienionej kontroli wrócił na obrady sesji Rady Gminy w miesiącu kwietniu 2017 roku. Na pytanie Przewodniczącego Rady Gminy, czy do końca czerwca jest możliwe cytuję pańskie słowa: "myślę, że tak, a może nawet szybciej". Szanowny panie Przewodniczący, od złożenia przez pana obietnicy minęło ponad pięć miesięcy, a zlecenie Rady nadal jest niewykonane. Z uwagi na powyższe, prezydium Rady Gminy Klembów oczekuje podjęcia przez Komisję Rewizyjną natychmiastowych działań w przedmiotowej sprawie oraz przedstawienia wyników tychże działań w nieprzekraczalnym terminie, do dnia 29 grudnia 2017 roku. W imieniu prezydium podpisał się pan Przewodniczący Rady Gminy Tadeusz Wojda.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Proszę państwa, 21 grudnia wpłynęło pismo Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Wojciecha Śliwy. Przewodniczący Rady Gminy. "W związku z sygnowanym przez Pana pismem z dnia 5 grudnia 2017 roku od nieznanego ustawie w samorządzie gminnym organu prezydium Rady Gminy Klembów, wnoszę o wskazanie umocowania prawnego istnienia i działania wyżej wymienionego organu, w szczególności jego uprawnień do żądania od Komisji Rewizyjnej podjęcia natychmiastowych działań oraz wyznaczenia nieprzekraczalnych terminów". Także nic tu nie ma o tym zaznaczone, że powiedzmy zostało to źle ujęte, że prezydium, ale nie ma nic w odpowiedzi, kiedy nastąpi złożenie raportu, czy jak to mówię sprawozdania z przeprowadzonych kontroli.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Przewodniczący, no jest to jawne jakby pokazanie, że nie ma pan prawa w ogóle czegokolwiek żądać. Ja mam pytanie do pana, co pan zamierza z

tym zrobić, ponieważ ta komisja nie działa, Przewodniczący nie działa, nie ma protokołu, nawet statut gminy nie jest realizowany, po prostu są naruszenia prawa. I moje pytanie brzmi, co pan zamierza z tym zrobić, jakie pan zamierza podjąć działania w tym zakresie?"

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Właśnie ja też również chciałbym się zwrócić z tym pytaniem, bo sam nie mam tej wiedzy, do naszego Radcy Prawnego, co może Przewodniczący w tej sprawie zrobić, wymusić na Komisji Rewizyjnej przedłożenia sprawozdania niewykonanego.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Nie tylko a także przestrzegania statutu, ponieważ do piętnastego zgodnie z § 93 Komisja Rewizyjna miała przedłożyć swój plan działania. Chcę powiedzieć, jeszcze dodam jedno, że w programie, który został uchwalony poprzednio, zostały określone, ściśle zostały określone terminy posiedzeń. Miały się zawsze odbywać w dzień przed sesją, natomiast w trakcie całego roku odbyły się cztery posiedzenia. Pozostałe komisje robiły po dwanaście, natomiast tu się odbyły tylko cztery.”

Radca Prawny Janusz Mągowski: „Dzień dobry, znaczy dobry wieczór trzeba byłoby już powiedzieć. Janusz Mągowski, Radca Prawny z kancelarii mecenasa Nieściora. Jestem u państwa pierwszy raz, dlatego się przedstawiłem. Jeżeli chodzi o te zagadnienia, które zostały poruszone, a dotyczące Komisji Rewizyjnej, rzeczywiście one dotyczą wyłącznie materii statutowej, ponieważ ustawa na ten temat się nie wypowiada. Rzeczywiście w § 93 statutu przewidziano obowiązek do przedłożenia również przez komisję, akurat w tym paragrafie przez Komisję Rewizyjną planu pracy jak rozumiem ten plan nie został przedłożony. Naruszenie takiego przepisu statutu nie powoduje żadnych skutków automatycznych po stronie Komisji Rewizyjnej ani po stronie członków, ani po stronie Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i nie skutkuje powstaniem po stronie Przewodniczącego Rady jakichkolwiek środków, z których mógłby skorzystać bezpośrednio, żeby niejako wywrzeć nacisk na Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej albo na całej komisji, tak na prawdę na Komisji Rewizyjnej, ponieważ to ona, jako komisja podejmuje również uchwały, no i swoje działania. Jeżeli chodzi o naruszenie statutu, to statut ma to do siebie, że wiele z jego przepisów, jeżeli jest naruszanych, to nie powoduje to żadnych automatycznych skutków. Jedyne możliwości, na zasadzie której, ale nie Przewodniczący tylko Rada może oddziaływać na komisję, no to jest poprzez ewentualną zmianę składu osobowego komisji. Jest uchwała w sprawie składu osobowego komisji i tę uchwałę Rada może zmienić i to w zasadzie jest jedyna możliwość, na podstawie, której Rada może wpływać na działanie komisji rewizyjnej, chociaż nie wpływać na jej działanie, tylko na jej skład osobowy. Jeżeli w ocenie Rady, jeżeli ocena Rady działania Komisji Rewizyjnej jest negatywna. Pod tym względem choćby nie złożenia planu pracy, czy nie wykonania jakichś czynności, do których Komisja Rewizyjna się wcześniej zobowiązała, ale na ten temat nie mogę się już wypowiedzieć, ponieważ nie znam tej sprawy zupełnie, czego ona dotyczy.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Dziękuję panie Mecenasie. Panie Przewodniczący, swojego czasu, jak tylko powstał ten problem właśnie z tą uchwałą i to było w maju, 28 maja 2015 roku, wówczas po stwierdzeniu pewnych faktów, że projekty są, część projektów jest zrealizowana i poszła do kosza, czyli zostały wydane pieniądze publiczne, czyli gminne, ale generalnie publiczne i poszło to wszystko do kosza, a część wyszło, też na jaw, że za dwa projekty, co najmniej dwa projekty, ale ja dzisiaj widzę jeszcze więcej jest sytuacji takich nie tego, ponieważ analizowałem dalsze przypadki, więc więcej tam jest takich przypadków podobnych, że zostały pieniądze pobrane za wykonanie projektu, a nie było opracowań. W związku z tym ja wówczas

stwierdziłem, że zamierzam wystąpić do prokuratury o stwierdzenie czy nie zostało popełnione przestępstwo. I tylko na pana wniosek, żeby nie prośbę, zresztą wniosek a później straszenie mnie, że jeśli ja fałszywie oskarżam to mogę być pociągnięty do odpowiedzialności. Panie Przewodniczący, ja wiem, że tak może być, tylko ja nie oskarżałem fałszywie, bo nikogo nie oskarżałem tylko chciałem złożyć wniosek do prokuratury, czy nie zostało popełnione przestępstwo. Dzisiaj wiem, że mieliśmy rację, ponieważ Sąd orzekł w sprawie i nakazał zwrot tych pieniędzy. Mamy tylko jedną stronę medalu, nie mamy drugiej strony medalu, kto te pieniądze dał? Wiemy, kto wziął, ale nie wiemy, kto dał. W związku z tym, że przez od 2015 roku uchwała o ponownym tego, była podjęta w dniu 21 września 2015 roku i od tego czasu nie ma żadnych działań, uważam, że wszystkie możliwości Komisji Rewizyjnej i Rady się wyczerpały. W związku z tym zamierzam złożyć do odpowiednich organów o pomoc, żeby te organy po prostu skontrolowały tego, czego nie może zrobić Rada, Komisja Rewizyjna przepraszam. Mam do tego prawo, ponieważ będą. Jeszcze mówię, nie chciałem wtedy tego robić z tego względu też, że tak jak pan powiedział, no bo to się dezorganizuje pracę urzędu. Być może to potrzebne było. Dzisiaj ta sprawa ani nie poszła do przodu, a wręcz przeciwnie, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej założył sobie państwo, czyli folwark inaczej mówiąc. Chce pracować to pracuje, chce przychodzić to przychodzi, nie wykonuje statutu. Oczywiście prawnie nie możemy mu nic zrobić, to mogą zrobić tylko wyborcy, natomiast ja, jako Radny wiedząc o takim fakcie dałem szansę, żeby Rada, żeby Komisja Rewizyjna to zrobiła. Jeśli komisja tego nie zrobiła, a widzę, że nie ma szans, żeby ona to zrobiła, bo nie ma szans także na odwołanie Przewodniczącego i powołanie nowego składu, bo to zostało parę miesięcy. Po drugie naprawdę trzeba mrówczej pracy, żeby w ciągu kilku tygodni to wszystko zamknąć, tego co się nawarstwiło. W związku z tym, tak jak powiedziałem, możemy się już nie spieszyć, ja zamierzam złożyć wniosek o sprawdzenie tych faktów, złożyć do prokuratury i do innych organów. Nie powiem jeszcze do jakich, ale jeszcze zastanowię się, do jakich organów. W związku z tym z uwagi na wyczerpanie się możliwości działania, sprawdzenia tego przez Radę, ale to jest tuszowanie, zamiatanie pod dywan aż się sytuacja uspokoi. Takie były działania. Ponieważ nawet dokumenty, które przekazałem w innej sprawie, w sprawie budowy boisk, gdzie przekazałem kosztorysy, wskazałem, jakie są niedociągnięcia, do dnia dzisiejszego nie ma ani protokołu żadnego spisane, ani protokołu z żadnej, nie podpisywałem żadnego protokołu z posiedzeń komisji przez wszystkie lata, których był Przewodniczącym Śliwa, Pan Śliwa przepraszam. W związku z tym to jest działanie destrukcyjne. Powołaliście państwo osobę, która właściwie nie podołała, nie dała sobie z tym rady. Powołaliście państwo, ja zostałem odwołany, zresztą sam się podałem do dymisji z uwagi na brak możliwości współpracy, ponieważ miałem bojkot. A dzisiaj widzę, że te osoby, które bojkotowały, celowo bojkotowały, żeby ta sprawa nie została nigdy wyjaśniona.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Chciałam państwu tylko zwrócić uwagę na to, że my nie możemy, jako Rada Gminy siedzieć i beczynnie patrzeć, jak jedna osoba, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej nie pracuje, bo to jest tak jak my byśmy nie pracowali. Po to zgłosiły się osoby do Komisji Rewizyjnej, być może część z tych osób nie chce pracować, ale uważam, że wszyscy chcą, a prace Komisji Rewizyjnej organizuje Przewodniczący komisji, żeby ta komisja działała. Bo jeżeli ta komisja nie działa, to co my tutaj proszę państwa robimy? Co my wiemy, co robi się w gminie? Przecież ja państwu odczytam, bo to na to my powinniśmy spojrzeć, że nas reprezentuje w tych czynnościach sprawdzających Komisja Rewizyjna powołana przez nas

Radnych. A Komisja Rewizyjna kontroluje działalność Wójta, gminnych jednostek organizacyjnych i jednostek pomocniczych pod względem legalności, gospodarności, rzetelności, celowości oraz zgodności dokumentacji ze stanem faktycznym. Gdzie my mamy informacje, jak wygląda właśnie ta kontrola? Dlaczego wy tego państwo nie oczekujecie? Jeżeli my zaczynamy coś mówić i pokazujemy, że brak jest tego czy tego, popierajcie nas, bo jeden człowiek, jeden człowiek zawiesił prace całej Rady. Po co tutaj teraz jesteśmy? Żeby przegłosować panu Wójtowi kolejne uchwały? Nie sprawdziliśmy poprzednich. I mam na przykład teraz pytanie do tej części członków komisji, która jest dzisiaj obecna, Komisji Rewizyjnej jak państwo pracują? Czy państwo rzeczywiście nie chcą się spotykać dlatego, że szkoda państwu czasu na to, żeby kontrolować to, co się tutaj dzieje? Czy też wystosowali państwo pismo, żeby Przewodniczący przedłożył plan pracy, bo to przecież też na tym polega. Czytacie, wiecie, do kiedy musicie to przedłożyć i oczekujecie. Przecież wy musicie przedyskutować jeszcze zanim przedłożycie nam plan pracy. Ja na lewo patrzę, na lewo słyszałam wypowiedź. Oczekuję też od państwa. Jeżeli jest kilku członków komisji, to ty powinniście dążyć do tego, żebyście pracowali, bo to, że będzie jeden pracował, wskazywał problem, a wy ten problem wyśmiewacie, to znaczy, że wyśmiewacie nas, mnie, a ja chcę wiedzieć, jak przebiegła kontrola i innych Radnych, którzy też chcą wiedzieć. Po co państwo do tej komisji się zgłosili? Żeby posiedzieć?”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Radny, ja wiem, że na lewo ja siedzę, tylko ja pamiętam, jak pan powiedział na komisji, jednej z komisji, że sprawa przycichnie, przyschnie, nabrali się, siedzą sobie teraz i piją sobie piwo w ogródku. Ja czegoś takiego nie uznaję. Cały czas państwo byliście w komisji, siedzieliście w komisji i to, czy Przewodniczący zorganizował spotkanie czy nie, to przecież ja o tym nie decyduję, tak samo, jak i pan o tym nie decyduje. Natomiast niech pan nie wskazuje na mnie, że w lewo, bo ja przynajmniej próbuję o coś walczyć, a wy, o co walczyacie? Tak samo składałem przysięgę tutaj w tym pomieszczeniu, że będę należycie wykonywał swoje obowiązki Radnego. Natomiast wszyscy poza jedną osobą żeście powiedzieli: "tak mi dopomóż Bóg". Który z was to dotrzymuje? Bo to jest próba w ten sposób, że odwołując nawet brak pracy w zespole, jak pracuje się w zespołach? Ile osób pracuje? Żeby nie pani Radna Marcinkowska, która tam przychodzi i instruuje pana Przewodniczącego, to nic byśmy w tej radzie nie zrobili, jak żeście nie zrobili, bo nie ma żadnego efektu, żadnego protokołu z tego, co żeśmy nawet zrobili. Po co nasza praca była?”

Radny pan Adam Ćwiliński: „Panie Radny, prace komisji organizuje Przewodniczący, tak, którego nie ma. W tej komisji pan też jest członkiem i też pan nic nie zrobił, żeby nie wiem, czy zmusić pana przewodniczącego, czy cokolwiek na nim wyrzucić, nie wiem, nie mam trudno mi odpowiedzieć jest za pana Przewodniczącego, tak?”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Chciałem przypomnieć panie Radny, że pan za nim głosował. Wziął pan pełną odpowiedzialność za to, co on teraz robi. To pan go powołał i pozostali członkowie Rady powołaliście go, daliście gwarancję za osobę, że ona będzie rzetelnie wykonywała swoje obowiązki, ja nie głosowałem za tym Przewodniczącym. Natomiast moje słowo, wy żeście robili wszystko i dalej robicie wszystko, jeśli jest posiedzenie, patrzycie na mnie jak na jakieś zło konieczne, a nie współpracę, żebyśmy mogli współpracować.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Konkludując proszę państwa to ja mam wrażenie, że pismo, które napisał pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej wręcz ośmieszyło prezydium, wręcz ośmieszyło. On tego nie stworzył sam. Jeżeli ośmieszyło prezydium to ośmieszyło i nas, Radę

Gminy. Ale jeżeli to pismo zostało stworzone, nie wiem, przez pomocników, bo pan jak on się nazywa.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Śliwa.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Pan Śliwa tego nie napisał sam. Miał pomocnika, który doszedł do wniosku, że pokaże nam, gdzie jest Rady miejsce. Państwo z prezydium, jako pierwszym, my jesteśmy w szeregu za wami, także razem się trzymajmy może, bo śmieszni jesteśmy wszyscy tu już.”

Radny pan Adam Ćwiliński: „Tego pani nie wie, czy tego pan Śliwa nie stworzył sam, bo nie jest pani tego pewna. A wie pani co, ja też śmiem wątpić, że wiele pism mieszkańców pani miejscowości pisze pisma do gminy i też tego sama nie tworzy.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Chwileczkę. Ja już się przyzwyczaiłam do tego, że każde pismo, które płynie od moich mieszkańców jest mojego autorstwa. Proszę państwa, mogę je pisać setki, tysiące, tylko proszę mi uwierzyć, z całą uczciwością mówię, że nie ja je piszę. Nie ja je piszę, mieszkańcy są moi tak inteligentni, że piszą sami.”

Radny pan Adam Ćwiliński: „Tak, głosowałem pani Radna za wybraniem pana Śliwy na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, ale wie pani co, ja za siebie nie mogę ręczyć, tak, nie wiem, co się stanie, tak, a cokolwiek jestem za kogoś, tak? Po prostu zaufałem człowiekowi i tyle, a jak się stało tak.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Pan Rasiński honorowo zrezygnował, jak chcieliście go odwołać. Trzeba mieć honor.”

Radny pan Adam Ćwiliński: „Wie pani co, raczej szybciej żeśmy go odwołali niż pan Rasiński złożył rezygnację.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Radny, nie dałem wam szans, żebyście wy mnie odwołali. Nie dałem wam szans, bo miałem przygotowane, wiedziałem, że nie ma współpracy z państwem, bo wy żeście dążyli do tego, żeby wszystko zatuszować. I powołana została osoba najmniej, najmniej jakby mogąca być Przewodniczącym. Najmniej wiedząca na ten temat, co się w ogóle robi. Gdyby nie Radna Marcinkowska, która przychodziła, to sądzę, że te Rady by. Ja mam nagrania z każdego posiedzenia, jak chcecie państwo to mogę to ujawnić, jakie rzeczy były mówione i o czym były mówione. Nad czym żeście państwo głosowali. Głosowaliście nad czymś, że zanim żeście cokolwiek zrobili to żeście już zagłosowali. Ja mam wszystkie nagrania z każdego posiedzenia, to wręcz jest uwłaczające. Nawet Przewodniczący jedynie, co powiedział, że powiedziałem, że to jest żenada tak jak dzisiaj pan Wójt powiedział, to Przewodniczący mi powiedział, żebym się liczył ze słowami.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Proszę państwa, w związku z tym, z tą sytuacją, to co przytoczył nam radca prawny, oczekuję na wniosek zmiany składu osobowego komisji i będziemy nad tym pracować.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Od kogo ten wniosek?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Od Radnych. No jak to? A kto ma go złożyć?”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Przewodniczący, a kto powoływał go? Proszę powiedzieć, niech ci, co tak szybko przygotowali z wnioskiem czy uchwałą, żeby mnie odwołać, niech teraz przygotowują wniosek odwrotny. Nie jest moją rolą, żeby taki wniosek przygotowywać i wcale się nie czuję na siłach. Ja powiedziałem, jakie działania ja podejmuję. Mieliśmy od 2015 roku tyle czasu, żeby tą sprawę załatwić. Chcecie mieć bałagan w gminie?”

Ok. Jeśli wolicie, żeby zmiatać wszystko pod tego, to będziecie mieli to, czego chcecie. Ja powiedziałem, mieliśmy od 2015 roku czas na zrealizowanie uchwały, sprawdzenie wszystkiego. Komisja Rewizyjna nie pracuje nad niczym, jedynie, co zrobiła to sprawdziła kierownika jak on ma umowy podpisane z elektrykami i cały czas jest to w programie, sprawdza czy zakładane są lampy, czy jest dobra umowa. Ale jakie są wnioski z tego? Ani protokołu nie ma z tego żadnego. Ani wniosków na przyszłość, to w ogóle całe cztery lata jest wyrzucone.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Panie Mecenasiu, to co zrozumiałem, co pan zasugerował, że to Rada przygotowuje zmianę składu osobowego komisji, tak? Wniosek.”

Radca Prawny Janusz Mągowski: „Musi być projekt uchwały po prostu. Musi być projekt uchwały, musi być wprowadzony pod obrady sesji tak jak każdy inny projekt.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Panie Przewodniczący, rozumiem, że mamy podjąć uchwałę o zmianie składu osobowego Komisji Rewizyjnej, czyli to się wiąże z tym, że członkowie Komisji Rewizyjnej nie staną się członkami Komisji Rewizyjnej, tylko innych komisji stałych? Jak to ma wyglądać z pana perspektywy, ja bym chciał to poznać te intencje. Chodzi o to, czy co, ta komisja przestaje istnieć, mogą iść sobie pracować w innych komisjach stałych? Czy powołujemy nową komisję, jak to ma wyglądać z pana perspektywy pan powie?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „No a co Pan proponuje?”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Znaczy, ja chcę się o pana zdanie tutaj, po to zabrałem głos, żeby się dowiedzieć, jak pan to widzi.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Ad. 19.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy za okres między sesjami.*

Wójt Gminy Klembów pan Rafał Mathiak przedstawił sprawozdanie z działalności za okres między sesjami.

(Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Klembów za okres *od 22 grudnia 2017 r. do 22 lutego 2018 r.* – stanowi załącznik do protokołu)

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Panie Wójcie, wspomniał pan tam o organizacjach pozarządowych, czyli chodzi tutaj o stowarzyszenia i stowarzyszenie, które działa na terenie Dobczyzna "Czas na działanie" złożyło do pana dwa wnioski. Bodajże chodziło o sport i politykę prorodzinną, jakoś tak to się nazywało. I chciałem się zapytać, te środki zostały im, znaczy, oni wniosek złożyli na większą kwotę, rozpisali ten projekt, dostali, pięćdziesiąt procent im to uszczuplono. Dlaczego to tak jest i dlaczego i to już jest kolejny taki wniosek, który to stowarzyszenie składa i te środki są cały czas ucinane, dlaczego tak jest?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „To jest standardowa rzecz, która się dzieje przy tego typu projektach. Wynika z ograniczonych środków na ten cel, z ilości wniosków złożonych oraz z oceny racjonalności budżetu. I dotyczy to wszystkich stowarzyszeń.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ale tak, na początku pana działalności tutaj na terenie naszej gminy te wnioski przechodziły w sumie ocenę merytorycznie dobrze i one otrzymywały w sumie 100%, mówię o pierwszym roku pana urzędowania. Teraz jakoś to tak ma taką tendencję

zwyżkową i wydaje mi się, że tak nie powinno być, jeżeli są stowarzyszenia, składają wnioski i za co oni mają realizować te swoje działania na terenie gminy Klembów?”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie. Mam pytanie. Wspomniał pan w sprawozdaniu, że odbyło się zebranie w Woli Rasztowskiej tam na działce 46, odnośnie uzgodnień wydatkowania z funduszu sołectwa. Czy mógłby pan przybliżyć, jakie zapadły decyzje i czego one dotyczyły, bo wiem, że była uchwała zebrania wiejskiego, która już jakby określiła sposób wydatkowania czy coś jeszcze się zmieniło w tym zakresie?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Ustaliliśmy tylko lokalizację na działce.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Dziękuję.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Ja chciałam zapytać o tą kwestię dotyczącą programu nad bezdomnymi zwierzętami, bo mieszkańcy mnie pytają, od kiedy będzie można składać do gminy wnioski o sterylizację, kastrację, od kiedy ten program wchodzi w życie? Znaczący, rozumiem, że będziemy przyjmować, tak, czy to będzie na następnej sesji, tak? I wtedy po przyjęciu uchwały będzie można mieszkańcom przekazać, będzie pewnie ogłoszenie, tak, w urzędzie, żeby mieszkańcy mogli się udać do urzędu i złożyć odpowiednie wnioski, tak? Dobrze, dziękuję.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Tak, na następnej sesji będę proponował państwu przyjęcie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi i po przyjęciu tego programu uruchomimy tak jak w zeszłym roku program dotacyjny na kastrację i sterylizację oraz uruchomimy bezpłatne chipowanie psów.”

Radny pan Stanisław Jachacy: „Do pana Wójta. Panie Wójcie, odnośnie tej dotacji, co pan wspominał na dalszą inwestycję drogi do granicy Tłuszcza. To znaczący, z wypowiedzi rozumiem, że jeśli dostaniemy tę dotację to dalsza część tej inwestycji będzie jeszcze w tym roku, tak?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Jak dostaniemy to będziemy się zastanawiać.”

Radny pan Stanisław Jachacy: „Znaczący, jeśli to jest szansa, tak? Byłaby no, dobrze, dziękuję.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Ad. 20.

Interpelacje radnych i odpowiedzi na interpelacje.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Panie Wójcie, chodnik przy ulicy Willowej wraz z nawierzchnią asfaltową został wybudowany ponad rok temu, ja tutaj ten temat odłożyłem, myślałem, że jakieś działania w tej sprawie zostaną dokonane. Niestety nie zostały, trwa to już około, od kiedy został tylko wybudowany ten chodnik. Chodzi mi mianowicie o rów, który biegnie wzdłuż drogi i chodzi tam właśnie o zerwane krawędzie rowu, czyli ten profil rowu został znacznie zniekształcony, naruszony. Chciałem się zapytać, kiedy to zostanie zrobione i doprowadzone do stanu, jaki wymógł, do stanu, w którym to zostało zaprojektowane, kiedy to zostanie zrealizowane? I druga sprawa, w tym roku, w tamtym w zasadzie, zakończyliśmy ocieplenie, termomodernizację Urzędu Gminy. Składa się, że tak miałem okazję przejeżdżać obok naszego urzędu i tutaj zwracałem sobie na parking przy kościele, przed kościołem, znaczący, zwróciłem taką uwagę na zacieki, które pojawiły się na dachu. Czy to tak musi być,

czy to po prostu jest źle zrobione? Jak pan sobie wyobraża, że ten urząd tak będzie ciekł, ciekło to teraz? To się nawarstwia. Rozpuści się ten śnieg, nowe opady powstaną i to zaraz będzie do samej ziemi, na razie jest chciałbym, żeby pan jakoś coś też z tym zrobił. Poproszę o jakąś odpowiedź.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Jeśli chodzi o Willową, to tam w ramach, znaczy, jak była taka możliwość to częściowo został ten rów poprawiony, natomiast wykonawca zobowiązał się, że jak tylko warunki pozwolą to doprowadzi ten rów do porządku. Natomiast, jeśli chodzi o urząd to oczywiście sprawa jest zgłoszona do wykonawcy i w ramach gwarancji zobowiązał się od 30 czerwca dokonać naprawy zarówno tego zacieku, jak i elewacji.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Jeszcze jedno takie właśnie odnośnie tutaj urzędu. Pan posłucha, umknęło tak mojej pamięci. Chciałem się zapytać, czy robiąc termomodernizację tego urzędu, czy pan brał pod uwagę nowy projekt, czy ten projekt, który był w 2009 roku był zaprojektowany, zaprojektowana właśnie modernizacja i profil, chodzi głównie o profil dachu?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nic nie wiem na temat projektu z 2009 roku.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Znaczy tam były jakieś plany. Miało to grać z całą infrastrukturą, która jest, czyli chodzi o domy, które mają dachy spadziste. Tutaj jest akurat, pojawił się dach taki prosty.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Znaczy, dach prosty jest, odkąd pamiętam.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Znaczy tak, tak było dach prosty, no ale takie, czy to jest zmienione czy to tak jest.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie, dach taki, jaki był taki jest. Tylko jest ocieplony.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Dziękuję bardzo. Ja chciałam zapytać o odpowiedzi na wnioski, które ja składałam jakby sama do pana Wójta, na ręce pana Wójta do urzędu wpłynął wniosek, to było przełom stycznia-lutego, żeby Wójt przemyślał kwestię dotyczącą wnioskowania w ministerstwie sportu i turystyki, na tak zwane otwarte strefy aktywności, bo był taki uruchomiony konkurs i chciałam zapytać, czy wtedy rozmawialiśmy na ten temat, ale chciałam się jeszcze upewnić, czy wniosek został złożony do ministerstwa i jak ostateczna kwota wyszła? I czy to będzie w wariantcie tym podstawowym, czy w wariantcie rozszerzonym, bo to też chciałam taką informację przekazać?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Tak, złożyliśmy jeden wniosek na jedną "osę" przy szkole w Dobczyniu w wariantcie podstawowym, czyli gdzieś za 80 000,00 zł z tego, co pamiętam. Z tego, co patrzyłem to blisko 3 tysiące wniosków wpłynęło.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Jeszcze jedno pytanie chciałam zadać, bo składaliśmy mieszkańcy Nowego Kraszewa, w imieniu mieszkańców składaliśmy wniosek do pana Wójta i mieszkańcy ulicy Polnej i ulicy Dębowej w Nowym Kraszewie, o przemyślenie, o możliwość realizacji w końcu tych dróg, tak, żeby to nie łątać tak jak było dotychczasowym rozwiązaniem, łątanie tanim takim kruszywem typu destrukta, tylko zrobienie dokumentacji. Tutaj też rozmawiałam z wieloma mieszkańcami ulicy i są propozycje, właśnie wielu mieszkańców się pod tym wnioskiem też podpisało, więc oni też wyrażają jakby chęć, kwestia dotycząca, nie wiem, ZRID, przekazywanie gruntów pod drogę, pod projektowanie. I chciałabym coś przekazać, bo dopytują mnie o to oczywiście, jaka jest odpowiedź, tak, w tej sprawie i chciałabym teraz uzyskać od Pana wójta jakąkolwiek informację na ten temat, żeby móc przekazać mieszkańcom, co się dalej dzieje, czego mogą oczekiwać, tak, jakie są plany.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Tak, analizowaliśmy możliwość budowy drogi zarówno ulicy Polnej, jak i ulicy Leśnej i w jednym i w drugim przypadku jest konieczność użycia specustawy, tak zwanej specustawy, czyli uzyskania ZRID-u. No trzeba po prostu zabezpieczyć środki i zrobić projekt, natomiast trzeba się zastanowić, tak, biorąc pod uwagę nasze możliwości finansowe, czy od razu dwa ZRID-y na te dwie ulicy, czy najpierw jedną, później drugą. No, bo tu też państwo wiecie, tak, że ileś tych projektów jesteśmy w trakcie robienia, one później mają trwałość powiedzmy 3 lata, więc też trzeba gdzieś tam planować te dalsze inwestycje, tak, więc proponowałbym, nie wiem, skoncentrować się najpierw na jednej, a później za rok drugą. No tak, żebyśmy rozciągnęli to, jakby tą ważność tych projektów w czasie, tak, bo zarówno Polna jak i Leśna to jest około miliona złotych każda z tych dróg, no to już tak lekko licząc, bez chodników.”

Radna pani Emilia Kamińska: „No tak, tylko jak nie rozpoczniemy teraz, że tak powiem tej procedury całej, tak, która dotyczy podziałów i ZRID-u i tak dalej, bo to się z tym wiąże również, no i tylko zrobimy to etapami, no to ta procedura cała trwa, tak, to jest około 9 miesięcy, więc.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Znaczący, to około roku, tylko mi chodzi o to, że może najpierw jedną, tylko którą, tak, Polną czy Leśną. O to mi chodzi, tak?”

Radna pani Emilia Kamińska: „To też jest niefortunne dla mieszkańców, bo tak naprawdę też rozmawiam z nimi, na co dzień i też mają trochę żal słuszny bądź nie słuszny, to już nie mnie oceniać, ja mam też swoje zdanie na ten temat, natomiast czekają tyle lat na tą drogę, wystarczy niech każdy z nas przejedzie się i zobaczy, jak to wygląda.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Wszyscy czekają.”

Osoba z publiczności: „Ile lat czekają?”

Radna pani Emilia Kamińska: „Odkąd tam mieszkają czekają na tą drogę.”

Osoba z publiczności: „To znaczący, ile?”

Radna pani Emilia Kamińska: „No to proszę zapytać mieszkańców, bo każdy mieszka różnie. Ja mieszkam krótko, ale są mieszkańcy, którzy mieszkają tam całe życie, więc nie wiem.”

Osoba z publiczności: „W jakim wieku ci mieszkańcy są?”

Radna pani Emilia Kamińska: „W różnym proszę pani, od miesiąca do 99, no różni są mieszkańcy. Nie znam przekroju wiekowego wszystkich mieszkańców ulicy Polnej i Dębowej. A też trochę są, że tak powiem rozgoryczeni, bo też docierają do nich, że tak powiem informacje o tej ulicy Granicznej, tak, że mieszkańcy są przy ulicy Granicznej, którzy mieszkają, a tak naprawdę Graniczna ulica należy do gminy Wołomin, tutaj nagle okazuje się, że są uzgodnienia z burmistrzem Wołomina, żeby partycypować w kosztach, natomiast mieszkańcy, którzy przez tyle lat mieszkają przy drogach gminnych nie mogą się doczekać. Więc tutaj na pewno będzie z naszej strony nacisk i optowanie za tym, żeby to w końcu się stało, tak i żeby ci mieszkańcy mogli w bezpieczny sposób korzystać z tych dróg. Dziękuję.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Przewodniczący, panie Wójcie, Rado. Chciałem złożyć interpelację w sprawie realizacji wodociągów i zniszczonych dróg po wykonanych robotach wodociągowych. Mieszkańcy piszą do nas maile, zresztą dostaje pan te maile też do wiadomości, zarzucają nam, jako Radnym też, że nic nie robimy, że nie dbamy o to, że nie reagujemy na to, że te drogi są nieprzejezdne, pozalwane, a także, że powinniśmy zadbać też o to, aby wykonawca to wykonał na własny koszt w ramach zabezpieczonych, w ramach tak zwanego należytego wykonania umowy. Muszę powiedzieć, że analizowałem ten przypadek,

ponieważ zarzuty mieszkańców w stosunku do nas są powiem, że nawet uprawnione, ponieważ może zbyt mało atakowałem pana o to, że te drogi są zbyt mało, źle realizowane, a tak naprawdę to wpływu większego na to nie mamy, ponieważ przygotowanie inwestycji odbywa się na poziomie gminy. Na poziomie gminy także jest przygotowanie umów i zabezpieczenie interesów mieszkańców, ale i Urzędu Gminy. Pisałem do pana odnośnie polis, do pana Kierownika Inwestycji, pana Mariusza i to, co dostałem to mnie zdumiało, ponieważ gmina w żaden sposób, w żaden sposób mówię z pełną świadomością, nie jest zabezpieczona przed wadliwym wykonaniem wodociągu, a także mieszkańcy nie są zabezpieczeni przed szkodami, jakie wykonawca może wyrządzić mieszkańcom. Zgłosiła się do mnie jedna z mieszkanki o pomoc, gdyż wykonawca po pierwsze bezumownie korzystał z jej działki składując tam różne materiały budowlane, uszkodził jej płot, odjechał, pozostawił bałagan i uszkodzony płot. Wystąpiłem do państwa o to, żebyście państwo przysłali mi polisę tego wykonawcy, otrzymałem polisę tak zwaną kontraktową, czyli od ryzyk budowlanych, od wszystkich ryzyk. Chcę powiedzieć osobą niewtajemniczonym, ta polisa składa się jakby z trzech modułów. Pierwszy to jest moduł szkody majątkowe, ale w robotach, w trakcie ich wykonywania. Drugi jest to moduł OC, ale muszą być wykupione dodatkowe klauzule. Głównie taką klauzulą jest klauzula 119, która ubezpiecza mienie będące mieniem inwestora lub znajdujące się w sąsiedztwie. Jeszcze trzecia klauzula, która nas nie dotyczy, to utraty zysku. Ale chcę powiedzieć, to co dostałem od państwa z urzędu i informacje, jakie uzyskałem, polisę, którą dostałem, to jest napisane, że poprosiłem zresztą pisząc do pana Wójta i do Kierownika o to, żeby przysłał mi polisę wraz z załącznikami, czyli z klauzulami. Okazało się, że państwo posiadacie tylko umowę generalną, a nie mamy klauzuli. Tak naprawdę nie wiemy, co jest objęte ochroną w zakresie szkód, gdyby nastąpiło przez wykonawcę, sporządzonych przez wykonawcę. I proszę państwa, no ani gmina, ani mieszkańcy nie są w żaden sposób zabezpieczeni przed szkodami, jakie wykonawca może wyrządzić. Rzeczywiście szkody się zdarzają i wcale nie muszą być to złośliwe, tylko po prostu może się zdarzyć, ale po to się płaci składkę i po to my zresztą w SIFZ-ie chcę podkreślić zwracamy na to uwagę, czyli państwo zwracaliście uwagę, żeby była polisa. Tylko to nie jest jakakolwiek polisa, tylko ta polisa ma coś chronić nas. Ma zabezpieczać zarówno przed szkodami, ale także przed nienależytym wykonaniem, ale także, że jeśli szkody wyrządzi w okresie gwarancji, to także ma zabezpieczać nas. Z państwa strony, jako osób, które zawiadują tą całą gminą, prawda, czyli tego zespołu menadżerskiego, nie ma żadnych działań. Tak samo nie są zabezpieczone w umowie żadne warunki, a kaucja, która jest brana, ona nie zabezpieczy szkód jak nie wystąpią. Ona nie jest w stanie pokryć tych strat, jakie mogą wystąpić. Dowodem tego, że gmina teraz musi wydać duże pieniądze, aby naprawić wszystkie drogi, a tak można było te drogi naprawić z polisy wykonawcy, gdyby taką polisę zawarł i przerzucić na niego te koszty. Tak naprawdę panie Wójcie działamy na szkodę gminy, ponieważ w żaden sposób. No niech pan się nie uśmiecha, bo to jest zbyt poważny problem. No pan ja widzę, że pan się uśmiecha, pan sobie to lekceważy, natomiast żadna. Powiem tak ile umów widziałem u państwa, jeśli chodzi o przetargi, ile polis widziałem to polisy nie zabezpieczają nas przed żadnym ryzykiem. Przed żadnym ryzykiem. I teraz mieszkańcy mają słuszość, że awanturują się wręcz do nas, że my nie pilnujemy tego. Ja chcę powiedzieć, wiele razy zwracałem panu uwagę, że nie ma nadzoru należytego, że roboty są prowadzone w sposób chaotyczny. Głina, która jest wyciągana z wykopu, zamiast być z powrotem wrzucana do tego wykopu jest zasypywane piaskiem, a glina jest na wierzchu, nie

można przejechać, są doły, dziury, mieszkańcy na prawdę nie mogą dojechać do domów. Teraz jest mróz to, jako tako jest, ale jak jest odwilż, to w ogóle nie można przejechać. U mnie także zniszczono mi drogę, którą sam własnymi nakładami wykonałem i tą drogą zniszczono. Ja poprosiłem wykonawcę, poprosiłem inspektora nadzoru, żeby przyjechał i tą drogę mi cokolwiek podreperował, bo nie mogłem do domu wjechać, ale nie mówię o sobie w tym momencie. Wszystkie drogi w gminie, po których szły wodociągi, wszystkie drogi są zniszczone. To, co poprzednio Radna mówiła, zniszczyliśmy nakłady, które ponieśliśmy wcześniej. Gdyby była polisa właściwa, to te wszystkie uszkodzenia pokryte byłby z polisy. Wszystkie uszkodzenia. Nie wydali byśmy złotówki. A państwo tego nie zabezpieczyli, nie zabezpieczyliście zarówno naszego interesu gminy, jak i mieszkańców. Bo teraz ta osoba zgłosi się do gminy, ponieważ gmina jest inwestorem i zgłosi się o naprawienie płotu i najwyżej dojdzie do procesu z gminą, ponieważ gmina nie zabezpieczyła tego interesu. Mam nadzieję, że gmina ma dobrą polisę OC. W związku z tym ta sytuacja wygląda w ten sposób, po to są dzisiaj też mieszkańcy, bo to są główne osoby, które też w tej sprawie przyszły, że też chcą zaprotestować przeciwko takiemu prowadzeniu robót. Niedługo wejdą wykonawcy na przyłącza. W tej chwili wprowadził się nowy wykonawca jakiś, podwykonawcą jest, mam sygnały tutaj z tego, że on wykonuje bardzo dobrze te roboty. Przecież te roboty mogły być prowadzone od samego początku w ten sposób. Od samego początku, nie byłoby tych szkód. Natomiast wykonawca, który wykonywał te prace to wykonywał za małymi środkami, stosował niewłaściwe narzędzia i ci ludzie, którzy byli, to była mówiąc kolokwialnie, byli różni zbierani nie tylko z Polski, ale także i z ościennej Ukrainy. W ogóle nie dochowywały, osoby, które wykonywały to nie dochowywały należytych standardów, tak jak należy wykonać przy tego typu drodze. Proszę mi odpowiedzieć, jakie działania podjęła gmina, w jaki sposób zabezpieczyła interesy mieszkańców oraz gminy odnośnie szkód, które mogą wystąpić, które już wystąpiły, ale które jeszcze w większej skali mogą wystąpić podczas wykonywania tych robót.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Standardowo wykonawca musi przedstawić polisę oraz wpłacić poręczenie gwarancyjne. To są narzędzia, które gwarantują ochronę zarówno interesu gminy, jak i interesów mieszkańców.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „A co będzie, jak wykonawca nie ma takiej polisy? Bo z tego, co państwo mi przesłaliście, ja przejrzałem tą polisę, ta polisa nie zabezpiecza naszych interesów. Co będzie, jeśli wykonawca tego nie ma, a kaucja gwarancyjna nie pokrywa strat? Bo taka sytuacja już ma miejsce.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Dobrze, już się przyzwyczaiłem do pana narracji. Nie wiem, no może pan mówić, co pan chce, ja mówię, że gmina ma polisę, wykonawca ma polisę, jest poręczenie gwarancyjne. Wie pan, no może pan mówić, co pan chce. Jeśli pan w ten sposób mówi, to ja mogę powiedzieć, że znalazłem dokumenty z 2002 roku, gdzie pan występował, jako ekspert rzeczoznawca w imieniu gminy, jeśli chodzi o budowę dachu na szkole w Woli Rasztowskiej. Tak pan wspaniale pełnił funkcję eksperta rzeczoznawcy, że gmina przegrała z kretesem sprawę w sądzie. To gratuluję panu.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, jest to nieuczciwe, co pan mówię w tej chwili, bo wie pan co, bo jeśli gmina postawiła osobę, która bezpośrednio była zaangażowana w tą sprawę, był pan Rakowski, był on w sądzie, jest to nieuczciwe, bo pan nie zna sprawy, nie zna sprawy. Jeszcze pan w majtkach latał w tym czasie jak to było robione. Ja mam tu ekspertyzę,

mogę panu powiedzieć, Radni mogą, udostępnię to. To jest nieuczciwe, co pan robi, natomiast proszę pana dostałem od pana, proszę mi nie przerywać, ja czekałem, kiedy pan odpowie. Dostałem od pana polisę, wydrukowałem sobie ją i nie to, że ja mam coś, co mam, tylko ja dostałem to od pana i proszę bardzo, to jest ta polisa. Polisa zawarta w Hestii, ryzyka budowlano-montażowe, polisa ogólna. Co mi pisze pana pracownik Kierownik, co mi pisze na mojego maila. I moja narracja proszę pana, gdyby pan brał pod uwagę tę narrację, to boisko mielibyśmy zrobione w terminie i ona się w tej chwili potwierdza, bo wszystko, co pan robi to macie nieprzygotowane, żadna inwestycja jest nieprzygotowana. Pytam się. "Witam. Gmina nie jest w posiadaniu umowy generalnej". Pytanie - na jakiej podstawie pan twierdzi, że interesy gminy są zabezpieczone, skoro ja mam odpowiedź mailową, która wysłana także do pana w dniu 6 lutego, że gmina nie jest w posiadaniu umowy generalnej. Na jakiej podstawie pan twierdzi, że gmina ma zabezpieczone interesy?"

Wójt pan Rafał Mathiak: „Mówię panu, że mamy polisę, mamy poręczenie gwarancyjne.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ile wynosi to poręczenie gwarancyjne? Jaka jest suma gwarancyjna proszę powiedzieć.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie pamiętam, skąd mam pamiętać. Jest zapisana w umowie.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, to ja panu powiem tak to, co pan mówi, to zachowuje się pan tak jak nie menadżer. Po prostu wie pan, to nie można tak powiedzieć, że my mamy sesję, wie pan, że będą tematy te poruszane, bo miał pan w mailach jakby zawiaskę tego, a pan w tej chwili odpowiada tak jak chłopiec w krótkich majtkach. Wie pan, trochę powagi dla urzędu. Ja proszę pana, żeby pan zachował trochę powagi. Jeśli pan nie ma argumentów, to pan powie, że nie ma pan argumentów, a pan obraca to wszystko w sposób taki, jakby to było mało ważne dla pana. Proszę pana, to nie są pana pieniądze. Pan jest Wójtem czasowo, a mieszkańcy mieszkają tu na stałe. I proszę mieć na uwadze, że to mieszkańcy pana wybierają, to nie jest pana prywatny folwark, że pan sobie odpowie albo nie odpowie. Pan ma dbać także o interesy mieszkańców, nie tylko o swój interes, że najwyższą pensję pan sobie wynegocjował od razu w drugim roku, tak jak ma 20 tysięcy mieszkańców jakby było. Ma pan taką pensję jak przy 20 tysiącach maksymalną. I jeśli pan bierze taką pensję, to proszę zarobić na tą pensję. Proszę zachować się normalnie, bo pan, żadna inwestycja nie jest przygotowana, wszystkie inwestycje, jakie są przepraszam, nie żadna. Dwie inwestycje są do tego. Była jedna Przewodniczącego Śliwy, świetlica, a druga inwestycja. Mam do tego prawo panie Wójcie i pan mi tego prawa nie odbierze. Nie tylko przed mieszkańcami. Ludzie to usłyszą. I jedna inwestycja, druga u pana w miejscowości przy szkole, a druga inwestycja u pana Przewodniczącego Śliwy, który właśnie jest Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Te dwie inwestycje były w terminie. Pozostałe inwestycje, żadna inwestycja przez cały okres nie została dotrzymana. Co pan mi odpowie na to?"

Radna pani Katarzyna Wnuk: „Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Ja do pana Wójta, tak, jeżeli już chodzi o inwestycje, tak, to tylko jakby przed kamerami formalnie zgłaszałam do Wójta jakby osobiście, chodzi o nową drogę na ulicy Młyńskiego, tam jest te dwa jakby przepusty, tak, które są jeszcze do obrobienia, tak, które jakby teraz nam się obsunęły i są do naprawy. Jest to też na gwarancji o tym żebyśmy nie zapomnieli zgłosić. No i chciałam jeszcze też zapytać o ulicę, tak jak pani Kamińska w Tule, o ulicę Matejki, też, gdzie mieszkańcy czekają na tą nakładkę asfaltową, też jakby jakiś projekt, tak, jakby to wyglądało na przyszłość. Też, żeby nie było to zarzucane, że składali i mieszkańcy pisma, ja osobiście, jako Radna

składałam, żeby też nie było potem tak, że jeżeli przejdziemy do jakichkolwiek procedur, tak, robienia tej nakładki, czy jak będą fundusze, pieniądze, tak, żebyśmy zaczęli, że po prostu o tej drodze nikt nigdy wcześniej nie słyszał, tak, bo to są też jakby wcześniej pisma i jakby nie nagłaśniam tego tak jak robią to, co niektórzy, że non stop jest jakaś ulica, więc ja o tą ulicę też w jakimś stopniu piszę, zgłaszam, rozmawiam z Wójtem, więc jakby pani Kamińska też, tak, że ma dwie. U nas jedna jest akurat teraz Matejki, gdzie oczekują mieszkańcy też na tą nakładkę, bo może mamy mniej tych ulic jak Wola Rasztowska, nie wiem, Ostrówek, jesteśmy mniejszą miejscowością, no ale mieszkańcy też czekają. Dziękuję Bardzo.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie Wójcie, ja wracam do sprawy budowy wodociągu w Woli Rasztowskiej i dodatkowo jeszcze oprócz tych zgłoszonych tutaj dużych problemów, mówię o drogach, to też za chwilę pewnie i mieszkańcy będą chcieli sami swoje tutaj problemy przekazać, ale jeszcze panu dodatkowo zwrócę uwagę na fakt, że Kierownik budowy albo osoba nadzorująca jego pracę, też się nie przykłada, tam są pootwierane oczywiście te przyłącza, mówię tutaj o całej sieci wodociągowej. W niektórych miejscach są one zakryte, a w niektórych nie, a tutaj do państwa Radnych, zaraz powiem, dlaczego to jest tak istotne. Bo proszę państwa podłączą nam naszą, moją miejscowość do całej sieci, która już jest i skazimy całą wodę albo będziemy odkazać. Bo przy otwartych, no oczywiście zgłaszam problem na wyrost pewnie, przy otwartej sieci w tej chwili, bo to jest niepozabezpieczane, tam wystarczy przejechać i zobaczyć, jak to wygląda. Wszystko, co tam wpadnie to tam zostanie, natomiast, kto z tej wody potem skorzysta? No. Albo właśnie muszą wypłukać. To, co powinno być dobrze zakryte i oczekiwać tego już ostatecznego przyłączenia jest robione byle jak. To też jest kolejny, bo już wyszedł widzę tutaj pan Mariusz, więc nie mam, komu tego zgłosić. Bo chodzi o to, żeby te osoby, które tu są z gminy, to już nie oczekiwać, że przyjdzie akurat ten konkretny, tylko oni sobie odsłuchują albo pan im to przekaże, bo w ten sposób to będziemy ścigać wszystkich pracowników gminy, żeby nam problem rozwiązali. Także w tej kwestii panu tu właśnie to przekazuję, natomiast, jeżeli chodzi o drogi, przekazałam cały spis panu Kierownikowi, ale pan je musi i tak usłyszeć raz jeszcze, że one mają być w trybie natychmiastowym robione, bo chodzi o te zmiany pogody. Jeśli przyjdzie tutaj pogoda dodatnia, zatopią się wszyscy, którzy mają zepsute drogi.”

Radny pan Stanisław Jachacy: „Proszę państwa, szanowna Rado, panie Wójcie. Sukcesywnie dokonuję, jako Radny inspekcji budowy drogi w Kruszu i chciałem nawet w dniu dzisiejszym przed sesją byłem, obserwowałem prace, w każdym bądź razie w najbliższym czasie szykuje się montaż mostku na tym rowie melioracyjnym z elementów gotowych, no żeby przy tym, ale to już po czasie, mogły być tylko te przepusty, na bocznych drogach mogłyby być mniejsze. To tak chciałem to powiedzieć z utrudnień ruchu mieszkańcy nawet są zadowoleni, ponieważ poprzednio było gorzej, a odcinkami nawet bardzo. To tyle, co chciałem dopowiedzieć odnośnie budowy drogi. Sprawa następna to chciałem się zwrócić do, Radzie też podziękować za te inwestycje, a do pana mam taką sprawę, czy nie można byłoby administracyjnie jakoś ponaglić właściciela działki takiej zachwaszczonej mocno vis a vis tej drogi, która prowadzi do mnie, vis a vis W. Z., a przed panem A., ponieważ w tej chwili nie ma liści, jest sezon zimowy, a kiedy przychodzi sezon wegetacyjny te drzewa się, odrosty rozkładają się na drogę i to zasłania i tam zwierzyna też sobie żyje. To chciałem się z tym zwrócić z prośbą do pana o to. Trzecia sprawa jeszcze, co chciałem zapytać pana, ta druga droga, która prowadzi na żurawie od osiedla tego pana, jak on się nazywał, no to zapomniałem, jak on się nazywał. Cz. Ch., na

żurawiu tam dalej w kierunku tych łąk jest opalikonana i wyznaczona droga tutaj z ramienia gminy robiona czy to prywatnie jakoś człowiek? Nic pan nie wie na ten temat? Chciałem tylko tak zapytać o to. Dobrze, dziękuję serdecznie.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Ja chciałbym jeszcze wrócić tylko do informacji, którą uzyskaliśmy w sprawozdaniu, że będą składane wnioski w ramach LGD w programie dotyczącym celów kulturalnych edukacyjnych na terenie naszej gminy, tylko chciałam zapytać, jaki jest termin składania wniosku i też od razu tutaj zadeklarować w imieniu prezydium OSP Dobczyn, bo jutro się widzę z prezydium, że chcielibyśmy jak najbardziej współpracować przy opracowywaniu wniosku, jeśli będzie potrzeba z naszej strony jakakolwiek wsparcie i pomocy w sensie dokumentacji i tak dalej, to żeby przeze mnie to też przekazywać, bo ja wtedy mam kontakt z prezydium i te dokumenty będziemy dostarczać na bieżąco i chciałbym poznać termin składania.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Termin składania jeszcze nie jest dokładnie znany, na razie tylko pojawiło się ogłoszenie o zamiarze ogłoszenia konkursu, czyli zgodnie z procedurą w ciągu najbliższych tygodni powinien być ogłoszony. Natomiast oczywiście wnioski będą składane, no inaczej sobie nie wyobrażam, w porozumieniu ze strażakami.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję panie Przewodniczący. Panie Wójcie, w nawiązaniu do sprawy uszkodzonego mostu na rzece Rządza w Starym Kraszewie, który służy do służył, już nie służy, do dojazdu na łąki. Chciałem w związku z w zeszłym roku prowadzoną korespondencją z panem, z urzędem, zgłaszanymi interpelacjami, które nie znalazły uznania i w zasadzie wszystko było obalane z mojej strony propozycje czy jakieś ewentualnie oczekiwania, które przekazywałem tylko i wyłącznie w imieniu kilkunastu rolników, chciałem zapytać pana, czy widzi pan w ogóle, a jeżeli tak to, jakie działania ze strony gminy, gdyż rolnicy płacą tam podatki między innymi, chcieliby tam to wykosić, czy widzi pan możliwość i czy w ogóle, jakie ewentualnie możliwości działań, aby tą przeprawę, ten most odtworzyć i umożliwić dojazd do łąk. Dziękuję.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „A jakie ma pan propozycje?”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Panie Wójcie, ja swoje propozycje i oczekiwania przedstawiałem w szeregu interpelacji i słownych, i pisemnych w zeszłym roku i już powiedziałem o tym. Zostało to wszystko jakby niejako powiem w przenośni odrzucone.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Ponieważ tak jak wielokrotnie panu mówiłem jedyne możliwe rozwiązanie to budowa mostku. Pełnoprawnego mostku za jakieś 250 000,00 zł. Jeśli jest wola Rady, żeby taki mostek budować, proszę bardzo. Innej możliwości nie ma, no ja nie widzę innej możliwości. Ja nie podpiszę się pod żadnym łataniem, podpieraniem tego mostku, ponieważ to później Wójt będzie winny, jeśli cokolwiek tam się zdarzy. Jeśli gmina ma w jakiś sposób tam interweniować, to tylko poprzez budowę mostku za jakieś 250 000,00 zł. Nie ma problemu, możemy realizować taką inwestycję. Proszę wrzucić do budżetu i realizujemy. Natomiast alternatywą jest to, co też mówiłem, no jedynie możemy taki bród tam zrobić, tak jak jest przy tamie w Starym Kraszewie. Innej możliwości nie ma. Ja nie widzę innej możliwości. Chyba, że ma pan inną możliwość. Natomiast podpieranie i remontowanie tej przeprawy nie wchodzi w grę, bo ja się pod czymś takim nie podpiszę. Jeśli remont ma kosztować 50 000,00 zł, to już nie jest wie pan wydatek, który można z jakichś tam bieżących środków pokryć. Ja się pod takim wydatkiem nie podpiszę, ponieważ przeprawa nie ma żadnej dokumentacji, remont też nie miałby żadnej dokumentacji, mi jest jeszcze życie miłe, nie chcę trafić do więzienia. Jedyna

rzecz, pod którą mogę się podpisać to po prostu budowa, uzyskanie pozwolenia na budowę w ramach specustawy, rozbudowa mostku. No nie wiem, ja innej możliwości nie widzę.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Panie Wójcie, w nawiązaniu do tych wszystkich ustaleń, co były, w których pan też uczestniczył z maja zeszłego roku, podczas tego spotkania, żeby tu już nie przedłużać niepotrzebnie, pamiętamy tą rozmowę, te ustalenia, jakie były i jakie były tego efekty. Gdyby ta kwota tak zakładam teraz tłumacząc, dlaczego tak się nie stało, dlaczego to nie poszło gdyby ta kwota była mniejsza, zapewne byśmy to zrobili. Tak jak pan powiedział wtedy mi od razu, że to za duża kwota jest i dzisiaj nie ma, o czym mówić, bo to zostało zabrane. Więc odtwarzanie tego nie ma racji bytu, bo to już po pierwsze minął czas odpowiedni na to, zostało to zdemontowane, rozrzucone na obydwie strony działek prywatnych i tak sobie leży. No, będzie leżało. Była tam możliwość zrobienia, tu już nie chcę do tego wracać, na tamtym etapie, a jeżeli chodzi o środki, to zostało oczywiście odrzucone. Ja się będę upierał i mam nadzieję, że przedstawię panu kiedyś informację, że była możliwość zrobienia tego ze środków zarządzania kryzysowego pod kątem.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że dostał pan pismo od Wojewody, który panu jasno powiedział.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Panie Wójcie, z całym szacunkiem, ja panu nie przeszkadzałem. Jak pan mówi słucham pana cierpliwie i bym prosił, żeby pan też wysłuchał mnie. Bardzo pana proszę. Dzisiaj budowa tak pan wspomniał 250 000,00 zł, pewnie i większy koszt będzie, że 300 000,00 zł gdybyśmy to budowali, tylko zgodnie z tymi odpowiedziami, które otrzymałem od pana, znaczy pan podpisywał te odpowiedzi na moje interpelacje, to tam występuje jeszcze szereg innych obwarowań, uwarunkowań, że tam nawet te działki prywatne, ja już proponowałem pewne rozwiązania. Także pytanie jest takie jeszcze raz pan się mnie pyta, co ja widzę, ja swoje przedstawiłem, według tego, co pan mówi to nie ma żadnego znaczenia. Budowa mostu to jakby jedno, druga Pan powiedział propozycja budowa brodu, kto by miał to robić? To ja bym prosił, żeby jakieś konkretne działania ewentualnie ruszyły takie czy inne. Ja osobiście i też słyszę głosy od niektórych przynajmniej rolników, ten bród tam może nie spełnić swojej roli, ale może są specjaliści, którzy oceniają, że będzie to możliwe, że on zafunkcjonuje i umożliwi przejazd przez tą rzekę. Ja tego do końca nie wiem, na pewno lepszym rozwiązaniem byłby most, ale co by to miało nie być, dobrze by było możliwie niezwłocznie takie działania podjąć, bo przychodzi kolejny rok, zakładam, że już może tak mokry nie będzie, jak zeszły, że był przez okres około trzech miesięcy była możliwość wjechania i wykoszenia tych łąk, później już nie było. Te lata suche nawracają, więc może będzie w tym roku znów możliwość znów wykaszania tych łąk, tam są dopłaty i inne historie, więc bym prosił, żeby jakieś działania konkretnie jednak zostały powzięte, bo jednak rolnicy też mówią, że dlaczego oni mają podatki w takim razie płacić, od podatku nikt ich nie zwolni, tak. Plus dopłaty, które ewentualnie utracą, także bym prosił pana Wójta, żeby podejść do tematu i zaproponować, jeżeli gmina jest w stanie, a uważam, że jest w stanie, ma możliwości jakieś działania podjąć, żeby ten przejazd przez tą rzekę był możliwy, taki czy inny. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda ogłosił przerwę.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda wznowił obrady po przerwie.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, wróć jeszcze na sekundę do tego, co pan powiedział odnośnie tej opinii odnośnie kosztów. Pan nie zna sprawy i pan nie powinien zabierać głosu, to jest po pierwsze, a po drugie nie ma pan ani kwalifikacji, ani wiedzy na ten temat i nie jest pan, jakby nie ma pan uprawnień, żeby kwestionować moje uprawnienia takie czy inne. Natomiast chcę panu powiedzieć, sprawa toczyła się z wykonawcą, zainteresowany był pan Wójt Rakowski oraz świętej pamięci Mecenasa Barcz. Kto miał tę sprawę wygrać? Kto miał tę sprawę wygrać, kto miał przegrać tylko tyle, nic na ten temat nie będę się tego. Jeśli pan dalej będzie podnosił tę kwestię, to troszeczkę inaczej postąpię, bo pan nie ma ani kwalifikacji, ani wiedzy, żeby kwestionować moje ustalenia to jest po pierwsze. Druga kwestia, panie Mecenasiu, do pana teraz. Na poprzedniej sesji pana kolega, który tu był, państwo się zmieniacie tutaj na okrągło, była postawiona przeze mnie interpelacja odnośnie kwestii przyłączy i odpłatności za przyłącza. Powołałem się wówczas na uchwałę sądu, postanowienie Sądu Najwyższego w składzie trzyosobowym, gdzie zostało zdefiniowane przyłącze wodociągowe. Także ono jest dokładnie zdefiniowane, ja uważam, że jest to tak jak u nas, jest to prawidłowo, nie mam żadnych uwag do tego jakby budowlanych, bo to chodzi pod kątem budowlanym. Natomiast także siedmiu sędziów Sądu Najwyższego i to było tamto postanowienie z 26 października 2016 roku. W tej chwili mam jeszcze przed sobą, jeśli chodzi o uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 roku, gdzie właściwie Sąd podzielił ten sam pogląd odnośnie przyłączy. Ja nie mówię o kanalizacyjnym, tylko o przyłączy wodociągowym. I prosiłem o to, żeby w kontekście zawartej umowy na wykonanie przyłączy i że w kontrakcie znalazły się wymienione numeratycznie ilości, że wykonawca w ramach kontraktu wykonuje także przyłącza do mieszkańców i to jest w kontrakcie. I w tym kontekście teraz jeszcze mieszkańcy za to mają płacić. Ja jestem, opowiedziałem taki pogląd, że jakby dwa razy jest pobierane od nas, raz, że płaci gmina w ramach kontraktu, a drugi raz jeszcze musi mieszkaniec za to zapłacić. Co więcej, umowa na wykonanie przyłączy z mieszkańcem podpisana między Urzędem Gminy a mieszkańcem powoduje to, że tak na prawdę po zakończeniu przyłączy gmina przejmuje to przyłącze w skład majątku gminy. W związku z tym staje się, czyli przekazujemy niemal nieodpłatnie to przyłącze wchodzi w skład majątku gminy. I moja prośba była taka, żeby pan Mecenasa odniósł się do tego merytorycznie, zawarł jakąś swoją myśl prawniczą, żeby można było, jak to w sumie ta kwestia wygląda. I proszę pana, żeby pan jakby podjął ten temat dalej, porozmawiał z kolegą, który tu był poprzednio, ponieważ on się zobowiązał, że na następną sesję to wykona. Niestety, jak widzicie państwo nie ma pana tu Mecenasa, jest w tej chwili Pan.”

Radca Prawny Janusz Mągowski: „To prawda, jest inny Mecenasa dzisiaj, ale ja nie wiem, jakie jest pytanie pańskie.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Pytanie jest takie czy gmina zasadnie pobiera dodatkową opłatę za wykonanie przyłączy? Proste pytanie. W kontekście decyzji, wykładni Sądu Najwyższego tyle tylko i zawartego kontraktu. Ponieważ w kontrakcie przyłącza są i za to jest ustalona cena, w ramach wodociągu wykonanie przyłączy i w kontekście teraz decyzji, wykładni Sądu Najwyższego, co to jest przyłącze. Mówimy o przyłączy wodociągowym podkreślam, nie kanalizacyjnym, bo kanalizacyjne jest zupełnie inne, mówimy o wodociągowym, przepraszam.”

Radca Prawny Janusz Mągowski: „Dobrze, ja kilka uwag ogólnych tylko mogę na ten temat podać, bo nie znam tego kontraktu. Natomiast, jeżeli coś powiem nie tak, to pan Wójt mnie od

razu skoryguje. Z pewnością jest tak, że inwestor, czyli gmina, realizuje zarówno sieć jak i przyłącza, jest inwestorem zastępczym, jeżeli chodzi o przyłącza i jest zupełnie oczywiste, ja znam i jedno znaczy, tą uchwałę Sądu Najwyższego z czerwca zeszłego roku znam, ona w szczegółach jakby trochę zmienia definicję, która była wcześniej, jeżeli chodzi o bardzo szczegółowe rzeczy, bo definicja przyłącza wodociągowego jest w Ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, tylko ona jest nie do końca jasna i orzecznictwo tam to uszczegóławia. Ale to nie o to chodzi. Gmina nie pobiera opłaty za przyłączenie, tylko zgodnie z ustawą tą, o której mówiłem, o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, to właściciel nieruchomości zgodnie z tą ustawą ponosi koszty budowy przyłącza. Ta gmina występuje, jako inwestor zastępczy, więc pobiera opłatę za świadczoną usługę.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Oczywiście miałyby to sens, co pan Mecenas mówi, tylko w kontekście takim, że to przyłącze znalazło się w wartości kontraktu. W związku z tym, dlatego moje pytanie jest takie, proszę rozważyć w tym kontekście, że jeśli ono nie byłoby wartości kontraktu, ok, ma pan Mecenas rację, natomiast, jeśli ono wartości kontraktu i kwota umówiona kontraktowa obejmuje również budowę przyłącza, to pytanie jest moje, jeśli dodatkowo mieszkaniacze za to przyłącze płaci, to czy nie płaci drugi raz za to przyłącze? Bo gmina już za to płaci w ramach kontraktu. Co więcej, mieszkaniacze na końcu nieodpłatnie przekazują to, bo ono przechodzi, jako składnik majątku, czyli staje się tak naprawdę składnikiem majątku gminy. Z uwagi na to, że chodzi później o dalszą eksploatację, konserwację i tak dalej. Jest to zrozumiałe, tak?”

Radca Prawny Janusz Mągowski: „To po prostu wynika z samej ustawy, że przechodzi na własność gminy, no bo staje się częścią tej całej sieci i staje się urządzeniem, które stanowi część składową przedsiębiorstwa wodociągowego i to jest oczywiste. Gmina płaci raz i właściciel nieruchomości płaci raz, a że to jest robione w ramach kontraktu, to jedno z drugim w mojej ocenie nie ma nic ze sobą wspólnego.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ale nie rozumiemy się, dlatego że wie pan, jeśli płacimy za to samo, za to samo, ponieważ przyłącze jak mówię, przyłącze jest jasno zdefiniowane. Jeśli ja patrzę do kosztorysu.”

Radca Prawny Janusz Mągowski: „Jeżeli pan pozwoli, bo może w końcu mi się uda wyjaśnić. Gmina występuje w przypadku budowy przyłącza, jako inwestor zastępczy, po prostu. To jest swego rodzaju umowa świadczenia na rzecz osoby trzeciej i gmina otrzymuje od mieszkańca zapłatę za to świadczenie, które wykonuje. A to, że robi to w jednym kontrakcie, no to jest oczywiste, ponieważ po pierwsze jest to tańsze, a po drugie trudno sobie wyobrazić robotę polegającą na budowie wodociągu, najpierw wodociąg, a później oddzielnie przyłącza. Więc nie wiem, ja nie widzę tutaj nic szczególnego w tej całej sprawie.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Czy dobrze zrozumiałem, że gmina pobiera opłatę za przyłącze?”

Radca Prawny Janusz Mągowski: „Za wyświadczenie usługi w postaci wybudowania dla mieszkańca przyłącza. I to jest zupełnie normalna sprawa, ponieważ obowiązek poniesienia kosztów budowy przyłącza spoczywa na mieszkańcu.”

Radny pan Adam Ćwiliński: „Ja chciałbym zapytać panie Wójcie, bo jest mieszkaniacze mojej wsi, odnośnie przejazdów kolejowych, które zostały zamknięte wzdłuż linii kolejowej numer 10. Nie wiem, pan zna sprawę, mógłby pan coś więcej o tym powiedzieć? Dziękuję.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Odkąd pamiętam wisiał w powietrzu temat zamknięcia tych przejazdów. Nawet tak nie dawno sobie przypomniałem, że jeszcze nie będąc Wójtem a będąc na jakiejś sesji Wójt Rakowski o tym mówił. W rozmowach również tutaj z mieszkańcami wynika, że to temat, który od 10 lat się ciągnie. Odkąd ja jestem Wójtem parokrotnie PKP zadawało nam pytania o status tych dróg, przy których są te przejazdy. Oczywiście każdorazowo jakby z takim zastrzeżeniem, że one są do likwidacji. I nawet jesienią, żeby było ciekawiej jesienią dostaliśmy pismo z PKP, które zobowiązywało nas do odnowienia znaków przy tych przejazdach i tam jak państwo byli to zobaczyliście, że postawiliśmy tam niedawno nowe znaki na tych trzech przejazdach, natomiast nadeszła ta chwila parę tygodni temu, gdzie PKP w końcu zamknęło te przejazdy. Natomiast był to temat, który się ciągnął wiele, wiele lat. Byli mieszkańcy, tutaj pan Sz. również, u mnie, pokazywałem, jaka jest odpowiedź z PKP. Rozwiązanie jest takie, że PKP oferuje możliwość dzierżawy tych przejazdów, tak, natomiast umowa jest tak skonstruowana, że na prawdę trzeba dużej odwagi i determinacji, żeby taką umowę podpisać, ponieważ wówczas osoba dzierżawiąca zobowiązuje się praktycznie do wszystkiego, czyli do konserwacji, utrzymania, ale też i odpowiada za bezpieczeństwo na przejeździe. Czyli jeśli się zdarzy wypadek, no to odpowiada karnie dzierżawca tego przejazdu. To jest jedyne rozwiązanie, natomiast PKP jasno i wyraźnie mówi, że nie ma w ogóle możliwości odtworzenia tych przejazdów. Tendencja jest do zamykania, likwidowania, tym bardziej, że ta linia to jest linia numer 10, przewidziana jest do rewitalizacji w najbliższych latach i będzie doprowadzona do takiego standardu jak ta linia Warszawa-Tłuszcz, czyli do wysokich prędkości i wszystkie przejazdy będą już przejazdami strzeżonymi.”

Radny pan Adam Ćwiliński: „Czyli rozumiem, że te przejazdy nie zostaną już tak jakby odtworzone. A czy jest możliwość, tam zostały wystosowane pisma do PKP PLK w Siedlcach, czy możemy, nie wiem, żądać jakoś, żeby wzdłuż torów zrobili jakąś taką drogę serwisową, żeby rolnicy mogli wzdłuż jeździć, bo tak nadrabiają duże odległości. Tak jak tutaj pan Sz. wyliczał, to jest w jedną stronę dla niego przejazd pięciu kilometrów w jedną stronę. Tak samo mieszkańcy Roszczepu, jak i rolnicy z Sitek. Czy nie wiem, czy możemy my, jako gmina na PKP, nie wiem, żądać, żeby nie wiem, stworzyli drogi serwisowe wzdłuż tej linii kolejowej od przejazdu na ulicę Pokoje w miejscowości Wola Rasztowska, do miejscowości Krusze? Dziękuję.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „W następnym tygodniu mam spotkanie z przedstawicielami PKP tutaj na miejscu w Kruszu przy przejeździe, ale jest to spotkanie związane z planowanym remontem tego przejazdu, będzie całkowicie wyremontowany i PKP ma środki zabezpieczone na ten rok na remont tego przejazdu w Kruszu. On jest w fatalnym stanie, o tym też mówiłem. Przy okazji zapytam o te zamknięte przejazdy, ewentualną możliwość dróg, natomiast mam już pewne doświadczenie w próbie ustanowienia drogi właśnie wzdłuż, od przejazdu kolejowego w Kruszu w stronę ulicy Pokoje, no i tam jakby informacja ze strony PKP była prosta - tylko zainteresowany właściciel gruntu może wystąpić na drogę sądową o ustanowienie drogi koniecznej. W sposób dobrowolny PKP nie wyraża zgód na udostępnienie pasa drogowego. Nie możemy tam, tereny kolejowe są terenami zamkniętymi, więc nie możemy na przykład tam uchwalić planu zagospodarowania przestrzennego, żeby ustanowić jakąś drogę. Możemy podjąć próbę uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego dla tamtej części, na przykład ustanowić tą drogę po działkach prywatnych, tak, wzdłuż tego terenu kolejowego, ale na teren kolejowy nie możemy wejść.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję. Tak nawiązując do tej dyskusji odnośnie tych przejazdów kolejowych. Tak jak pan Wójt wspomniał, że PKP żądało od gminy, czy oczekiwało od gminy, aby gmina wzięła te przejazdy w dzierżawę.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Proponowała.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Proponowała, panie Wójcie, kiedy to było i czy my wiemy, na czym ta dzierżawa by polegała?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Przed chwileczką to tłumaczyłem, ale mogę jeszcze raz. To była odpowiedź PKP na moją prośbę o zaproponowanie rozwiązania, tak, bo wiedziałem, że te przejazdy są do likwidacji i jakby to wynika z przepisów i tu jakby nie ma, co dyskutować i w odpowiedzi otrzymałem propozycję dzierżawy i propozycję zawarcia umowy. Z tej umowy wynikało, że dzierżawca zobowiązuje się do wybudowania przejazdów strzeżonych ze szlabanami, do konserwacji, utrzymania oraz zamykania tych szlabanów na kłódkę. Jakby takie jest założenie. I dzierżawca posiada klucz, którym otwiera te szlabany i odpowiada za utrzymanie tego przejazdu oraz za to, że te szlabany będą zawsze zamknięte jak nie będzie używał przejazdu i odpowiada karnie za to, co się na tym przejeździe wydarzy. Ja osobiście choćbym nie wiem, jak był zmuszany, to ja w życiu pod taką umową się nie podpiszę, bo nie zamierzam odpowiedzialności karnej ponosić, natomiast, jeśli ktoś jest zdeterminowany, to taką umowę ma możliwość zawarcia i wiem, że PKP takie umowy stosuje, ale to pewnie w sytuacjach, kiedy na przykład ktoś taki przejazd ma pod domem i na przykład to jest jedyny dojazd do domu. Mieszka przy tym przejeździe, jest w stanie to kontrolować, tak, pilnować, natomiast w tej sytuacji ja nie widzę możliwości, żebym ja, jako Wójt, czy nawet mieszkaniec, żeby podpisał taką umowę, bo to koszty to jedno, a druga odpowiedzialność karna za bezpieczeństwo na tym przejeździe. Odpowiedzialność indywidualna, tak, bo wtedy występuję, jako dzierżawca.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziwi mnie tylko to, że do tej pory przez tyle lat te przejazdy funkcjonowały, były w taki czy inny sposób zabezpieczone i nagle się okazuje, że one nie mogą istnieć, a jeżeli miałyby istnieć to muszą być obwarowane takimi zabezpieczeniami ze szlabanami. A co by było, gdybyśmy na przykład my taki przejazd zrobili z bramkami, z oznakowaniem świetlnym, to tak nie może być, bo muszą być bramki zamykane przez jakiegoś strażnika?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Przy określonych parametrach, przy określonej prędkości na danej trasie, wszystkie przejazdy muszą być przejazdami strzeżonymi. Czyli ze szlabanami. Tak jak na tej trasie teraz Warszawa-Tłuszcz, wszystkie przejazdy są wyposażone już w szlabany. I to o tym, że te przejazdy w Sitkach będą zlikwidowane, no to wiadomo od wielu lat. To tylko dobrze, że PKP działa tak opieszale, że to dopiero się teraz wydarzyło. Natomiast wymagania są takie, że wszystkie przejazdy mają być strzeżone albo bezkolizyjne.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „A czy ja zrozumiałem, że przymierza się kolej do tej modernizacji tej linii, więc to nastąpi pewnie za kilka lat i być może, jak będzie modernizacja wykonana, to wtedy zapewne będą już inne obwarowania, tam są prędkości wtedy inne. Ale do tej pory to tutaj, znaczy rozumiem, że gmina Klembów ma stosowną dokumentację, która przychodziła od PLK, tak, z oczekiwaniami, żądaniem, sugestiami.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Z żądaniem, jakimi?”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Odnosnie tych przejazdów.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie, znaczy oni nie mają, co żądać od nas, tak? Oni po prostu poinformowali, że zamykają ten przejazd. To nawet nie ze mną rozmowa tylko z PKP. Ja zostałem tylko poinformowany. To wynika z przepisów, no to nie jest pewnie jakieś widzimisię, tylko wynika wprost z przepisów. Także to nie jest żądanie likwidacji, tylko po prostu poinformowali, że zamykają.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „No tak, ale tak jak pan wspomniał, zażądali, nie wiem, czy oczekiwali, wnosili o ewentualną możliwość wejścia w dzierżawę tego, więc coś musiało wpłynąć do nas do gminy, jakieś pewne pisma, pismo jakieś inne i tam były te warunki potencjalnego funkcjonowania tych przejazdów dalszego.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Tak jak powiedziałem, na zasadzie dzierżawy przejazdu.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Rozumiem, czyli takie pisma do gminy wpłynęły?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Tak, wpłynęły.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ja rozumiem, że będzie można się z tym zapoznać?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Tak, tu mieszkańcom pokazywałem, jak byli u mnie.”

Radny pan Andrzej Pisarek: A jeszcze jedno, panie Wójcie, bo ja tak do końca może dla mnie ten temat ponieważ jest trochę obcy, ten temat funkcjonuje z likwidacją tych przejazdów, z jakis tam zapowiedzi tak to nazwijmy to już funkcjonuje w sensie na tych sołectwach dwóch dłuższy czas pan wspomniał.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Ja, odkąd jestem Wójtem to już wiem, natomiast nawet Wójt Rakowski w poprzedniej kadencji na którejs sesji o tym informował, bo tak sobie później przypomniałem, że gdzieś o tym już słyszałem. I mówię, to wielokrotnie PKP, znaczy to tylko świadczy o tym, jak zorganizowane jest PKP. Z różnych raz z oddziału Siedlce, raz z oddziału Warszawa różne osoby o to pytały, informowały, widać, że oni też tam mają jakiś nie do końca porządek organizacyjny. I mówię, tylko z tego wynikało, że te przejazdy się jeszcze uchowały tyle lat. Pamiętam, że jak była modernizowana ta linia Warszawa-Tłuszcz i objazd dla pociągów Intercity był tu przez linię 10, tak i wówczas one już miały być zlikwidowane. Nie zostały, tak, nic się szczęśliwie nie wydarzyło, natomiast w końcu nadszedł ten dzień. Mówię, ja tylko jestem zły na to, że jeszcze parę miesięcy wcześniej PKP przysłała do nas pismo, że objechali przejazdy i żądają uzupełnienia oznakowania, tak? No to zrobiliśmy to jeszcze jesienią, postawiliśmy nowe znaki na tych trzech przejazdach, a w styczniu przejazdy zamknęli.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „A czy, pani Wójcie, zapewne pan też wie, sprawa jest bardzo uciążliwa i bardzo trudna dla rolników, bo jak wynikało z tego tu, przedstawionej tej mapy objazdów, no to, to bardzo ogranicza te możliwości gospodarowania na tych polach, no bo przecież to są maszyny różnego typu na ciągnikach czy kombajny i się okazuje, że przez brak możliwości dojazdu takiej jak była mniej więcej, no to dzisiaj się okazuje, że zapewne w niektórych miejscach będzie zaniechana nawet działalność rolnicza, bo nie będzie można nawet w pewien sposób dojechać. Jak się tutaj okazuje, pan Sz. tu wskazał, że bez tych przejazdów bądź bez drogi, tak zwanej drogi serwisowej, to w niektóre miejsca po prostu się nie dojedzie i te pola będą po prostu porzucone, więc dobrze by było podjąć wszelkie działania, aby w jakiś sposób tutaj wesprzeć rolników i taką czy inną możliwość, tą drogę tak zwaną serwisową, czy otworzenie chociażby jednego przejazdu, odtworzenie, doprowadzenie do tego przy współpracy z PKP czy sami nawet, jako gmina, żeby jednak to funkcjonowało, no bo to bardzo im to utrudnia, a wręcz uniemożliwia w niektórych miejscach tą działalność. Także to

spotkanie, co pan wójt wspominał będzie po niedzieli w sprawie tego przejazdu w Kruszu, tak? To spotkanie pana Wójta z przedstawicielami PKP będzie po niedzieli w sprawie tego przejazdu na drodze powiatowej?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Dotyczy przejazdu w Kruszu na drodze powiatowej.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dobrze, dziękuję na razie.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Natomiast proszę państwa, no to też żebyśmy mieli jasność, mnie nie trzeba przekonywać, tak, to jakby pretensje nie do mnie należy kierować. Nie trzeba mnie przekonywać, że rolnicy mają problemy z przejazdem. Moim zdaniem nie ma, co oczekiwać, że PKP zrobi nam jakąś drogę serwisową. Tak jak powiedziałem, na tą chwilę przychodzi mi do głowy tylko rozwiązanie w postaci przygotowania planu zagospodarowania przestrzennego na ten teren i ustanowienia dróg po działkach prywatnych wzdłuż terenu kolejowego. Czy też zrobienie takiej sieci dróg, żeby można było dojechać do każdego pola i to jest jedyne rozwiązanie. Albo prywatnie dogadywać się wśród właścicieli gruntów, żeby tam sobie ujeździć jakieś drogi. Mówię, chyba że macie państwo jakiś inny pomysł. W mojej ocenie tylko plan zagospodarowania przestrzennego jest w stanie tutaj nam rozwiązać ten problem, natomiast na PKP nie ma, co liczyć, że nam jakieś drogi serwisowe zrobi.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Jeszcze jedno. Przepraszam bardzo, ale rozumiem, że taka ostateczność ostateczności, jak ewentualne wejście w tą dzierżawę jeszcze istnieje? Był temat wodociągów i myśmy przeszli na ten drugi temat. Skoro dyskusja jest, no to ja prowadzimy, tak, to trzeba było nie wchodzić z tym tematem, tylko dalej trzymać temat wodociągów. Dziękuję.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „To dobrze, jeszcze odpowiem, tak?”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Słyszeliśmy tą odpowiedź panie Wójcie dwa razy.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie, ale pan Andrzej Pisarek zadał pytanie, ja odpowiadam.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ja bardzo pana proszę wy to przedłużacie specjalnie, żeby tych ludzi umęczyć, to jest specjalna wasza robota.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Żeby była jasność, ja nie widzę możliwości przeze mnie podpisania tej dzierżawy, bo to jest po prostu wystawienie na siebie wyroku. Ja nie jestem w stanie tego podpisać.”

Radna pani Halina Adamska: „Ja tylko proszę pana Radnego, że dla nas te przejazdy tak samo są ważne jak wasze sprawy. Ta sprawa wyszła teraz. Ale ja chcę wytłumaczyć, jak wy gadacie. Wasze dyskusje są pod to, że jest kamera, ja też chcę, bo dla mnie ten przejazd jest bardzo ważny, więc na prawdę też chciałabym powiedzieć odnośnie tych przejazdów. Ten temat tych przejazdów był już znany za byłego Wójta Rakowskiego, wtedy może mieszkańcy, była narada sołtysów, wszyscy sołtysi wiedzieli, już wtedy ten problem był taki, że te przejazdy będą zamknięte i że będzie tylko można wziąć w dzierżawę. Dla nas z Roszczepu rolników ta sama sytuacja, że my musimy jechać na Sitki i nawrotkę robić, żeby dojechać do pól, tylko nam jest bliżej do przejazdu Woli Rasztowskiej niż do Sitek, bo tam mamy kilometr, tu mamy 660 metrów. Jadąc na Sitki to jest dziesięć kilometrów, musi rolnik pokonać, żeby obrobić czy zebrać te plony. Więc ja już wysłałam te pisma i do dyrekcji PKP i do starostwa wysłałam, zobaczymy, jaka będzie reakcja, więc może poczekajmy na tą odpowiedź dyrekcji PKP. Dziękuję.”

Mieszkaniec Sitek pan Sz. M. „Jeszcze może chwileczkę. Nie dziwiłbym się, gdyby zamknęli ten przejazd, gdy te pociągi chodziły szybkie. No, bo one tam nie takie szybkie, ale chodziły

częściej, natomiast teraz, no gdy już modernizacja by była i by zamknęli, ale teraz 10 pociągów na dobę może przejdzie, może nie przejdzie i zamknięty jest przejazd, żeby celowo.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Ad.21.

Sprawy różne i wolne wnioski.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Mieszkaniec Woli Raszowskiej R. G.: „Proszę państwa, działalność gospodarczą prowadzę od lat 80-tych w gminie Klembów i płacę podatki, które trzeba płacić i chciałbym państwa Radnych wszystkich tu zapytać jak jeden Radny z każdej wsi, czy ktoś z waszych mieszkańców dołożył swoich prywatnych pieniędzy do utwardzenia drogi gminnej? Podkreślam drogi gminnej, nie prywatnej. Prywatne pieniądze. Proszę powiedzieć, jaka kwota wchodzi w grę i czym ta droga była utwardzona?”

Radna pani Halina Adamska: „Roszczep zbierał pieniądze od mieszkańców, droga na Rogalówkę i na bagno była utwardzona kruszywem z Huty Warszawa, które na prawdę mogę przynieść jeszcze zeszyt, jaką kasę włożyliśmy w Rogalówkę i w bagno. Ona jest teraz przejezdna, ale to były nasze, gmina jeszcze za byłego Rakowskiego nie chciała nam 10 groszy dołożyć. Wszystkie kruszywo przyszło z Huty Warszawa, żeśmy wozili.”

Mieszkaniec Woli Raszowskiej R. G.: „Ale pani ma świadomość, co pani zrobiła na tej drodze? No, bo te kruszywo.”

Radna pani Halina Adamska: „Ludzie wiedzieli o tym.”

Mieszkaniec Woli Raszowskiej R. G.: „No, ale pani przywiozła ludziom śmierć. No tak to trzeba nazwać. No pani pamięta, co było tutaj w Raszowie. No, ale pomijając wszystko, tu pani Radna obiecała mi, że nikt nie ucieknie, wszyscy prawie są oprócz jednego najważniejszego człowieka, który uciekł. Mówię o panu Kierowniku. Do niego miałem najwięcej zastrzeżeń po Wójcie i niestety prysnął. Ale wrócimy do tego, powiem, o co chodzi. Więc proszę państwa, odnośnie tego wodociągu, tak jak tu Radny mówił, to się nie pokrywa nijak z rzeczywistością, co mówi Wójt. Przecież ta firma to jest oszust. Ta firma to już jest prawie splajtowana. Ja znam temat tej firmy z Lublina. Myśmy wzięli nie tą firmę, co powinna być. I teraz jak weszli ci chłopcy, co teraz to robią, no to jest niebo, to jest niebo. Ja się pytam, kto z Urzędu Gminy robił ogląd tych dróg, które były przed wprowadzeniem tej firmy. No, bo jakaś, ja nie wiem, jakiś remanent tej drogi powinien być zrobiony, nie wiem, opisana ta droga, sfotografowana ta droga, czy jest taka dokumentacja? Jest taka dokumentacja. Kto robił tę dokumentację? No to teraz proszę nam ja pokazać i doprowadzić drogę do takiego stanu, jaka była. Będzie. No to ja już panu odpowiadam dalej. Ja z panem rozmawiając półtora roku temu pytałem, czy jak ja dołożę swoich prywatnych pieniędzy i mieszkańcy ulicy Kwiatowej do utwardzenia drogi, to czy gmina nam dołoży. "Tak, wy dajecie jedną połowę, my drugą, my wam pomożemy". No czekałem półtora roku, nic się nie działo, przyszedłem do Wójta i pytam, co dalej z tą drogą. Wójt mówi: "no trzeba się modlić o pogodę, a droga się zrobi". No przyznam szczerze, że się nie modliłem i chyba źle zrobiłem, bo może by była zrobiona, no ale nie jest zrobiona. Czyli Wójt oszukał raz. Jedziemy dalej. Później było tak, że było zebranie w Woli Raszowskiej, gdzie Wójt był na tym zebraniu i obiecał, że tą drogę, która w tej chwili jest zniszczona, przynajmniej na razie poprawi, aby była doprowadzona do przejezdności. To było na jesieni

tego roku do tej pory droga niezrobiona. Nic niezrobiona. Drugi raz Wójt oszukał. No i patrzę ku swojemu zdziwieniu, jedzie Wójt z Kierownikiem Borucem patrzeć na drogi. Już jestem zadowolony, droga się będzie robiła. O, tu Wójt przyjechał, już jest dobrze. Ale Wójt pojechał na środek ulicy Polnej, która ma około kilometra długości i zdecydował, żeby zrobić na długości dwóch posesji około 150 metrów, wykorytować, utwardzić i zawałować drogę. Pytam, jaki cel tego był? Niech Wójt odpowie, proszę. Ale jacy ludzie, tam jest jeden dom pustostan stoi, a drugi dopiero się wprowadził. No to panie, jak pan tak będzie rządził na tej gminie, no to takie rządy tu nie są potrzebne. No pan tu robi prywatę. Pan tu robi prywatę. No jak można robić prywatę, że Rada Gminy o tym nie wiedziała, nikt o tym nie wiedział, a pan prywatnie wjeżdża i na swoim folwarku nie, tu musi być. Nie tutaj, tylko tu musi być. No to pytam, z kim my mamy do czynienia, kto rządzi w tej naszej gminie? No tak się nie robi. To nie jest pana prywatny dwór. A jak chce pan na tym prywatnym dworze porządzić dłużej, no to musi pan mieszkańcom pomagać, a jak pan mieszkańcom nie będzie pomagał, fora ze dwora. Nam takiego Wójta nie potrzeba. Spadochroniarza w naszej gminie nie będzie. Pan tu więcej rządził nie będzie, bo pan ludzi oszukuje, kłamie, kręci, przekręca i tylko, co jest możliwe tak nie może być, to jest głos wszystkich mieszkańców. Dziękuję bardzo.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Proszę państwa, identyczna sytuacja ja dopowiem, bo pan Wójt ma to napisane na piśmie, państwo nie wiedzą, identyczna sytuacja miała miejsce na ulicy Wspólnej. Panie Wójcie, dyskutowaliśmy temat. Pan mi powiedział, że pan robi ulicę wspólną, więc ja zadowolona podziękowałam, zakończyłam rozmowę, po czym rozmawiam z mieszkańcami z tej ulicy i co się okazuje pytają mnie, którą drogę wspólną, którą mam na myśli. Oczywiście przy jednym mieszkańcu na samym końcu. Zrobił to pan w taki sposób, że ten mieszkaniec ma utwardzone przed domem, czyli przed swoją posesją, natomiast on i tak nie dojedzie do ulicy Warszawskiej, bo reszta, czyli pozostała długość ulicy Wspólnej jest nieprzejezdna. Czyli identyczny przypadek jak na ulicy Polnej. Tak nie można robić z nami, bo ja, jako Radna słysząc od pana informację, no jak pan się domyśla z radości poszłam, przekazałam ją mieszkańcom, że już mają. Nie może pan tak oszukiwać mnie, bo pan mnie stawia w takiej sytuacji, że ja nie wiem, co się dzieje na ulicach Woli Rasztowskiej. Także to jest kolejny przypadek tego, co pan pokazał wcześniej.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej pan S.Sz.: „Może jeszcze dwa słowa w tym samym temacie. To znaczy tak, sytuacja wygląda analogicznie też na ulicy Brzozowej, to akurat ja tam mieszkam. To znaczy, pewnego ranka się budzę, przyjechała koparka. Ja zadowolony, bo poprzedniego dnia myślałem, że już miskę urwałem w samochodzie, więc zadowolony, że będzie coś robione. Po czym wychodzę do panów, którzy przy tej koparce tam operują, pytam, a oni mówią, że oni będą robili, ale od strony ulicy Polnej do mojej posesji. Dalej już nie będą robili, bo tam zostało jeszcze około 150-200 metrów. Więc cały ten bałagan, który tam został, oni faktycznie zrobili do tego miejsca, jedyną rzecz, którą zrobili to zasypali dołek, który był po wyżłobił się właściwie, bo tam jakiś kanał chyba wodny idzie czy coś takiego, nie wiem, jedyna rzecz, którą zrobili. W tym momencie wygląda to w ten sposób, że każdy, kto przejeżdża, tak, teraz nie trzeba mieć szczerze mówiąc szczególnie nisko zawieszonygo samochodu, natomiast za każdym razem jak trzeba jechać po, nawet nie po koleinach tylko po tych skarpach, które się wytworzyły z kolein najlepiej, jak jest zamarznięte to wszystko jeszcze da się przejechać, natomiast jak jest mokro przeciera się całym podwoziem. W ten sposób jakby gmina naraża się na to, że te wnioski o odszkodowania, a one nie będą niskie, bo przypuszczam,

że jeśli zostanie uszkodzona skrzynia, miska olejowa bądź silnik, jako taki, to jest od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych za jeden samochód. To jest tylko kwestia czasu, na prawdę, nie trzeba dużo, na razie te osłony jeszcze coś tam chronią. Natomiast taka osłona do samochodu w serwisie kosztuje kilka tysięcy złotych, tak, do określonego samochodu. Więc ja nie wiem, czy gmina na prawdę świadomie chce się narażać na coś takiego. Bo ja teraz tutaj pewnie z Radnym się zgodzę, że być może, nie wiem, mogę tylko na podstawie tego, co tutaj słyszę, tak, no ale domniemać, że faktycznie, jeśli nie będzie pokrycia tego u wykonawcy, no to będzie musiała zapłacić za to gmina. No, jeśli mi się samochód uszkodzi w ten sposób, to ja na pewno przyjdę do państwa z tym i nie odpuszczę chociażby miało się skończyć sprawą sądową. Także prosba jakaś, żeby faktycznie coś w tym kierunku się zaczęło dziać, bo panie Wójcie ja tu muszę potwierdzić to, co mówił pan wcześniej przede mną, ja byłem na tym zebraniu wiejskim, na którym pan przy mnie też potwierdził, że faktycznie droga i pan się tu zaoferował, że faktycznie połowę środków dołoży. Ja przy tym byłem. Nic nie przeinaczył, nic nie przekłamał, wstał, jako pierwszy i sam to zaproponował, żeby była jasność. Więc jakby faktycznie tak było.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej R. G.: „Więc ja bym chciał jeszcze tutaj koledze powiedzieć, jak rozwiązać sprawę właśnie uszkodzenia.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Proszę państwa, to nie jest tak, że kto głośniej krzyczy to ma rację, z reguły jest wręcz przeciwnie, natomiast po kolei odnosząc się do tych kwestii, jeśli chodzi o to, że wydatkował pan własne środki, zgodnie z zasadą, którą przyjęliśmy już od dawna i taka propozycja została panu przedłożona, że jeśli zainteresowany dostarczy materiał, to gmina daje usługę i tak było właśnie u pana. A to są z reguły koszty, które się rozkładają.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej R. G.: „Panie, znowu pan kłamie, o czym pan mówi? Oszukuje pan w oczy. Przecież pan powiedział.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Ale niech pan nie krzyczy, niech pan nie krzyczy, dobrze?”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej R. G.: „Jak Wójt kłamie to ja mam słuchać, że on kłamie? Ja mówię, że kłamie no.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „A skąd ja wiem, że pan nie kłamie?”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej R. G.: „To trzeba było przyjść i zobaczyć na zebranie.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Dobrze. Jeśli chodzi o ulicę Kwiatową, o ulicę Polną, to po zebraniu wówczas pojechałem na ulicę Kwiatową i ona jest jeszcze przejezdna. Jest wybita, są dołki, ale jest przejezdna, natomiast Polna na tamtym odcinku po prostu była nieprzejezdna. I te wszystkie takie.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej R. G.: „O czym on mówi?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Jaki on?”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej R. G.: „Szkoda gadać. Oszust, krętacz i nic więcej.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Niech pan się uspokoi, dobra. Bo równie dobrze ja mogę o panu tak powiedzieć.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej R. G.: „Ale ja mam powód.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Ja też.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej R. G.: „Jaki? Czy Pana oszukałem?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „No.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej R. G.: „100 metrów dalej mieszka kobieta, która dwoje dzieci ma, samotnie wychowuje.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Proszę państwa, sytuacja jest tragiczna na drogach, a w Woli Rasztowskiej jest w sposób szczególny, ponieważ jest budowa wodociągu, która się przeciąga i w każdych miejscowościach to przerabialiśmy. Szkoda, że państwo nie widzieli Ostrówka zaraz jak tylko zostałem Wójtem w 2015 roku, jak pojechaliśmy na wiosnę zobaczyć stan dróg, to można było się załamać po wodociągu. Mieszkańcy Ostrówka są w stanie to potwierdzić nie da się wybudować wodociągu czy kanalizacji bez uszczerbku dla dróg. I trzeba po prostu to przeżyć. Ja też mieszkam przy drodze gruntowej, też u mnie było rozkopane, też cały rok jeździłem po dołach, sąsiedzi się dziwili, że do Wójta jest taka droga, no trudno, no trzeba to było jakoś przeżyć. Mogę skończyć? I te wszystkie takie działania, które podejmujemy, podejmujemy w miejscach, gdzie na prawdę droga jest nieprzejezdna, gdzie zapadają się samochody. A to, że jest błoto, że są dołki, no trzeba jeszcze trochę przetrwać. Niech tylko te wodociągi się skończą i wszystkie te drogi zostaną doprowadzone do porządku, tak jak w poszczególnych miejscowościach, w których robiliśmy, a wodociągi robimy w tej kadencji już kolejny rok i w każdej miejscowości było dokładnie to samo. Ludzie płakali, narzekali, ale później skończył się wodociąg, drogi się utwardziły, ubiły, nawieźliśmy kruszywa i teraz jest dobrze. I w tych wszystkich miejscowościach Państwo akurat są w tym momencie, w których nie wiem tam, Pasek, Dobczyn, Nowy Kraszew, był trzy lata temu. Jak wyglądała Wiosenna na przykład kiedyś. To wszystko po wodociągu zostało doprowadzone do porządku i jakoś to teraz wygląda, trzeba to po prostu utrzymać. I w każdej miejscowości tak było. Nie da się wybudować wodociągu bez naruszania dróg. A jeszcze sprawę komplikuje pogoda, którą mamy, nieustające deszcze i poziom wód niespotykany od wielu lat.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej pan S.Sz.: „Panie Wójcie, nikt jakby nie ma do pana pretensji o pogodę tak, no bo nie na tym to polega. Ja na przykład osobiście mam pretensje o nadzór tej firmy, bo firma przyjeżdża, przekopie 20 metrów, rozwali drogę całą, po czym jedzie gdzieś tam 5 kilometrów dalej coś robić. I nie kończy i to leży rozgrzebane wszystko, tak, droga, wszystko wywalone. Ja nie wiem, kto w ten sposób prowadzi tego typu inwestycje. Ja nie mam personalnie do pana pretensji, no ale ktoś u pana, jakiś menadżer to nadzoruje. Więc albo on tego nie potrafi robić, należy go zwolnić po prostu, tak, no bo tego typu środki w końcu trzeba podjąć, nie wiem, ile razy można dawać drugą szansę, tak? Ten człowiek sobie z tym kompletnie nie radzi. Bo jak ja zadzwoniłem do pana Boruca, nie przekręcam nazwiska mam nadzieję, to usłyszałem, że robi to jakiś dział inwestycji. No, więc powiem szczerze, zostałem skierowany do działu inwestycji, bo pan Boruc, teraz ta droga wyszła z pod opieki pana Boruca do działu inwestycji. Co mnie, jako mieszkańca obchodzi, że w "pańskiej" firmie przeszło to do innego działu. Mnie to kompletnie nie interesuje. Pan Boruc powinien powiedzieć tak rozumiem, temat przekażę, zaadresuję, jutro to będzie zrobione a nie ja muszę się kontaktować, szukać jakiejś osoby, która to nadzoruje. Ja nie jestem pracownikiem gminy. To pan może zadzwonić do pana, który się tym zajmuje, wziąć go na dywan i powiedzieć, co ty tam, pilnujesz tego czy nie pilnujesz a nie ja mam chodzić szukać człowieka w gminie, który się faktycznie ma tym zajmować. Po prostu o to chodzi, tak, nikt nie ma pretensji o to, że tam droga będzie zepsuta przez miesiąc, ale to trwa już ileś czasu i z tym się nic nie dzieje po prostu. Dziękuję.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Dobrze, to na to zwrócę uwagę, ma pan rację, tak nie powinno być. Natomiast, jeśli chodzi o jakby samą realizację wodociągu, rzeczywiście ja też mam spore zastrzeżenie do firmy, natomiast to nie jest tak, że sobie Wójt jakąś tam firmę wybrał. Ci, którzy się orientują to wiedzą, że jest procedura przetargowa, wygrywa firma, która złoży najniższą

ofertę i po prostu jesteśmy zobowiązani skorzystać z tej oferty. Akurat wygrała firma Wodrol, no która jest dużą firmą, realizowała wiele takich inwestycji, natomiast widać, że sobie tutaj nie radzą. Natomiast z punktu widzenia. I rzeczywiście jest tak, że to, ja rozumiem mieszkańców zniecierpliwienie, nerwowość, bo to się przeciąga, drogi są rozkopane. Też pewnie bym się denerwował. Natomiast też musicie państwo zrozumieć, że to, co państwo widzicie, to co pan mówił, że raz tu kopią raz tu, to też wynika z czegoś. Dzisiaj na przykład miałem też rozmowę z firmą, która realizuje przyłącza, że oni też przeskakują, ponieważ przy tych. Mogę? Ponieważ przy tych warunkach pogodowych, a może inaczej, przy tym stanie wód nie są w stanie też wszędzie realizować. Tak, tam mi wskazali, że Kwiatową realizują, Tęczową, no tam, gdzie mogą wjechać. Przeskakują, tak. To samo jest z siecią robią tam, gdzie nie ma wody, część robią wykopem, część robią przeciskami, więc dla państwa może się wydawać, że tu coś rozgrzebali, no pewnie tak jest, natomiast nie wiem, dalsza część na przykład będzie przeciskiem przykładowo mówię, tak. Albo inną średnicą rury. No nie wiem, natomiast rzeczywiście z punktu widzenia mieszkańca może się wydawać, że nikt nie ma nad tym jakiejś koordynacji, natomiast jest, no część jest wykonywana metodą odkrywkową, część przewiertami, natomiast mają państwo rację, że firma jest fatalna. To nie podlega dyskusji, tak? Jest najgorsza, jaka nam się trafiła przez ostatnie lata, natomiast robimy, co możemy. Ja nie mam możliwości wymiany firmy czy zażyczenia sobie, żeby tylko Polacy pracowali. Czy żeby pracowali od 7 do 18.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej pan S.Sz.: „Właśnie dlatego, jeśli ktoś wyciąga do Pana rękę i próbują mieszkańcy tak na prawdę pomóc, tak?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Ale to zrobiliśmy przecież Wspólną, ja pamiętam tą sprawę, tak, Pan dał towar, my daliśmy usługę.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej R. G.: „Ale umowa była inna.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Taka była, dokładnie taka właśnie była.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej pan W. S.: „Szanowna Rado, chciałem tutaj zgłosić swój wniosek, może odnośnie najpierw tego wodociągu, który jest budowany. Tutaj pan Przewodniczący i pan Wójt po prostu jestem przez nich nękany. Ten wodociąg u mnie, w ogóle żadnej umowy nie mam, nie zawierałem, wodociągu u mnie nie będzie. Wcześniej już było ten, a jednak bezprawnie, bez zgody, bez powiadomienia jakiegokolwiek wtargnięto na mój grunt, zakopana jest rura, na którą nie wyrażam zgody. Chcę, żeby Rada się tutaj zajęła, zostały powycinane drzewa, zostało złośliwie wytransportowane od pasa drogowego na środek mojej działki te gałęzie. Panie Przewodniczący, powinien pan się wstydzić. Powiedz pan, co ja panu takiego zrobiłem, że się pan tak mścisz panie Przewodniczący? I pan Wójt również. Za co to?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Czy ja te drzewa wycinałem i przewoziłem na pana działkę?”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej pan W. S.: „Dlaczego wchodzi na mój grunt? Prowadzona jest inwestycja, jeżeli wodociąg do mnie nie będzie doprowadzony, jest prowadzony po mojej działce i bez mojej zgody. I teraz jeszcze chciałbym tutaj odnieść się do pana Radcy Prawnego, żeby zajął stanowisko też, ponieważ jak jest poinformowany zapewne, toczy się postępowanie przeciwko panu Radcy dyscyplinarne, który wcześniej tutaj zajmował pana stanowisko i chciałbym, żeby pan się panie Radco nie śmiał, tylko żeby powiedział, bo ja obserwuję tutaj, że i Radni się zwracają też do pana, żeby pan zajął stanowisko, a pan się głupio uśmiecha i pan, jako Radca Prawny powinien zająć stanowisko i wypowiedzieć się w tej kwestii, czy to jest

zgodne z prawem czy niezgodne, a pan się patrzy na pana Wójta i państwo się śmiejecie jakby to na prawdę było zabawne, a to nie jest zabawne. Na prawdę to nie jest zabawne. I tutaj chcę powiedzieć, że żądam usunięcia tej rury i nie pozwolę dalej prowadzenia tego wodociągu po mojej działce. I chciałbym, tutaj zwracam się do Rady, żeby Rada zajęła się tym i wstrzymała to i nakazała usunięcie Wójtowi tej rury z mojej posesji i uprzątnięcie tego terenu. A jeszcze chcę powiedzieć odnośnie tutaj, bo już jak zacząłem to powiem więcej jeszcze przy okazji, to wszystko właśnie dotyczy ten. Pan, jako Radca Prawny zapewne posiada wiedzę. Śmieszny pan jest, wesoły pan jest chłopak widzę, ale chciałbym się spytać pana, żeby pan zajął stanowisko czy decyzje podziałowe, które są wydawane przez pana Wójta, to ma prawo udzielić informacji na temat decyzji czy nie? Czy ma prawo odsyłać, jak to robi do pana Denisa, do Kierownika Geodezji, który nie jest organem właściwym, bo organem właściwym jest pan Wójt. Pan Wójt robi podziały gruntów na wnioski. I chciałbym, żeby pan, jako Radca zajął stanowisko i powiedział, żeby pan Wójt odpowiedział na to pismo. I żeby udzielił informacji w tej kwestii. A po drugie to chciałem powiedzieć jeszcze, że tutaj przeciwko panu Przewodniczącemu i panu Wójtowi toczy się też, no jest postępowanie odnośnie fałszowania dokumentów finansowych.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Chwila, chwila.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej pan W. S.: „Chwila, chwila. No chwileczkę proszę mi dać skończyć. Ja panu nie przeszkadzałem, siedziałem spokojnie. Toczy się postępowanie. Toczy się postępowanie przez.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Wojewódzki Sąd Administracyjny, tak?”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej pan W. S.: „Nie, nie Wojewódzki Sąd Administracyjny, tylko przez Regionalną Izbę Finansową. I tutaj państwo Radni nie wiecie, że postępowanie jest, no jest sprawa na prawdę, jako dla gminy, dla Radnych i tak dalej, to jest poważna sprawa. Tu nie ma się, co z tego śmiać i tak dalej. Te uchwały, które są podejmowane przez państwa tutaj, głosowane, to możecie mieć państwo, wszyscy być pociągnięci do odpowiedzialności. I tutaj na temat właśnie tej Komisji Rewizyjnej i tak dalej, co tutaj pan Rasiński wspomniał, po prostu miał rację i państwo tego nie dotykacie, bo to jest temat wrażliwy dla was. I chciałbym jeszcze tutaj na temat tych informacji publicznych, dlaczego pan Wójt i Przewodniczący nie chce odpowiedzieć, ponieważ tam z tego, co ten to ojciec złożył dziewięćdziesiąt parę wniosków o udzielenie informacji publicznej i też informacja jest nieudzielana, także będą kolejne sprawy w sądzie administracyjnym. No przegrane tak jak poprzednio za poprzedniego Wójta, no i będzie nie dość, że obciążeniem dla gminy, no jak tak to się mówi, że nie ma budżetu, nie ma na to, nie ma na to, zamiast wydawania na sprawy, no to lepiej by było zrobić coś dla mieszkańców, zrobić kawałek drogi zamiast wydawać pieniądze na sprawy, które po prostu są i tak przegrane z góry i tak, nie? No dziękuję bardzo.”

Radny pan Grzegorz Gałązka: „Tylko chciałem się spytać tutaj właśnie mieszkańców Woli i Radnych, dlaczego środki sołeckie w całości nie zostały przeznaczone na drogi, skoro są w tak złym stanie? Na przykład mieszkańcy Ostrówka od wielu lat przeznaczają wyłącznie środki sołeckie na drogi.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej R. G.: „Chciałbym odpowiedzieć na temat właśnie tego.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja odpowiem za pana. Pan pyta, dlaczego Wola Rasztowska nie przeznaczają? Mamy właśnie takiego mieszkańca, który to, co państwo mówią, że Ostrówek przeznaczają, to pan dokłada z własnej kieszeni to jedno. A po drugie, państwo mówią, że

Ostrówek przeznaczają na drogi, a na co ma przeznaczają? Przecież tam jest zrobione wszystko. A państwo oczekujecie, że Wola Rasztowska nie będzie miała nic z tych rzeczy, których oczekują mieszkańcy, bo przeznaczają wszystko na drogi? Zrobimy wszystko w Woli Rasztowskiej, a my wam sołeckie środki damy na drogi. Z wielką ochotą to zrobimy. To pan usłyszał odpowiedź. A to, że mieszkaniec chce, to pan by własnych środków nie wyłożył, my takich mamy. Proszę mi odpowiedzieć na pytania dwa czy rzeczywiście toczy się takie postępowanie? Ja chcę wiedzieć, co mówi mój mieszkaniec i czy rzeczywiście tak jest, a my, jako Rada o tym nie wiemy? Czy toczy się postępowanie? Myślę może, że pan mieszkaniec może miał na myśli postępowanie przed Rzecznikiem Dyscypliny Finansów Publicznych, bo najpierw mówił o Sądzie Administracyjnym, potem o RIO, a jeśli chodzi o sprawy finansowe to raczej to się przed rzecznikiem toczy o to pytam. A po drugie, do pana Mecenasa to pytanie czy mieszkaniec, który nie wyraża zgody na to, żeby czy nie podpisał umowy z gminą na przyłącze wodociągowe, może być tak nękanym przez inwestora, a tutaj już przez gminę, bo gmina jest inwestorem, że przez jego działkę biegną rury, przez jego nieruchomość i na jego nieruchomość proszę pana, proszę poczekać, zadałam dwa pytania i na jego nieruchomość przerzuca się, pan to określił, jako śmieci, krzaki czy coś tam. Ale to najpierw chcę, żeby pan odpowiedział tutaj mi, jeśli chodzi, bo pan Wójt i pan Przewodniczący mają wiedzę, jeśli takowe się toczy, bo my, jako Radni na pewno nie wiemy.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Nic mi nie wiadomo na temat tej sprawy, co zapytał pan S.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie Wójcie?”

Radca Prawny Janusz Małowski: „Proszę pani, ja nie odpowiem pani na pytanie, które pani zadała i powiem, dlaczego. Dlatego że pani podała konkretny stan faktyczny, jaki został proszę mi dać skończyć, na prawdę, jaki został przedstawiony przez mieszkańca. Nie wiemy, czy ten stan faktyczny jest zgodny z rzeczywistością czy nie, ja ani mogę odpowiedzieć tylko w ten sposób ogólnie, co do przepisów, które regulują tego typu zagadnienia, a mianowicie oczywiście, że inwestor nie powinien budować na prywatnej działce cokolwiek, jeżeli nie ma zgody właściciela. I to wszystko. A czy tak jest w istocie w tej sprawie, przecież ja tego nie mogę wiedzieć.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Bardzo dziękuję, udzielił pan tej odpowiedzi właśnie dla mieszkańca, bo tutaj jest jego problem rozważany, a moje pytanie dotyczyło właśnie jak rozwiązać problem. Czyli nie ma prawa wejść inwestor na jego działkę.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej pan W. S.: „Panie Radco, czy mógłby pan wskazać panu Wójtowi, że nie prawa i żeby zaprzestał jakichkolwiek prac na mojej Działce?”

Sołtys wsi Wola Rasztowska pan Jerzy Kulka: „Ja chciałem się odnieść do zapytania pana Radnego z Ostrówka, że sołeckie pieniądze powinny być przeznaczane na drogi. Ja na drogi przeznaczałem przez 7, 8, a może i 10 lat wszystkie sołeckie pieniądze. Dla mieszkańców, żeby plac zabaw dla dzieci zrobić, nic nie było zrobione. Dlatego teraz w tym roku przegłosowane było, że część jest podane na drogi, na rowy, na oczyszczenie rowów i jeszcze tłumaczyłem panu Wójtowi, że rów czyści nie na swoim terenie, bo ten rów jest gminy Radzymin. Ale mieszkańcy chcą i trzeba zrobić. Tak samo i drogę. Mieszkańcy kupują działki na gminie Radzymin, a nasza gmina im drogi robi. Jakim prawem? Czy zrobiłby pan mi drogę albo ja panu bym zrobił drogę? Chyba raczej nie. A gmina nasza się tym wypiera, a pan tłumaczy, że z sołeckich pieniędzy powinny być drogi robione. Skończyłem z drogami sołeckimi i tymi z

funduszu sołeckiego, no bo bez przerwy nie będę dróg robił i rowów nie będę kopał. A mieszkańcy potrzebują też dla dzieci placu zabaw i jakieś atrakcje, żeby były. Wszystko, dziękuję.”

Radny pan Grzegorz Gałązka: „Ja nie powiedziałem, że potrzeba wydawać wszystkie pieniądze, tylko jeśli jest taka nagła potrzeba, a jest nagła, ponieważ macie robiony wodociąg, no nie? A chciałem dodać, że jeszcze wydaliście dwa i pół tysiąca na festyn. No ja bym wolał mieć kawałek drogi na przykład zrobione, niż festyn, no to przepraszam bardzo.”

Soltys wsi Wola Rasztowska pan Jerzy Kulka: „My jak robiliśmy festyn proszę Pana? Gmina nam nie dołożyła złotówki na festyn. Zrobiłem z mieszkańcami, żeby zrobić festyn.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej pan P. D.: „P. D. z Woli Rasztowskiej. Ja chciałem się zapytać, o jakość projektu, chodzi mi o projekt tego wodociągu w Woli Rasztowskiej, bo to od tego się zaczęło. Wykonuje się w terenach, gdzie są drogi gminne wykop otwarty dużymi sprzętami, koparkami, niszcząc całą nawierzchnię, a w miejscach, gdzie są to miejsca nieuczęszczane, znaczy może nie tyle uczęszczane, niezamieszkałe, gdzie wodociąg przebiega wzdłuż roku melioracyjnego, tak jak jest na ulicy Kościelnej, na całej długości robi się przeciskami. Natomiast wykonywać przeciski w miejscach, gdzie są te działki budowlane zamieszkałe, gdzie są wąskie drogi, gdzie są w pobliżu jakieś odprowadzenia wód deszczowych. Zastanawia mnie, kto sprawdza ten projekt, bo poszły na projekt duże pieniądze. Czy osoba, która weryfikuje ten projekt ma, to znaczy może jeszcze nie tyle ma uprawnienia, co jeszcze powinna jakaś inna osoba to weryfikować, czy te pieniądze są w dobry sposób kierowane później. Po za tym już jak się zdarzyło, że rozkopano akurat ulicę Cichą, tam Cicha, Słoneczna, wyszło, że ta glina wyszła na wierzch, przyjechał pan przedstawiciel wykonawcy, na moje pytanie: „dlaczego tutaj nie odtwarza tego rowu dla wód deszczowych”, on mówi: "trzeba było się nie budować w takim błocie, to byście nie mieli problemów". To była odpowiedź wykonawcy. Zapytałem się, czy były robione odbiory robót, które ulegają zakryciu, czy były jakieś odbiory częściowe robione, nikt nic na ten temat nie wie. Oni tam po prostu robią sobie samowolę taką przyjechał, wykopał, zasypał, przejechał koparką, wpadł koparką, koparka się przewróciła na bok, łychę próbował się wykopać, człowiekowi, który tam nie mieszka akurat zrył pół działki, żeby się tam wygrzebać tą koparką z tego błota. Więc no pytam, kto to sprawdza? Kto to później weryfikuje? Bo to później generuje dodatkowe koszty. Przeciski poszły, ulica Kościelna ładnie wygląda, bo jest praktycznie nienaruszona, a te ulice, z których ludzie korzystają, na co dzień, jest z nimi cały czas problem. I problem będzie jeszcze większy, bo utwardzenie tych dróg jak Wójt wspomniał, będzie odbywało się w momencie, kiedy warunki pogodowe pozwolą na to, z tymże, co ja mam powiedzieć firmie, która ma przyjechać wywieźć nieczystości wybrać z szamba, która mówi, że ona w tą drogę nie wjedzie, bo po prostu nie wyjedzie z tej drogi?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Proszę państwa, jeśli chodzi o metodę, znaczy ja rozumiem, że każdy się zna na budowie wodociągu, ok. Natomiast, jeśli chodzi o dobór technologii w zależności od miejsca, zostawmy to fachowcom. Akurat tam u pana było za mokro, żeby robić przeciskami, natomiast wszędzie tam, gdzie robimy asfalty, znaczy, gdzie jest droga asfaltowa, to starają się robić przeciskami, żeby nie naruszać asfaltu. Tam, gdzie nie ma możliwości zrobienia przecisków, to robią wykopem otwartym. Natomiast proszę państwa nie ma możliwości, żeby inspektor nadzoru odbierał każdy metr i stał nad każdym wykopem. Proszę państwa, odbiór odcinak odbywa się w ten sposób, że najpierw jest robione płukanie, próby

ciśnieniowe, następnie badana jest próbka wody przez sanepid, jeśli próbka wody spełnia wszystkie parametry, dopiero jest podłączany dany odcinek do sieci.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej pan P. D.: „Sprawa wygląda tak przeciski robi się poprzeczne, tak jak Wójt wspomniał, pod jezdniami utwardzonymi, ale robi się też tak jak powiedziałem na ulicy Kościelnej, jest to wzdłuż jezdni w trawniku, w trawniku jest przecisk robiony na całej długości. Później tam w terenach leśnych w kierunku stacji tej paliw też idzie dalej przeciskiem i bez naruszenia terenów leśnych.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Asfalt tam jest.”

Mieszkaniec Woli Rasztowskiej pan P. D.: „Nie, tam po terenie leśnym szła rura, bo widziałem, jak były te rury łączone i w mojej ulicy Cichej też były robione przeciski i nie było z tym żadnego problemu. Technologię akurat przecisków znam, dodatkowo jeszcze od waszego pracownika, znaczy Kierownika chyba budowy, o ile dobrze pamiętam, usłyszałem informację, że jak zorientowali się, jaka jest jakość tej ziemi, w której oni te rury układają stwierdzono, że trzeba wymienić tą ziemię, na co wykonawca powiedział, że on nie ma tego w kontrakcie, ujętych kosztów tej ziemi i on tego nie będzie robił. Także to można było ująć w projekcie wcześniej, przewidzieć. Przecież projektant, który wykonuje taki projekt powinien wykonać próby w kilku miejscach, jaka jest jakość ziemi i na podstawie tego dobrać technologię wykonywania takich prac. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Ad.22.

Zamknięcia obrad XXXI zwyczajnej sesji Rady Gminy dokonał **Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda.**

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Agnieszka Adamczyk

Przewodniczący

Rady Gminy

/-/ Tadeusz Wojda